Cena numeru 25 groszy

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, DNIA 6 STYCZNIA 1934 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 6

# Katastrofa wodna pod Kolmarem.

## Fala zatopiła w zakładach hydroelektrycznych 4-ch inż. 5 robotników.-Groźba zerwania tam i zalania doliny d'Orbey. Katastrofalna powódź w Oranji.-Dalsze wybuchy w czeskiej kopalni węgla.—Strejk robotników w kilku kopalniach.

**Paryż,** 5 stycznia.

W okolicach Kolmaru wydarzyła nocy ubiegłej tragiczna katastrofa zakładach hydroelektrycznych, które yzyskiwały siłę wodną jeziora Czar go i jeziora Białego, znajdujących się nad doliną d'Orbey. Pomiedzy temi jeziorami istnieje różnica poziomu oko 100 metrów. Pozwala to na wykorzystywanie przemysłowe obu jezior. Około godz. 1-ej w nocy **olbrzymia fala wodna z hukiem uderzyła w budynki fabryczne, zalewając je całkowi. Woda przedostała się do sali turbin, w której znajdowało się 9 osób: 4-ch inżynierów i 5-ciu robotników. KATASTROFA WYDARZYŁA SIĘ TAK NAGLE, ŻE NIKT NIE ZDOŁAŁ SIĘ URATOWAĆ.**

Na miejsce katastrofy udał się prefekt departamentu Haut Rhin oraz oddziały wojskowe i straży pożarnej. Za chodzi obawa, że wezbrane wody mogą przerwać tamy, co spowodowałoby zalanie doliny d'Orbey.

Zagrożone farmy ewakuowano. Pomimo śniegu, mgły i panującego zamieszania, przeprowadzane jest śledztwo, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

### Oranja pod wodą.

**Capetown,** 5 stycznia.

Wolne państwo Oranji należące do związku południowo-afrykańskiego jest zagrożone katastrofą powodzi, jakiej dotychczas nie widziano w południowej Afryce.

Szkody wyrządzone już obecnie przez powódź sięgają olbrzymich sum. **Tysiące ludzi znajduje się bez dachu nad głową.** Katastrofę spowodowało podniesienie się poziomu rzeki Orange naskutek długotrwałych ulewnych deszczów. Prace iregacyjne prowadzone przez rząd wzdłuż koryta rzeki uległy zupełnemu zniszczeniu, wezbrane fale porwały niezliczone stada owiec i bydła. Fermerzy posiadający swe posiadłości w dolinie rzeki stracili cały swój dobytek.

Południowo-zachodnie prowincje kraju są zupełnie odcięte, komunikacja kolejowa oraz połączenia telegraficzne i telefoniczne uległy przerwie.

### Strajk w czeskich kopalniach.

**Praga,** 5 stycznia.

W kopalni węgla w Duchcovie, pod Osekiem, gdzie przedwczoraj wydarzyła się straszliwa katastrofa, dzisiaj popołudniu nastąpiły w kilku szybach dalsze wybuchy gazów. **Skutkiem wybuchu naruszone zostały uszczelnienia płonących szybów. Jakakolwiek akcja ratownicza jest wykluczona.**

Liczba ofiar wynosi skutkiem tego ponad 140 osób.

Na znak protestu przeciwko niedostatecznym urządzeniom ochronnym w kilku kopalniach Zagłębia proklamowano dzisiaj strajk.

Wśród kondolencyj zagranicznych, jakie otrzymał rząd czechosłowacki, w imieniu rzadu polskiego złożył wyrazy współczucia poseł polski w Pradze.

**Praga,** 5 stycznia.

Po oświadczeniu premjera Malypetra, który dał wyraz uczuciom żalu i żałoby narodowej z powodu katastrofy górniczej rada ministrów zajeła się sprawą pomocy dla rodzin ofiar oraz powzięła odpowiednie decyzje i wydała zarządzenie w celu ustalenia odpowiedzialności i zapewnienia na przyszłość skutecznej kontroli nad kopalniami.

Rada Ministrów wyraziła szczerą wdzięczność przedstawicielom krajów cudzoziemskich za liczne wyrazy współczucia z powodu katastrofy, która była największą, jaka wydarzyła się od chwili powstania odrodzonego państwa czechosłowackiego.

# JAPONJA PRZE DO WOJNY Z SOWIETAMI.

## Bezustanne alarmowanie opinji japońskiej możliwością ataku rosyjskiego na Japonję. — Japońskie sfery wojskowe domagają się natychmiastowego zajęcia wschodnio-syberyjskich prowincyj i odcięcia Sowietów od Pacyfiku. — Popieranie powstania w Chinach.

**Londyn,** 5 stycznia.

„Daily Express“ podaje depeszę swego korespondenta tokijskiego, który informuje opinję angielską wiadomościa o bliskości konfliktu zbrojnego Japonji z Rosją.

Nastroje wojenne w Japonji wzrasta z dnia na dzień, a **koła wojskowe w ogóle już zdecydowany pra do wypowiedzenia wojny.** Prasa japońska, stojąca na usługach ministerstwa wojny, bezustannie **alarmuje opinję publiczną Japonji informacjami o bliskim ataku Rosji na Japonję,** a wszczególności wskazuje na niebezpieczeństwo koncentracji sowieckiej floty powietrznej we Władywostoku, która w ciągu kilku godzin może zbombardować Tokio.

Szczególnie znamienny jest artykuł m. wojny gen. Araki, który mimo swe urzędowego stanowiska publicznie domaga się natychmiastowego zaatakowania Rosji, zanim Sowiety bedą całkowicie przygotowane do akcji wojennej. Stronnictwo wojskowe, które zajmuje dziś już dominujące stanowisko w rządzie i w opinji japońskiej, **żąda natychmiastowego zajęcia wszystkich prowincyj wschodnio-syberyjskich, aby w ten sposób raz na zawsze odciąć Rosję od Pacyfiku.**

Według ostatnich doniesień z teatru wojny domowej w Chinach, ruch powstańczy rozszerzył się po za granice prowincji Fu-Kien i przerzucił się do Dżeholu i Dżubaju. Wojska powstańcze jakoby docierają już w pobliżu Pekinu. W najbliższych godzinach oczekiwana jest decydująca walka chińskich wojsk rządowych z powstańcami.

W kołach rządowych chińskich utrwaliło się przekonanie, poparte jakoby dowodami, że **ruch powstańczy rozszerza się pod protektoratem Japonji,** która tą drogą chce ułatwić przyszłemu cesarzowi Mandżurji opanowanie Pekinu i północnych prowincji Chin.

# Listy gończe za b. więźniami brzeskimi,

## zbiegłymi zagranicę, rozesłane zostały przez prokuratora sądu okręgowego w Warszawie

**Warszawa,** 5 stycznia.

(B) W lokalach posterunków policji państwowej na terenie całego państwa, rozlepiono listy gończe, rozesłane przez prokuratora sądu okręgowego w Warszawie za zbiegłymi zagranicę skazanymi w procesie b. więźniów brzeskich: **d-rem Władysławem Kiernikiem, d-rem Hermanem Liebermanem, p. Wincentym Witosem, p. Henrykiem Bagińskim i d-rem Adamem Pragierem.** — Wszystkie listy gończe brzmią w sposób identyczny, a różnią się oczywiście tylko nazwiskami poszukiwanych i rysopisem.

Dla przykładu, podajemy charakterystyczne brzmienie listu gończego, rozesłanego za b. ministrem spraw wewnętrznych, d-rem Kiernikiem.

List gończy, opatrzony jest numerem porządkowym W. 2333/33—S. O. VIII—S. K. 421/31. — **„Prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie, w myśl art. 189 p. 2 i 190 K.P.K., poszukuje zbiegłego Władysława Kiernika, syna Franciszka i Henryki, lat 52, oskarżonego z art. 97 w związku z art. 95 K. K.**

**Rysopis zbiegłego: wzrost wysoki, szczupły, nos długi, wąsy strzyżone, zezuje lewem okiem do środka, włosy zaczesane do góry, szatyn szpakowaty, duże kąty z obu stron czoła, oczy ciemnobronzowe, rysy normalne, nosi stale binokle, pali papierosy.**

Ostatnie miejsce stałego zamieszkania w Warszawie, ul. Przeskok 2“.

---

**Florencja,** 5 stycznia.

Sejsmografy obserwatorjum w Prato zanotowały wczoraj rano gwałtowne wstrząśnienia podziemne w odległości około 8200 klm.

Wstrząśnienia te powtarzały się godzinę zgórą. Wstrząśnienia te, które jak się zdaje, miały miejsce w Azji, mogły wywołać poważne szkody, jeżeli nastąpiły w strefie zamieszkałej.

# Położenie finansowe banku Polskiego.

## Sprawozdanie za grudzień ub. roku.

*Warszawa*, 5 stycznia.

Zapas złota w Banku Polskim powiększył się w ciągu grudnia r. ub. o dalsze 1.2 miljon. zł. do 475,6 miljon. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2,6 miljon. zł. do 88,3 miljon. zł.

Suma udzielonych przez Bank kredytów, po przeszło 26-cio miljonowym spadku w ciągu dwóch pierwszych dekad grudnia, w III dekadzie uległa znacznemu zwiększeniu, tak, że w rezultacie osiągnęła poziom o 10,3 miljon. zł. wyższy od stanu na koniec listopada i wynosiła 816,7 miljon. zł. W szczególności portfel wekslowy wzrósł w miesiącu sprawozdawczym o 6,7 miljon. zł. do 688,1 miljon. zł. Pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 1,7 miljon. zł. do 80,4 miljon. zł., a bilety skarbowe zdyskontowane o 1,9 miljon. zł., do 48,2 miljon. zł.

Zapas polskich monet i bilonu wzrósł bezmała o 1 miljon. zł. i wynosił 49,2 miljon. zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku powiększyły się na ultimo grudnia w porównaniu z końcem listopada o 39,1 miljon. zł do sumy 261,9 miljon. zł.

Obieg biletów w wyniku powyższych zmian, zwiększył się o 9,3 miljon. do 1.004 miljon. zł.

Pokrycie złotem wobec wzrostu łącznej sumy obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań obniżyło się z 42,45 proc. do 40,79 proc, przekraczając na ultimo grudnia normę statutową o blisko 11 punktów.



# Nadszarpnięty autorytet rządu belgijskiego

## wobec silnych nastrojów przeciwniemieckich w społeczeństwie belgijskim

## Wysocy urzędnicy aresztowani za łapownictwo.

**Bruksela**, 5 stycznia.

Kryzys gabinetowy, oczekiwany w Belgji od kilku dni, został zażegnany na skutek interwencji króla Alberta.

Jest to drugi już wypadek, iż w momencie, gdy obecny rząd zamierzał podać się do dymisji, król odwołał się do patrjotyzmu ministrów, nakazując im na dal piastowanie swych funkcyj.

Obecne przesilenie wywołała propor-cja amnestji dla wszystkich aktywi-flamandzkich, którzy w czasie w- wystąpili przeciwko Belgji.

Kilkadziesiąt tysięcy b. wojskow- manifestowało w związku ztem na -cach Brukseli.

Jednocześnie z Londynu nadeszły -domości o wyrażeniu zgody mini- spraw zagranicznych Hymansa na -ściowe uwzględnienie ostatnich ża- niemieckich w sprawie zbrojeń.

**Minister Hymans był z tego pow- wygwizdany w Brukseli przez tłum.**

Rząd belgijski naskutek interw- królewskiej pozostaje nadal na sw- stanowisku, lecz **ostatnie wypadki -biły się poważnie na jego autoryt- wśród społeczeństwa.**

**Bruksela**, 5 styczni-

Jeszcze nie ukończono śledztwa, -re doprowadziło do aresztowania -mendanta głównego policji w Bruks- kilku innych komisarzy na prowincji zarzutem pobierania łapówek, gdy -dniu dzisiejszym wybuchł nowy skan- który swemi rozmiarami przerasta -wet poprzedni. Prokurator króle- nakazał aresztowanie w piątek -naczelnika departamentu w minis-stwie sprawiedliwości van Egerena - jego zastępcę van Hecke pod zarzu- łapownictwa.

# „Wąż morski" istnieje?

## Pokaz kinematograficzny potwora z Loch Ness.

**Londyn**, 5 stycznia.

Od dłuższego czasu opinja publiczna w Anglji zajęta jest kwestją istnienia lub nie istnienia potwara morskiego w jeziarze Loch Ness w Szkocji. Cały szereg rzekomych świadków, którzy mieli na własne oczy widzieć potwora bądź w wodzie, bądź na brzegu, nie był jednak w stanie podać dokładnych danych i dlatego kwestjonowano jego istnienie i podawano jako owoc pewnej halucynacji wzrokowej.

Dziś jednak sprawa ta nabiera pewnego znaczenia, albowiem „Times" występuje z twierdzeniem, że potwór istnieje. „Times" donosi, że wczoraj odbył się prywatny pokaz filmowy zdjęcia, dokonanego na jeziorze Los Ness.

Na tym filmie w ciągu mniej więcej minuty widoczny jest t. zw. potwór, jako cielsko płynące w kierunku oddalającym się od aparatu kinematograficznego. Cielsko zdjęte jest od odległości 100, względnie więcej metrów, dlatego też zdjęcia jego są mało wyraźne. Z tego jednak, co jest widoczne na filmie, rozpoznać można według „Times'a", że główna środkowa masa cielska jest szara, niezbyt wystaje z wody i posiada kilka garbów. Koniec cielska jest cieńszy — ogoniasty.

Ze sposobu poruszania wynika, że cielsko potwora zaopatrzone jest w plet wy-ogoniaste. Przód cielska jest jakgdyby cieńszy — szyjkowaty. Po mniej więcej jednej minucie cielsko zanurzyło się w wodę i więcej się nie ukazało.

Zdjęcia tego dokonano 12-go grudnia. W przeciwieństwie do „Times'a" „Morning Post" stanowczo zaprzecza dziś możliwości istnienia jakiegokolwiek nienaturalnego potwora w Loch Ness i oświadcza, że znakomity myśliwy i podróżnik Wetherell poczynił odlewy śladów rzekomego potwora, jakie widziane były na brzegu. Odlewy te poddano w londyńskiem muzeum zoologicznem badaniu. Wykazały one, że ślady nie mogą być przypisywane żadnemu nienaturalnemu lub naturalnemu potworowi.

# Ciche porozumienie austrjacko-niemieckie

## Wzajemne wypuszczenie więźniów na wolność

**Wiedeń**, 5 stycznia.

Komunikat urzędowy donosi, że b. narodowo-socjalistyczny poseł do sejmu dolno-austrjackiego Leopold, aresztowany w lecie roku zeszłego pod zarzutem zdrady stanu, został wczoraj wypuszczony na wolną stopę. Śledztwo karne przeciw niemu toczy się w dalszym ciągu.

Równocześnie nadeszła do Wiednia z Monachjum wiadomość o wypuszczeniu na wolność przez władze bawarskie wybitnego publicysty austrjackiego dr. Strachwitza, aresztowanego przed kilku miesiącami. Strachwitz był wybitnym działaczem katolickim. Koła katolickie interwenjowały kilkakrotnie u władz niemieckich w sprawie jego uwolnienia.

Wiedeńskie koła polityczne sądzą, że równoczesne uwolnienie z więzienia szeregu osobistości politycznych tak w Austrji, jak i w Niemczech, nie jest rzeczą przypadkową, lecz wynikiem jakiejś umowy wymiennej.

# Nowy gabinet rumuński

## został sformowany przez Tatarescu.

**Bukareszt**, 5 stycznia.

Premjer Tatarescu był przyjęty dziś o godz. 13.30 przez króla Karola w Sinaia, któremu przedstawił listę członków rządu.

Skład osobowy nowego rządu jest prawie taki sam, jak poprzedniego, z wyjątkiem Bratianu.

Ministrem skarbu został Slave- b. wiceminister, stanowisko zaś wic- ministra objął Constantinescu. Manole- Strunga będzie mianowany podsekr- rzem stanu ze specjalnemi uprawni- mi. Titulescu zatrzymał tekę minis- spraw zagranicznych, a premjer Ta-rescu — tekę ministra handlu.

# Organizacja chrześcijan niearyjczyków w Niemczech

## Hitler z Goeringiem ne uroczystościach nad grobem niearyjczy-

**Berlin**, 5 stycznia.

W Niemczech istnieje Związek obywateli chrześcijan niearyjskiego pochodzenia. Należą do niego oczywiście wychrzczeni Żydzi lub Niemcy z domieszką „krwi niearyjskiej".

Do związku tego należy m. in. generał von Linsingen. Obecnie zgłosiła -ces do tej organizacji rodzina słynn- lotnika niemieckiego Hühnfelda oraz -dzina wybitnego lotnika Richthoff- Ostatnio odbyły się wielkie uroczy-ści nad grobem Richthoffena, w któr- uczestniczyli osobiście Hitler i Goe-

# Być matką i mieć dużo dzieci,

## to jest przeznaczenie niemieckiej kobiety w dobie hitleryzmu.

**Berlin**, 5 stycznia.

Z Monachjum donoszą, że na ostotniej odprawie kierowników partji hitlerowskich omawiano m. in. kwestję zniesienia zarządzonej niedawno przerwy w przyjmowaniu nowych członków. Większość delegatów wypowiedziała się za utrzymaniem w mocy dotychczasowych przepisów, ograniczających prawo przyjmowania nowych członków do stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Jednocześnie uchwalono przeprowadzenie gruntownej „czystki" w partji, a to ze względu na napływ elementów ideowo niepewnych. Pozatem omawiano również zagadnienie kobiece.

Większość delegatów stanęła na stanowisku, sformułowanem kiedyś przez ministra propagandy dr. Goebbelsa, że jedynem przeznaczeniem kobiety niemieckiej jest „być matką jak największej ilości dzieci". Wszelkie inne dezyderaty niemieckiego ruchu kobiecego należy odrzucić „jako małostkowe i niezgodne z duchem narodowego rozwoju Niemiec".

# Ogólnokrajwy kryzys urzędników państwowych

## zostanie zwołany do Warszawy w związku z nowemi przepisami uposażeniowemi

**Warszawa**, 5 stycznia.

Dowiadujemy się, że w związku z wejściem w życie nowych rozporzą- o uposażeniach urzędników pańs-wych, w łonie organizacyj urzędnic- powstał projekt zwołania do Wars- na ostatnie dnie stycznia r. b. ogól-krajowego kongresu urzędników p-stwowych, a to zarówno urzędników -ministracji państwowej, jak koleja- pocztowców, sędziów, prokurato- nauczycieli, profesorów szkół wyższ- i pracowników monopoli, prze-biorstw państwowych i t. p.

W najbliższych dniach zapadnie -teczna uchwała o terminie kong- Na porządku obrad znajduje się sp- poprawienia bytu urzędników pańs-wych na tle nowych przepisów o -sażeniu i zaszeregowaniu urzędnikó-

# Na propagandę hitlerowską w Rumunji

## rzucili Niemcy 30 miljonów lei.

**Paryż**, 5 stycznia.

Wydarzenia ostatnie w Rumunji są żywo komentowane w prasie francuskiej Pertinax w „Echo de Paris" stwierdza, że hitlerowcy wydali na propagandę w Rumunji, celem odciągnięcia jej od Francji i Małej Ententy, w ciągu ostatnich paru miesięcy 30 miljonów lei.

Narzędziem propagandy hitlerowskiej jest nietylko gwardja żelazna, organizacja o typie terorystycznym, ale także liga antysemicka i partja narodowo-agrarna. Prezesi tych organizacyj byli niedawno w Berlinie, gdzie przeprowadzili narady z czołowymi mężami stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Następnie Pertinax podaje sensacyjną wiadomość, że na czarnej liście drugim zkolei skazanym na śmierć jest Titulescu.

# Nadużycia komornika

**Warszawa**, 5 stycznia.

(B) W Warszawie wywołało dużą sensację aresztowanie z polecenia prokuratora sądu okręgowego znanego na terenie Warszawy komornika p. Castro de Lacerda oraz żony jego, Salomei. Aresztowanie komornika i jego żony, która pełniła w kancelarji swego męża obowiązki kasjerki, nastąpiło w związku z wykryciem olbrzymich niedokładności na szkodę osób prywatnych i skarbu państwa.

# KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

Czy wróci jeszcze pomyślność 19 ieku? Oto pytanie, jakie stawiają sobie tysiące ludzi na świecie i, obserwuc katastrofalne postępy kryzysu ekoomicznego, wypieranie pracy robotnizej przez maszyny, kurczenie się zdolości konsumcyjnej ludzi, nie znajdują nej na nie odpowiedzi, niż przecząca.

Inaczej na tę kwestję zapatruje się nakomity ekonomista angielski, Gilert C. Layton, poświęcający analizie erspektyw przyszłości gospodarczej wiata obszerne studjum, opublikowae na łamach czasopisma amerykańkiego „Current History".

Oto pokrótce ujęte czynniki wiary konomisty angielskiego w powrót, na awsze zdawałoby się minionej, poyślności gospodarczej 19 wieku.

***

Ogólnie uważa się, że wiek 19-ty ył erą, w której rozwój handlu światowego osiągnął najwyższy swój zczyt. I istotnie, w ciągu 19-go wieku ało się zaobserwować nie tylko podniesienie się stopy życia i wszelkich ygód, o jakich przedtem nawet mażyć nie było można, ale także i nieuanne przyśpieszenie tempa postępu e wszystkich dziedzinach życia. W zasokresie, mieszczącym się między ońcem wojen napoleońskich a początiem wojny światowej, poziom stopy yciowej w Anglji podniósł się czterorotnie. Analogiczny rozwój daje się twierdzić w innych krajach Europy, przypuszczać należy, że w Stanach jednoczonych proces ten przybrał jecze większe rozmiary.

Słusznie też powiedziano, że gdyby apoleon dzisiaj powrócił na świat, to zułby się bardziej obcy w warunkach ycia obecnego, aniżeli Juljusz Cezar, rzeniesiony w czasy napoleońskie. Jeeli w przyszłości ziszczą się choćby dziesiątej części przepowiednie taich ludzi, jak np. Wells, to człowiek zisiejszy już w świecie naszych prawnuków znajdzie jeszcze mniej podoieństwa do warunków życia doby oecnej.

***

Podstawy postępu, jaki się dokonał ciągu wieku 19-go, są podstawami szelkiego wogóle postępu ekonomiczego i cywilizacyjnego. Istnieją więc dzisiaj. Tkwią one w postępie techicznym, którego najcharakterystyczeiejszym wyrazem jest coraz większa aniość energji i coraz większe udoskoalanie środków komunikacji.

Oba te czynniki odgrywają decyduacą rolę przy rozszerzaniu się rynków bytu, gdyż dzięki nim stają się one dolne do wchłaniania coraz większych ości towarów, dostarczanych przez rzemysł, wytwarzający przy coraz iższych kosztach produkcji — oraz rzy zwiększaniu wydajności światowych źródeł surowców dla produkcji rzemysłowej.

Postęp, który będzie dziełem naszeo stulecia, oparty będzie w znacznej ierze na dziedzictwie wieku 19-go. dy tylko wyjdziemy z obecnego kryysu nastaną znowu warunki, umożliiające przetwarzanie wynalazków i dkryć naukowych na czynniki poyślności i postępu ekonomicznego. stnieją jeszcze na świecie olbrzymie ynki zbytu, nadające się do eksploatali. Znaczna część dwumiljardowej ludzości świata żyje jeszcze w warunkach ieskończenie gorszych, niż ludność krajów Europy i Ameryki Północnej. Obliczono dokładnie, że gdyby warunki egzystencji ludzi na całym świecie zostały podniesione do poziomu warunków, w jakich żyje ludność Europy, to handel światowy musiałby ulec dziesięciokrotnemu zwiększeniu.

Istnieją ponadto w Chinach, w Kanadzie, w Afryce, w Australji olbrzymie obszary, których bogactwa naturalne eksploatowane są tylko w bardzo nieznacznej cząstce. W pewnych przypadkach eksploatację utrudniają warunki klimatyczne, niemożliwe do zniesienia dla ludzi rasy białej, jak np. na wybrzeżach zachodnich Afryki — ale postępy w dziedzinie lecznictwa i profilaktyki już dzisiaj pozwoliłyby na przezwyciężenie znacznej części tych trudności. W innych wypadkach główną przeszkodę stanowi brak odpowiednich środków przewozowych. W tej dziedzinie wkrótce prawdopodobnie samolot umożliwi eksploatację handlową terenów, do których dotrzeć nie może statek parowy i gdzie z powodu niezwalczonych trudności technicznych niepodobna pobudować kolei żelaznych.

Istnieją wreszcie bogate i liczne złoża kruszców i minerałów wszelkiego rodzaju, o niewielkiej obecnie wydajności, które wkrótce będą mogły stać się przedmiotem bardzo zyskownej eksploatacji przemysłowej, dzięki nowym wynalazkom i udoskonaleniom techniki.

***

A postępy techniki przemysłowej nie zatrzymują się ani na chwilę. Z dnia na dzień powstają nowe, coraz lepsze i wydajniejsze źródła energji. Energja hydroelektryczna, motory Diesla, motory mazutowe umożliwiają budowanie i pędzenie fabryk nawet w tych okolicach, gdzie wskutek braku węgla i dogodnych warunków jego transportowania było to dotychczas niemożliwością.

Ponadto koszty produkcji przemysłowej stają się coraz niższe i to zarówno w fabrykach starych, jak i w nowo powstających. Od roku 1908 ilość węgla, potrzebnego dla wyprodukowania jednostki energji elektrycznej, zmniejszyła się z 18,5 funta do 1,5 funta, a ilość węgla, potrzebna do wyprodukowania jednostki gazu świetlnego zmniejszyła się w tym samym okresie o około 20 proc.

Wiedza dała nam nie tylko tańszą i obfitszą energję, umożliwiając w ten sposób powiększenie wydajności istniejących jej źródeł i zmniejszenie kosztów produkcji, lecz pozwala nam również w coraz szerszej mierze zużytkować produkty odpadkowe, dla których dawniej nie było zastosowania.

Tak więc wszystkie warunki, potrzebne do dalszego rozwoju, istnieją — istnieje nawet czynnik, który umożliwi urzeczywistnienie postępu w sposób daleko szybszy, niż dawniej. Czynnikiem tym jest film, który, przenosząc obrazy życia ludności cywilizowanej, rozpowszechnia w krajach żyjących na niższym szczeblu cywilizacji, potrzebę życia wygodniejszego i pragnienie wydźwignięcia się na wyższe szczeble.

Jakkolwiek istnieją wszelkie powody do wiary w postęp, należy przypuszczać, że dobrobyt przyszłości będzie się jednak w szczegółach bardzo różnił od dobrobytu, jaki znaliśmy dotychczas. Nowe źródła energji pozwolą krajom, które dotychczas znajdowały się w tyle rozwoju ekonomicznego, stanąć w jednym szeregu z krajami „awangardowemi". Z drugiej strony, ponieważ warstwy zamożniejsze dosięgły już poziomu życia dość wysokiego, więc w przyszłości potrzeby ich konsumcyjne będą się kierowały ku artykułom luksusowym i usługom raczej, niż ku artykułom podstawowym. Gałęzie przemysłu, czyniąc zadość tym potrzebom, będą się szybko rozwijały; postęp techniczny, który będzie leżał u podstawy tego rozwoju, umożliwi również zużytkowanie produktów, uważanych w tej chwili za bezwartościowe. Nitrat syntetyczny oraz to, co z równem powodzeniem możnaby nazwać tekstyljami „syntetycznemi", jak jedwab sztuczny, są niewątpliwie pierwszemi ogniwami w łańcuchu innych produktów syntetycznych, które zastąpią produkty, dziś wydobywane z ziemi kosztem znacznych wydatków energji i pieniędzy.

Świat w ciągu przyszłego stulecia zazna wielkiego dobrobytu, jakkolwiek oczywiście nie obejdzie się bez kryzysów „bijących wszelkie rekordy". Ale jednocześnie zajdą w ciągu tego stulecia bardzo radykalne zmiany w strukturze przemysłowej i w ustosunkowaniu się wzajemnem poszczególnych gałęzi przemysłu, w miarę tego, jak nowe wynalazki dadzą się eksploatować handlowo.

J. W.



# Tezy 2-giej „piatiletki"

## przewidują całkowitą likwidację kapitalizmu.

Wszystkie pisma sowieckie poświęcają obecnie wiele miejsca znanym już tezom z przemówień Mołotowa i Kujbyszewa na temat drugiej piatilietki. Tezy te mają być przedstawione do aprobaty 17-mu kongresowi partji komunistycznej który odbędzie się w najbliższym czasie.

Wedle danych z pism sowieckich, cele drugiej piatiletki są następujące:

a) **Ostateczna, całkowita likwidacja klasy kapitalistycznej i kapitalistycznych elementów, drogą dalszej kolektywizacji gospodarstw rolnych, kooperacji wszystkich rzemieślników i upaństwowienia pozostałych środków produkcji.**

b) Szybkie podniesienie dobrobytu robotników i mas chłopskich przy jednoczesnej poprawie kwestji mieszkaniowej i wszelkich spraw komunalnych.

c) Utrwalenie ekonomicznych i politycznych pozycyj dyktatury proletarjackiej na podstawie złączenia klasy robotniczej z chłopstwem.

d) Dalsze utrwalenie zdolności obronnej państwa.

Tak brzmi ogólny zarys drugiej piatilietki w teoretycznem ujęciu. Praktycznie plan przedstawia się następująco:

Produkcja przemysłowa w 1937 roku ma wzrosnąć 2,4 razy w stosunku do wytwórczości z 1932 roku, to znaczy winna osiągnąć wartość 103 miljardów rubli w porównaniu z 43 miljardami w 1932 roku

Gospodarka rolna wzrośnie dwukrotnie t. j. z 13,1 miljardów do 26,6 miljardów. Pod tym względem zachowana zostanie „generalna linja" pierwszej piatilietki: — chodzi o to, aby wzrost przemysłu zrównał się ze wzrostem gospodarki rolnej.

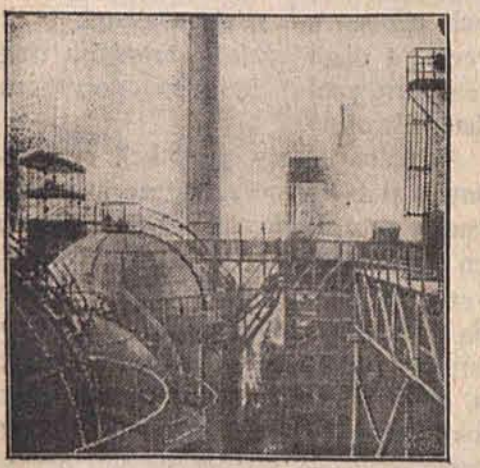
W dziedzinie transportowej, druga piatilietka zamierza wybudować jeszcze 11.000 kilometrów toru kolejowego (jak wiadomo, pierwsza piatilietka miała w swym planie 15.000 kilometrów).

W dziedzinie dróg wodnych nowy plan przewiduje wybudowanie nowego kanału długości 127 kilometrów, łączącego Wołgę z rzeką Moskwą i drugiego kanału długości 100 kilometrów, łączącego Wołgę z Donem.

# W MORZU PŁYNNEJ STAL[I]

Nagi człowiek na mostku kapitańskim rozżarzonej piecowni. — Maszyny huczą, chwyta[ją] w swe twarde kleszcze rozpaloną surówkę.—Zywioł musiał ulec zorganizowanej woli człowie[ka]

## Nasz współpracownik w śląskich hutach sta[li]



**Konstrukcje wież hutniczych.**

II.

**Katowice, w grudniu.**

Podczas zwiedzania huty żelaza w ruchu zapominamy zupełnie o tem, że na świecie panuje kryzys. Potęga pracy przytłacza. Szalone tempo, rozmach zgrzyt przesuwających się w powietrzu suwnic, obładowanych żelazem, jazgot **potężnych elektromagnesów, podnoszących z ziemi, jak piórka, wielkie bloki stalowe,** rytmiczny szum pieców przetapiających stal, ciągły, nieustający ruch — wywierają wrażenie wręcz niesamowite.

Ale kryzys nie zatrzymał się u wrót hut żelaznych. To są tylko pozory. **Produkcja spadła o 40 procent. Zgaszono** część pieców. Zredukowano tysiące robotników. Obniżono płace. Kryzys i tu położył swą potworną łapę i wycisnął tragiczne piętno.

### W hali pieców martinowskich

Ale tego nie widać. Wielkie piece nieustannie przetapiają rudę na stal, walcownia pracuje pełnym rozmachem. I nie widać tego również, gdy wchodzę do **wielkiej hali pieców martinowskich,** w swojej dalszej wędrówce po hucie Falva.

Przestrzeń nie jest zamknięta. Ludzie nie wytrzymaliby w tym piekielnym żarze, który bucha od pieców. **Błogosławią mrozy, które pozwalają na pracę w znośniejszych warunkach.** A tu odbywa się najpiękniejsze misterjum pracy. Otrzymuje się stal nie z rudy, lecz **ze starego żelaziwa, połamanych kół, zardzewiałych szyn i obręczy, porozbijanych pudeł i płacht żelaznych.**

**Jadą do huty wagony ze wszystkich krańców Polski.** Obładowane złomem żelaznym. Pozornie nikomu niepotrzebnemi odpadkami, które walają się po wszystkich drogach i polach. **Wagony podjeżdżają pod halę martinowskich pieców. Olbrzymie** elektromagnesy z trzaskiem i hukiem, z piekielnym jazgotem przenoszą żelaziwo z wagonów, składając je do małych wagoników. Przed każdym piecem stoi jeden wagonik. Za chwilę podjeżdżają suwnice. Wyciągają wielkie łapy, chwytają wagonik ze zgrzytem przebiegają przez całą szerokość hali. Automatycznie odkrywa się komora jednego pieca. Suwnica obraca się, żelazne ramię z wagonikiem wsuwa się do środka, gdzie nic nie widać gołem okiem, tylko **olbrzymie morze płomieni.** Wagonik wywraca się do góry, stare żelazo spada do bulgocącej, kipiącej masy płynnego metalu. I z trzaskiem opada zasuwa komory piecowej.

### Jeden człowiek wśród maszyn — potworów

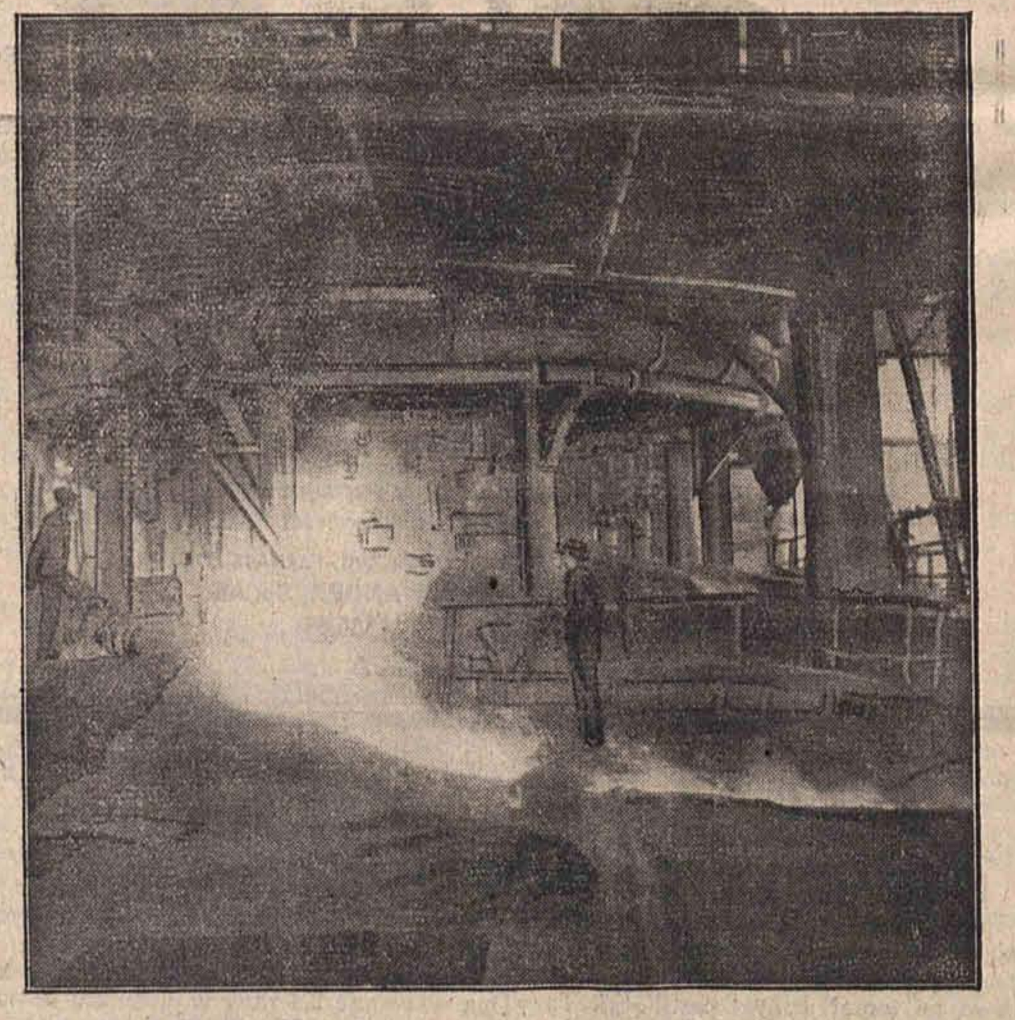
**Jeden, jedyny człowiek kieruje całym tym skomplikowanym,** trudnym do pojęcia ruchem. Stoi wysoko pod sufitem, jak na kapitańskim mostku. Spokojnie obserwuje całą halę. Nieznaczne poruszenie dźwigniami i wszystko zaczyna pracować, obracać się, ładują się i rozładowują wagoniki, podnoszą się i spuszczają zasuwy komór piecowych, pędzą poprzez halę suwnice. Ta mechanizacja przytłacza i przeraża. **Człowiek staje się małym pionkiem wobec tych stalowych potworów, spełniających za niego pracę.** Nie może z nimi konkurować. I mało pomału opuszcza swe placówki, rugowany przez wytwory własnego genjuszu.

W każdej suwnicy znajduje się jeden człowiek. To pomocnicy tego robotnika, który kieruje ruchem. Więcej ludzi niema. **W olbrzymiej hali, w której znajduje się piętnaście pieców martinowskich nie krząta się ani jeden robotnik.**

Ludzie są dopiero po drugiej stronie pieców, w innej hali. Tu krząta się mrowie całe. Z tej strony odbywa się spust płynnej stali. Lanie jej w formy blokowe. I wywożenie do walcowni.

### Półnagie postacie...

Wchodzimy do walcowni. **Tu jest piekło. Ludzie pracują pół nago** mimo, iż ścian dookoła niema, a na zewnątrz panuje 15-stopniowy mróz. Ale nie można im się dziwić. Po kilkunastu



**Spuszczanie płynnej stali z pieców martynowskich.**

minutach przebywania w tej sali, czuję, że nie mam już czem oddychać. Instyktownie spoglądam co parę chwil na siebie. Nieustające wrażenie, że za chwilę z tego piekielnego żaru zapłonie na mnie ubranie.

**Huk jest tak straszny, że nie słyszę nic, co mówi do mniej mój przewodnik inż. Szafranski.** Gdy nachyla się do mnie i woła mi wprost do ucha, podchwytuję tylko poszczególne wyrazy. Całość ginie w tym chaosie, od którego formalnie pękają bębenki. Dzwonią łańcuchy na suwnicach, przenoszących formy, w których odlewa się stal w bloki, z miejsca na miejsce. Z hukiem spadają formy na podłogę. **Leje się do nich płynna stal,** a już po paru minutach łańcuch znów porywa formy, unosi je w górę: na ziemi pozostał rząd rozpalonych do białości blokcw stalowych. Gdy ostygną, pochwycą je elektromagnesy i rzucą do wagonów kolejowych.

### Jak rodzi się koks?

Zwiedziliśmy olbrzymie zakłady, w których **z węgla robi się koks,** potrzebny do wytapiania stali. Pokazano mi elektrownię hutniczą, która obsługuje hutę „Falva" w Świętochłowicach, hutę „Batorego" w Wielkich Hajdukach i cały szereg kopalń węgla, rozrzuconych dokoła Świętochłowic. Elektrownia była w ruchu. **Turbiny grały tak potężnie, że trząsł się i dygotał cały budynek.**

Po czterogodzinnej wędrówce wsiadłem do pociągu, by odjechać do Wielkich Hajduków, **do huty „Batorego",** bliźniaczej siostry huty „Falva".

### Ostatnie słowo techniki

Powitał mnie kierownik oddziału, inż. **Mazanek.** I w hucie „Batorego" ujrzałem **twory nowoczesnej techniki.** Tu niema wielkich pieców ani pieców martinowskich. Tu są **PIECE ELEKTRYCZNE, OSTATNIE SŁOWO TECHNIKI HUTNICZEJ.**

Stosunkowo niewielkie, o dziwnym kształcie i budowie, które ze starego żelaza przetapiają **najwyższe i najlepsze gatunki stali.** Włożyłem niebieskie okulary, by zbliżyć się do otworu komory piecowej. I gdy podniesiono mi zasuwę, ujrzałem widok wspaniały.

**MORZE PŁYNNEJ STALI.**

Płyn bulgotał, jak gotująca się woda. Wypryskiwały z niego krople, podobne do ognistych meteorów. Powierzchnia falowała. Był to moment bezpośredni przed spuszczeniem stali do kadzi, gdy płyn miał najwyższą temperaturę,

**1300 stopni powyżej zera.**

Moment, w którym w piecu nie pozostało już ani źdźbła starego żelaza.

**Wszystko zamieniło się na szlachetną stal.**

Z przewodnikiem moim idę do młotowni. Sposób wyukwania rur beznitowych jest zdumiewający. Blok stalowy, rozżarzony do białości przepuszcza się przez okrągłe walce. Jeden raz, drugi, trzeci. Z krótkiego bloku formy sz[...] nu, mamy już długi, kilkumetrowy w[...] I teraz następuje **praca młotów.** [...] się szybkie jak grad uderzenia m[...] elektrycznych. Przebija się wn[...] walca. Coraz głębiej pogrąża się w stalowem wnętrzu. Trzęsą się szyny, trzymające w swych uchw[...] walec. I po kilkunastu minutach z hukiem wylatuje z przeciwnej st[...] Otwór przebity.

**Z walca otrzymaliśmy rurę.**

W tej samej chwili rozlega się z[...] tak przeraźliwy, że nerwy skręcaj[...] jak postronki. Grad iskier leci we[...] stkie strony. To pochwyciła rurę [...] I odcięła gładko i równo zniekształ[...] nadpęknięty koniec. Rura powędro[...] do składu.

Żegnam się z moim przewodnik[...] Teraz otrzymam innego. **Jest nim [...] Mglej, kierownik walcowni cienkiej [...]chy.** — Gdy zwiedzałem ten oddzi[...] ostatni etap mojej wędrówki — z[...] miałem do czego zdolny jest czło[...] Widziałem już pracę w ciężkich w[...] kach. Zdawało mi się, że jest to [...] **simum wytrzymałości człowieka.** A[...] w walcowni cienkiej blachy ujrzałe[...] cięższą robotę, jaką można sobie [...] brazić w przemyśle. **Ujrzałem [...] którzy pracowali jak szaleńcy.** Jak [...] skawica szybkie były ich ruchy. [...] kładnie wymierzone, nieomylne. R[...] nicy, nawpół nadzy, zlani potem, w[...] dali jak potwory. Małe, rozżarzone[...] wałki stali migotały w walcach, [...] biegały z rąk do rąk, coraz bardziej[...] skie, coraz większe, aż zamieniał[...] na blachę cieniutką jak papier.

Robotnicy oddychają ciężko, wyk[...] wując krótkie, oderwane ruchy. [...] **wolno spóźnić się ani o ułamek sek[...]** Chwytać blachę, podawać następn[...] chwytać blachę, wpychać do walców[...]

— Nie każdy robotnik może p[...] wać na tym oddziale — tłumaczy[...] Mglej. — Przeprowadza się spec[...] badania lekarskie tych robotników[...] wystarczy zupełne zdrowie fizy[...] **Trzeba być wyjątkowo silnym.** A [...] po kilku miesiącach przenosi się ich [...] wypoczynku do innych oddziałów, [...] rych powracają tu po pewnym c[...]

### Czarodziejski krąg..

Zbliżyć się do robotników niesp[...] Dokoła pieców i maszyn walcowni[...] narysowany jest jakgdyby **czarodzi[...] krąg.** Zakreśliły go rozpalone [...] stalowe, które migocą przed [...] **Tempo pracy jest tak błyskawiczn[...]** widzi się tylko **czerwone smugi w [...]wietrzu.** Czerwone, czernieją stopni[...] przybierają wyraźniejsze kontury, [...] ostatniego walca wyskoczy **czarna blacha.**

Zapadł zmrok i przy mdłem św[...] lampek elektrycznych, bardzo słab[...] by nie oślepiały, widzi się cudowną [...] pracy. Teraz uwidacznią się wszy[...] wyraźniej, jaskrawiej. **Zlani potem [...]nicy upodobnili się do jakichś u[...]nych cieni,** poruszających się pew[...] śmiało wśród tego morza rozpalo[...] żelaza. Praca tętniła. Działy się rz[...] przedziwne. **W ugornym znoju hu[...] przetwarzała się stal.**

Byłem już daleko poza komplek[...] zabudowań hutniczych, a odczuw[...] jeszcze drżenie ziemi pod swemi sto[...] To grało echo pracującej huty żela[...]

**Bol. Rawi[...]**

# KRONIKA

Styczeń
**6**
Sobota

Dziś Trzech Króli
Jutro Św. Rodziny

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 7.44 |
| Zachód słońca | 15.39 |
| Wschód księżyca | 22.21 |
| Zachód księżyca | 10.21 |
| Długość dnia | 7,55 |
| Przybyło dnia | 00.06 |

## ojutrze ciągnienie!

Podaje się do wiadomości Ogółu, że pojutrze rozpocznie się ciągnienie elkiej 4-ej klasy 28-ej Loterji Pańowej i trwać będzie do 24 stycznia. nieważ ostatnia klasa Lot. Państw. ykle obfituje w liczne i wielkie wygra przeto każdy powinien teraz zaopayć się w los szczęścia. Gracze kierusię oczywiście do kolektury S. Jatka otrkowska 22 i 66), znanej powszech z wielkich wygranych.

## Od Wydawnictwa.

**Następny numer „Repuiki" ukaże się w poniedziak, dnia 8-go b. m.**

## Bataljon pracy

### a być utworzony w Pabjanicach

Z Pabjanic donoszą nam:

W najbliższych tygodniach utworzozostanie z młodocianych bezrobotch bataljon pracy.

Organizacja bataljonu pracy będzie stępująca:

Do bataljonu zostanie przyjętych 100 odocianych bezrobotnych po ukończewieku szkolnego. Młodzież ta będe skoszarowana. Otrzyma ona całoenne utrzymanie, odzież, oraz 15 zł. esięcznie do dyspozycji rodziców, a 5 miesięcznie na książeczkę oszczędciową.

Wzamian za to młodzież obowiązabędzie do 6 godzin pracy dziennie, z do 4 godz. pracy świetlicowej o chaterze samokształceniowym.

Pierwszeństwo do przyjęcia mają abwenci szkół powszechnych.

Bataljon pracy ma być zatrudniony y uporządkowaniu Parku Wolności, ządzeniu w nim basenu pływackiego, iska sportowego oraz przy innych pobnych pracach, mających na celu pod sienie wyglądu estetycznego miasta.

## Rejestr poborowych
### rocznika 1913.

(i) Jak się dowiadujemy, w związku rzygotowaniami do poboru wojskogo rocznika 1913, biuro wojskowe rządziło rejestr poborowych tego cznika. Rejestr ten wyłożony będzie publicznego przeglądu w biurze wojwem na ul. Piotrkowskiej 165 od a 15 b. m.

Wszyscy zainteresowani mogą rejestr przeglądać. Każdemu pominiętemu rejestrze, jak również każdemu mylwpisanemu, przysługuje prawo nahmastowej reklamacji, która zostanie zględniona, o ile przedłożone będą powiednie dokumenty.

## Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej z soboty na niedzielę dyują następujące apteki: Sukc. K. Leinwe- (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana ynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkow- 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. nera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickie- (Napiórkowskiego 27).

Nocy z niedzieli na poniedziałek dyżurują tępujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), c. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chąńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińgo (Andrzeja 28), A. Szymańskiego Przęlniana 75).

MASKARADA STRAŻY OGNIOWEJ.

Doroczna maskarada łódzkiej Straży Ognio Ochotniczej odbędzie się w sobotę, dnia 20 cznia 1934 roku w salach Teatru Miejskiego ala" przy ul. Śródmiejskiej nr. 15. Mnóstwo akcji i niespodzianek. Ceny niskie. Bilety cześniej nabywać można w kancelarji Łódz- Straży Ogniowej Ochotniczej ul. Sienkieza 54.

## Bronią się insynuacjami!

# „SIŁA i ŚWIATŁO", INŻ. GERLICZ i INNI.

## Odpowiedź na zamieszczone w prasie komunikaty.

W dwóch pismach łódzkich ukazały się wczoraj komunikaty, zamieszczone przez towarzystwo „Siła i Światło", w związku z naszemi rewelacjami, dotyczącemi powodów zagadkowej śmierci **inż. Wiesława Gerlicza.**

Towarzystwo „Siła i Światło" wszystwo wie i wie wszystko naodwrót, aniżeli my wiemy. Każde nasze twierdzenie zbijane jest kategorycznie i prosto z mostu, w sposób pozornie nie nasuwający żadnych wątpliwości. „Siła i Światło" wie nietylko co się dzieje wewnątrz tej spółki, ale **także doskonale wie wszystko o p. Gerliczu i o przedsiębiorstwach, do których p. Gerlicz wchodził!,...**

Ścisłość wyrażania się jest **imponująca:** Wszędzie, z wyjątkiem jednej, jedynej rzeczy: że **w związku z życiem i śmiercią inż. Gerlicza i w związku z życiem i śmiercią inż. Gayczaka toczą się w Warszawie i w Łodzi dochodzenia śledcze...**

Niestety, temi dochodzeniami jesteśmy **silnie ograniczeni,** gdyż jak wiadomo, **obowiązuje u nas tajemnica śledztwa i nie wolno jej zdradzać.** Dlatego też nie możemy narazie skutecznie zdementować tego wszystkiego, co twierdzi towarzystwo „Siła i Światło".

A dochodzenie się toczy. W Warszawie **z polecenia ministerstwa skarbu p. prokurator prowadzi dochodzenie przeciwko towarzystwu „Siła i Światło". Warszawski wydział śledczy prowadzi dochodzenie w sprawie zgonu inż. Gayczaka. A w Łodzi p. prokurator prowadzi dochodzenie w sprawie tego, co działo się na gruncie łódzkim.**

Dobrze się stało, że takie expose towarzystwa „Siła i Światło" zostało opublikowane. Dochodzenia bowiem zostaną za kilka tygodni ukończone i wtedy będą mogły być opublikowane inne rzeczy.

W t. zw. „Odpowiedzi na kampanię", znaleźliśmy tylko **jeden ustęp, z którym można i trzeba rozprawić się natychmiast.** Ci panowie, którzy dziś „odpowiadają" twierdzą, iż kampanję prowadzimy przeciwko przedsiębiorstwom elektryfikacyjnym w Polsce. Dodają jeszcze coś o **„niewiadomych powodach",** które rzekomo skłaniają nas do nowych rewelacyj.

Oświadczamy tym panom jasno:

**Kampanji przeciwko przedsiębiorstwom elektryfikacyjnym w Polsce żadnej niema. Natomiast jest i będzie zawsze kampanja przeciwko t. zw. grandziarstwu, które w pewnych przedsiębiorstwach elektryfikacyjnych bardzo się rozwielmożniło i rozpleniło.**

Jedyną przyczyną naszych rewelacyj jest **interes publiczny i chęć zdemaskowania rozmaitych świętoszków i „działaczy gospodarczych", którzy żerują na społecznym i państwowym organiźmie.**

Zaznaczamy jeszcze jedno. Artykuły nasze w sprawie tajemnicy zgonu inż. Gerlicza były dla nas **nadwyraz przykre z tego właśnie względu, iż inż. Gerlicz już nie żyje.** To też dotykaliśmy tej sprawy tylko w tej mierze, w jakiej jest to absolutnie konieczne ze względów natury publicznej. Nie przytaczaliśmy żadnej z niezliczonych plotek, które w związku z tem kursują.

Cała sprawa jednak **zazębia się i o ludzi żywych.** Kiedy śledztwo urzędowe zostanie zakończone, będziemy mogli i te rzeczy ujawnić i to **o wiele bardziej żywo i plastycznie.**



# Zmiany w ustawie o urlopach.

## Dotychczasowe warunki mogą być zmienione za wypowiedzeniem.

W związku z wejściem w życie noweli do ustaw, dotyczących urlopów i czasu pracy, należy wyjaśnić, że nowe przepisy w tej dziedzinie nie wchodzą w życie z samego prawa, lecz **dopiero po zmianie umów między pracodawcą a pracobiorcą.**

O ile w poszczególnych gałęziach pracy istnieją i obowiązują umowy zbiorowe, regulujące sprawę czasu pracy i urlopów w sposób korzystniejszy dla pracowników niż nowa ustawa, **dawne warunki nie mogą być zmienione aż do czasu wygaśnięcia umowy lub jej wymówienia w przewidzianym uprzednio terminie.**

Uprzedzene w sprawie zmiany czasu pracy w stosunku do robotników powinno być dokonane na dwa tygodnie naprzód, w stosunku zaś do pracowników umysłowych na trzy miesiące naprzód, z wyjątkiem pracowników zatrudnionych przy bezpośredniem nadzorze nad pracą robotnika, co do których nastąpić powinno specjalne porozumienie. W razie udzielania urlopów lub odszkodowania robotnikom, którzy zwalniani będą w roku 1934, sprawa zmiany ogranicza się wyłącznie do zmniejszonego wynagrodzenia za czas urlopu.

Zmiany, **przewidziane** przez nowe stawy, w odniesieniu do terenu wojśląskiego obowiązywać będą dopiero po powzięciu odpowiedniej uchwały przez Sejm Śląski.

# Los dawnych dygnitarzy,

## którzy zostali przez Hitlera zmieceni z powierzchni życia.

Po przewrocie hitlerowskim zniknęło z powierzchni życia politycznego wielu wybitnych działaczy i polityków niemieckich. Tylko kilku z nich zdołało przystosować się do nowych warunków i utrzymać się na powierzchni Tak więc, były kanclerz, von Pappen, sprawuje obecnie czynności wicekanclerza Rzeszy, a sekretarz stanu dr. Meiszner cieszy się nadal zaufaniem prezydenta Hindenburga. Co jednak stało się z innymi wybitnymi politykami?

Były kanclerz Rzeszy za czasów cesarstwa **Michaelis** wycofał się całkowicie z życia politycznego. Mieszka on w Berlinie i zajmuje się tylko sprawami dobroczynnemi. Były kanclerz **dr. Marx,** oraz kontrkandydat Hindenburga w wyborach na prezydenta Rzeszy liczy obecnie 71 lat i mieszka w Berlinie, **utrzymując się z renty** przyznanej mu jako byłemu prezydentowi senatu. Były kanclerz Rzeszy **Bruening,** znany był jeszcze za czasów swego czynnego udziału w polityce z ascetycznego trybu życia. Obecnie po niepowodzeniach w życiu publicznem, **Bruening zamieszkał na stale w klasztorze.** Bruening otrzymał niedawno zaproszenie od uniwersytetu w Londynie z propozycją objęcia katedry języka niemieckiego, jednak odmówił, postanawiając resztę życia spędzić w samotności. Były przywódca centrum, **prałat dr. Kass** przebywa na wygnaniu w Rzymie. **Scheidemann,** pierwszy kanclerz republikańskiej Rzeszy, przebywa na emigracji w Pradze. Kanclerz **dr. Wirth,** przebywa w Paryżu gdzie pisze „Historję Niemiec od roku 1918". Również kanclerz drugiej Rzeszy, **Schleicher,** pisze dzieje Niemiec. **Otto Braun,** który przez 12 lat sprawował urząd pruskiego premjer,a przebywa w Szwajcarji i znany jest **jako stały gość** w kawiarni Berbano w Asconie. Znani prezydenci policji niemieckiej **Grzesiński i Weiss** manowani zostali dyrektoram policji w Chinach, Grzesiński w ostatniej chwili zrezygnował jednak z wyjazdu.

Wielu wybitnych polityków osadzonych zostało w obozach koncentracyjnych. Były prezydent Reichstagu **d.r Loebe, syn zmarłego prezydenta Eberta i inni. Breitschein** mieszka w Paryżu, zaś **Wels** w Pradze. Generałowie **Goesler, Groener i socjalista Severing** mieszkają w Niemczech. **Dr. Curtius** poświęcił się adwokaturze a przywódca partji demokratycznej, **dr. Koch-Weser,** ma zamiar osiedlić się **na farmie** w Afryce.



## Ostrzeżenie.

Jan Nepomucen Klimek, zam. w Łodzi przy ul. Zagajnikowej nr. 59, wydał deklaracje służące do zbierania ogłoszeń, które miały być umieszczone w mającem się ukazać wydawnictwie p. t. „Kalendarz Strzelca".

W związku z powyższem Starostwo Grodzkie wyjaśnia, że decyzją z dn. 2 stycznia 1934 r. Nr. BP III. 11/... zakazało Janowi Klimkowi zbierania na terenie m. Łodzi płatnych ogłoszeń (inseratów) firm handlowych i przemysłowych w celu zamieszczenia tychże w wyżej wymienionej księdze.

Powyższe ostrzeżenie podaje do wiadomości ogółu z nadmienieniem, iż siedziba wydawnictwa mieści się przy ul. Zagajnikowej 59.

W wypadku ujawnienia faktów zbierania w dalszym ciągu ogłoszeń przez omawiane wydawnictwo, należy o tem zawiadomić Starostwo Grodzkie Łódzkie (referat bezpieczeństwa).

# TEATR MUZYKA SZTUKA

## TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę trzy przedstawienia. O godz. 12-ej po raz bezwględnie ostatni kapitalna rewja bajki dla dzieci „Czarodziejskie drzewko". Ceny najniższe od 55 gr. do 2,30. O godz. 4 po poł. zawsze atrakcyjna „Dzika Pszczoła" Morstina. Wieczorem najnowszy przebój Teatru Miejskiego — karnawałowa farsa Rujwida — „Gwiazdor i kinomanki". W antraktach i po skończonem przedstawieniu orkiestra - dancing i kabaret.

W niedzielę, o godz. 4-ej po raz ostatni ciesząca się powodzeniem komedja Bus Fekete „Pieniądz to nie wszystko", w niedzielę wiecz. „Gwiazdor i kinomanki".

W pełnych próbach najnowsza sztuka autora „Fraeulein Doktor" J. Tepy „Ivar Kreuger".

## ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18)

Dziś w sobotę i w niedzielę o godzinie 4.15 premjera komedji w 3 aktach Nikodemiego pt. „Dziewczę z ulicy", w reżyserji Karola Wojciechowskiego w wykonaniu całego świetnego zespołu komedjowego.

Wieczorem o godz. 8,15 na ogólne żądanie publiczności dane będą „Krakowskie zuchy".

## TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
(Piotrkowska 295).

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 4.15 i 8,15 wiecz. dana będzie przebojowa operetka w 3 aktach Hirscha p. t. „Szkoła Miłości" w wykonaniu całego świetnego zespołu operetkowego.

## Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Ostatni tydzień cieszącej się dużem powodzeniem wystawy Zw. Zawodowego Artystów Plastyków Łodzian, to też wszyscy miłośnicy sztuki, którzy do dnia dzisiejszego nie zdążyli obejrzeć tej wystawy, uczynią to w tygodniu ostatnim.

## ODWOŁANIE.

Z przyczyn niezależnych od sekcji dramatycznej Zjednoczenia Narodowego Mocarnej Polski, przedstawienie „Jasełka" w dniu 6-go stycznia o godzinie 11 min. 30, w sali Teatru Popularnego ul. Piotrkowska 295, nie odbędzie się.

Bilety wejścia nie tracą ważności, o nowym terminie, nastąpi specjalne zawiadomienie.



# Radjoprogram

## PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
### SOBOTA, 6 stycznia 1934 r.

9.00—9.05: Sygnał czasu i kolęda.
9.05—9.20. Gimnastyka.
9.20—9.35. Muzyka z płyt.
9.35—9.40. Dziennik poranny.
9.40—9.50. Muzyka z płyt.
9.50—9.54. Chwilka gospodarstwa domowego.
9.54—10.00. Odczytanie programu na dzień bieżący.
10.00—11.57: Transmisja Nabożeństwa z Krakowa. — Po Nabożeństwie muzyka religijna z płyt.
11.57—12.05. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10. Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15. Wiadomości meteorologiczne.
12.15—14.00: Poranek muzyczny. Wykonawcy: Chóry Akademickiego Koła Muzycznego, Chór Cecyljański i Chór Świętokrzyski pod dyr. Jana Maklakiwicza oraz Helena Azarewicz (sopran), Ignacy Dygas (tenor), Józef Korojkiewicz (tenor), Jan Pasierb i Eugenjusz Langer (organy.
14.00—14.15: Muzyka z płyt.
14.15—15.00: Koncert orkiestry ludowej Adama Stromberga.
15.00—15.20: Muzyka z płyt.
15.20—16.00: Recital fortepianowy Leona Boruńskiego.
16.00—16.30: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Trzej królowie" — Anny Świerszczyńskiej.
16.30—16.45: Stare walce z płyt.
16.45—17.00 John Galsworthy: „Między gentlemanami" — frag. z powieści p. t. „Kwiat na pustyni" — (Kwadrans literacki).
17.00—17.15: „Rok 1933 w świetle techniki" — wygł. dr. Feliks Burdecki.
17.15—17.45: „Polska muzyka organowa o charakterze świątecznym". — w wykonaniu Bronisława Rutkowskiego.
17.45—18.00: Polskie pieśni o charakterze ludowym — wykona Eugenjusz Maj.
18.00—18.40: Słuchowisko p. t. „Zrzędność i przekora" — pg. Al. Fredry.
18.40—19.00: Recital śpiewaczy Wandy Wermińskiej.
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny
19.05—19.10. Wiadomości sportowe.
19.10—19.30: Rozmaitości.
19.30—19.40: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
19.40—19.55: Feljeton p. t. „Święta w Paryżu"— wygł. Stanisław Poraj
20.00—21.00: Transmisja z Pragi Czeskiej. Fragment Międzynarodowego Koncertu, poświęconego muzyce czeskiej.
21.00—21.10: Dziennik wieczorny.
21.10—21.20: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.
21.20—22.00: Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Śmidowicza.
22.00—23.00: Koncert życzeń.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
23.05—1.00: D. c. koncertu życzeń.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.25. PRAGA. „L'Enfance du Christ" — Berlioza.
19.30. STOCKHOLM. „Wielka księżna Gerolstein — operetka Offenbacha.
21.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Wesele Figara" — opera Mozarta.
21.30. STRASBURG. „Rose ma vosine" — opera komiczna Chadala i „Les Petites brebis" — operetka Varney'a.

## PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
### NIEDZIELA, 7 stycznia 1934 r.

9.00—9.05. Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
9.05—9.20: Gimnastyka.
9.20—9.35: Muzyka z płyt.
9.35—9.40: Dziennik poranny.
9.40—9.50: Muzyka z płyt.
9.50—9.54: Chwilka gospodarstwa domowego.
9.55—10.00: Odczytanie programu na dzień bieżący.
10.00—11.57: Transmihja Nabożeństwa z Poznania. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15: Wiadomości meteorologiczne.
12.15—14.00: 15-ty Poranek Muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Mary Didur-Załuska (śpiew). W przerwie: Pogadanka
14.00—14.20: Feljeton p. t. „Na horyzoncie łódzkim" — wygł. red. Cz. Gumkowski.
14.20—14.30: Muzyka z płyt.
14.30—15.00: Polskie pieśni ludowe w wykonaniu Chóru Zaremby.
15.00—15.20: Muzyka z płyt.
15.20—16.00: Muzyka w wyk. zespołu salonowego Arkadjusza Bukina.



16.00—16.30: Program dla dzieci: „Wesoła audycja dla dzieci" — Transm. ze Lwowa.
16.30—16.45: Kwadrans sławnych artystów — Anna Marja Guglielmetti — sopran (płyty)
16.45—17.00: „Ostatni akt" — fragm. z powieści Z. Nowakowskiego. (Kwadrans literacki).
17.00—17.15: Pogadanka p. t. „Amerykanka"— pg. Marji Szpyrkówny.
17.15—18.00: Polska muzyka ludowa w wykonaniu orkiestry Suchockiego i Dzierżanowskiego.
18.00—18.40: Słuchowisko p. t. „Zgubiony list" pg. Nicodemi'ego. (Tr. z Krakowa).
18.40—19.00: Recital śpiewaczy Zygmunta Mossoczego (bas).
19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
19.05—19.10: Wiadomości sportowe łódzkie.
19.10—19.30: Rozmaitości.
19.30—19.45: Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w opracowaniu Bruno Winawera.
19.45—19.50: Wiadomości bieżące.
19.50—20.50: Muzyka lekka, Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Marja Modzelewska (śpiew).
20.50—21.00: Dziennik Wieczorny.
21.00—21.15: Feljeton p. t. „Święto w Paryżu" — wygł. red. Stanisław Poraj.
21.15—21.45: Transmisja z Poznania zakończenia meczu bokserskiego Poznań—Berl[in]
21.45—22.00: Wiadomości sportowe ze w[szystkich] rozgłośni P. R.
22.00—23.00: „Na wesołej lwowskiej fali".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne [dla] komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej z ka[wiar]ni „Gastronomja".

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30. LAHTI. „Eugenjusz Onegin" opera Czajkowskiego.
18.55. WIEDEŃ. „Otello" — opera [Ver]diego. Tr. z Opery Państwowe[j]
20.40. RZYM. „Fior di Neve" — [ope]retka Alberta Blanca.
22.05. LONDYN REGIONAL. Ko[ncert] symfoniczny z udziałem pianist[y] Moisewitscha.



Dziś Bal Akademicki. W dniu dzisiejszym wzorem lat ubiegłych, urządza Akadem[ickie] Zrzeszenie Sjonist[ów] wielki tradycyjny bal akademicki w połączonych salach W.I.Z.O. ul. Sienkiewicza 26. Orkiestry pod batutą Żelazo i Szymkiewicza. Ze względu na [wiel]kie zainteresowanie, bal ten zapowiada [się] imponująco.





# MARJA DĄBROWSKA,
## Laureatka Państwowej Nagrody Literackiej.



W dniu 30 grudnia r. ub. Sąd Konkursowy jednomyślnie przyznał Państwową nagrodę literacką za rok 1933 Marji Dąbrowskiej. Uchwała powyższa Sądu Konkursowego stała się w tym wypadku naprawdę tylko formalnym wyrazem tej opinji, jaka wśród szerokich kół polskiej inteligencji w stosunku do nagrodzonej powieściopisarki już była poniekąd ustalona „Vox populi" bowiem czytających na wiele miesięcy przed „urzędowem" wyróżnieniem wyraźnie począł się skłaniać ku twórczości autorki „Ludzi stamtąd". W czytelniach i wszelkiego rodzaju wypożyczalniach „największe boje" trzeba było staczać o tomy ostatniej powieści M. Dąbrowskiej. A ten „popyt" jest najczulszym i najtrafniejszym barometrem „ciśnienia estetycznego", sprawianego przez daną książkę.

W umotywowaniu swego wniosku, Sąd Konkursowy zaznacza, że wziął pod uwagę całokształt działalności literackiej M. Dąbrowskiej, a przedewszystkiem jej **„wyjątkową wydatną twórczość ostatniego pięciolecia, której wynikiem jest jedno z najwybitniejszych dzieł współczesnej „literatury powieściowej".**

Z przytoczonego uzasadnienia wynika jasno, iż jury, aczkolwiek brało pod uwagę całą dotychczasową twórczość M. Dąbrowskiej, przecież przyznało jej nagrodę przedewszystkiem za ostatnią powieść, dotąd jeszcze nieukończoną (ukazały się dotychczas 3 tomy w czterech książkach) „Bogumił i Barbara", „Wieczne zmartwienie", „Miłość" — dwie części — p. t. „Noce i dnie".

Jakież więc tkwią walory w tym utworze? Jakie posiada on znaczenie literackie i społeczne.

Współczesna epoka — to okres, zrodzony w blaskach okropnych łun ostatniej pożogi światowej. W spuściźnie jakby po wojnie światowej między innemi wyrasta w czasach powojennych sprawa człowieka przeciętnego, jego niezbadanych dotąd tajemnic duchowych — rodzi się kult życia codziennego, heroizm, powiedziałbym, małości — przeciętności. A właśnie ostatnia powieść Dąbrowskiej to wbrew zasadniczemu nastawieniu polskiej literatury przedwojennej, zwłaszcza zaś poezji romantycznej — piękny wzruszający **hymn na cześć „dnia powszedniego"**, to doszukiwanie się wielkości w „małych" ludziach i rzeczach. Autorka nie fascynuje czytelnika sensacją zdarzeń niezwykłych, charakterów nadzwyczajnych, nie daje bogatej fabuły, a przecież przykuwa naszą uwagę, ukazując nam w jakże mistrzowski sposób wnętrze przeciętnego człowieka — zarówno kobiety jak i mężczyzny (Barbara i Bogumił). I oto dziwimy się, że tyle bogactwa mieści się u nas samych i naokoło nas, że tyle głębokiej treści może zawierać „najbłahsze" przeżycie. Przez to zaś uświadomienie stajemy się — „bogatsi". Wchodzimy za sprawą autorki, na wyższy szczebel poznania.

Inną właściwością dzieła, zrośniętą z nastawieniem duchowem współczesnego pokolenia, to rzeczowe ustosunkowanie się autorki do przedstawianych spraw i osób. Celem autorki jest okazanie zdobytej przez siebie prawdy, tyczącej się zarówno ludzi jak i życia samego. Syntezę człowieka podaje autorka w dwuch naczelnych postaciach utworu: Bogumile i Barbarze. Oblicze duchowe tych osób, to jakby dwie strony człowieka: Bogumił reprezentuje naogół dodatnie pierwiastki ducho[we,] a Barbara przeważnie ujemne. W p[rzed]stawieniu tych dwuch postaci, jak [i ca]łego szeregu innych, (a jest ich sp[oro)] widzimy objektywny, a więc moż[liwie] realny sprawdzian obserwacyj au[torki] (jakże bogatych:), czynionych za[równo] na sobie samej jak i na swych [bliź]nich. A cóż ciekawszego i bar[dziej] istotnego może być dla człowieka poznanie samego siebie i swych bliższych?

Oto więc pierwszy i zasadniczy [po]wód wielkiej popularności omaw[ianej] powieści. Również rzeczowo, t. j. [bez] doktrynerstwa, zajmuje się M. Dąb[row]ska sprawą samego życia.

Nie układa się więc na kartach [„No]cy i dni" życie jako wymarzona [sie]lanka, ale jako b. trudny obowi[ązek,] spełniony dla celów wyższych. S[zczę]ście człowieka? — „to chwila śród [wy]biegów i trudów, gdy można spocz[ąć w] zadumie, wszystko rozumieć, nic [nie] chcieć i w dziękczynnem milczeniu [być] samem tylko niepojętem istnieniem".

Mimo to „podziemnym nurtem [o]mawianego tu dzieła jest nie co in[nego] jak właśnie ogromna tęsknota do [„po]gańskiej" pełni życiowej. Z każdej [no]wie stronicy tej powieści wzbija [się] ponad wszelkie cierpienia, bóle cz[y na]wet wbrew nim — hymn na cześć [ży]cia, które „każe się kochać, koc[hać".] I to—drugi tytuł do—„chwały" n[agro]dzonego dzieła.

**J. W. Radwań[ski]**

# Jak produkują w Rosji sowieckiej

Przemysł rosyjski odgradza się od konsumenta. — Byle kręciły się maszyny. — Parawan z haseł o standaryzacji i racjonalizacji. — Zbiurokratyzowane fabryki.

## Historja o setce biurek i dwuch kozetkach.

*(Od naszego moskiewskiego korespondenta).*

Moskwa, w grudniu.

Pisałem niedawno o sowieckim przemyśle włókienniczym, któremu rada komisarzy ludowych poświęciła specjalne posiedzenie, poddając jego produkcję ostrej krytyce. Zagadnieniem tem zajmuje się również prasa rosyjska, podając charakterystyczne cyfry, ilustrujące produkcję zarówno fabryk włókienniczych, jak i całego t. zw. lekkiego przemysłu. Warto przytoczyć choćby niektóre, aby zorjentować się, jaka jest jakość tej wytwórczości i jak obsługiwana jest ludność rosyjska.

Tak więc np. **w przemyśle tkackim braki wynoszą 23 do 67 procent całej produkcji, w przemyśle odzieżowym do 47 proc.**, przyczem jest to wina zarówno nieudolnej i niedbałej produkcji jak i złego, niechlujnego opakowania, wskutek czego wiele towarów psuje się w czasie transportu, dochodząc niejednokrotnie do rąk konsumenta w stanie nie nadającym się do użytku. Nie należą do wyjątku np. skargi, że **materjały tkackie przychodzą zamoczone i poplamione.**

Nie lepiej się dzieje również w innych gałęziach lekkiego przemysłu. W produkcji obuwniczej braki wynoszą 40 do 80 proc., w szklarskiej 20 — 30 proc., a przytem prawie 50 proc. naczyń szklanych i porcelanowych tłucze się w drodze.

Przemysł rosyjski grzeszy zresztą nie tylko niską jakością swych wyrobów, **ale również zupełnem nieliczeniem się z potrzebami klienta, zupełnem nieuwzględnianiem pojemności rynku, jego gustów i potrzeb.**

Z tą stroną działalności przemysłu sowieckiego miałem możność zapoznać się bezpośrednio, przynajmniej jeśli chodzi o

### przemysł meblarski

Stało się to w ten sposób, iż przed paru tygodniami odwiedziłem zamieszkałego w Leningradzie przyjaciela, który niedawno ożenił się i w czasie mej bytności zajęty był urządzaniem mieszkania. **Sprawa to w Rosji niełatwa, a jak się przekonałem, nawet bardzo trudna.**

Przyjaciel mój zaproponował mi, abym wraz z nim wybrał się na poszukiwanie mebli. Propozycję chętnie przyjąłem, mając nadzieję, iż da mi to możność zbliska przyjrzeć się stosunkowi upaństwowionego kupca do klienta. I nie omyliłem się.

Odwiedzamy najpierw skład „Drewtrustu" w rynku Andrejewskim. Skład wielki, na pierwszy rzut oka bardzo obficie zaopatrzony w towar. **Wszędzie biurka, biurka, biurka.** Dziwi nas to trochę, sądzimy jednak, że inne meble stoją w głębi magazynu. Z trudem zatem przeciskając się między otaczającemi nas zewsząd wielkiemi, masywnemi, na jedną miarę robionemi biurkami, udajemy się na poszukiwanie potrzebnych sprzętów. Przychodzi nam to z trudnością, wreszcie w jakimś kącie znajdujemy: 4 otomanki, 2 kozetki i 5 stołów kuchennych. **Dalsze poszukiwania**

**NIE DAJĄ REZULTATÓW.**

Jedziemy teraz na drugi koniec miasta — na Międzynarodowy prospekt, do magazynu nr. 13 tegoż Drewtrustu.

— Panowie życzą sobie mebli pokojowych? — uprzejmie zapytuje kierownik magazynu. — Proszę bardzo, są przepiękne biurka.

— A prócz biurek? — **Znów tylko parę kanapek i kilka szaf do ubrań.**

**Na ścianie magazynu cennik, wymieniający 96 różnych gatunków mebli.** Półka, etażerki, stoły do jadalń, kredensy, szafy bibljoteczne, fotele, taborety, kozetki. Wszystko to stanowi asortyment Drewtrustu, wszystko to mogą i powinny sprzedawać jego magazyny. Dlaczegóż nie sprzedają?

Pragnę sprawę wyświetlić gruntownie, ciągnę przeto mego towarzysza do centrali Drewtrustu. Krótka rozmowa z zastępcą kierownika, p. Milikowem potwierdza moje przypuszczenia.

**Trust i jego fabryki pracowały i pracują, odgrodziwszy się chińskim murem od klienta.** Mając obowiązek produkować dziesiątki różnych rodzajów mebli — ograniczają się zazwyczaj

**DO 2 — 3 GATUNKÓW.**

Oto np. fabryka nr. 4. W planie jej produkcji znajdują się szafy do naczyń, stoły do jadalni, stoły pokojowe i kuchenne półki, etażerki, biurka. — **Cały listopad wyrabiano tutaj**

### tylko biurka

aż nasycono niemi rynek. W grudniu fabryka przystąpiła do wykonania grudniowego planu. I znów produkuje tylko jeden rodzaj mebli — też same biurka.

Dyrektor fabryki nr. 3 również widocznie nie lubi rozmaitości. Tutaj **przez dwa miesiące zrzędu wykonywano same tylko angielskie szafy.** A przecież w asortyment produkcji tej fabryki wchodzi 20 różnych rodzajów mebli: kredensy, komody, szafy bibljoteczne, nocne stoliki, stoły do jadalni i t. d.

Zupełnie analogiczny obraz we wszystkich pozostałych przedsiębiorstwach Drewtrustu. Cóż przeszkadza urozmaiceniu asortymentu?

**Przeszkadzają**

### skostniałe metody pracy

**brak odpowiedniego przygotowania i przedsiębiorczości u kierowników przedsiębiorstw.** Dyrektorzy fabryk, zasłaniając się hasłami nacjonalizacji i standaryzacji, upraszczają sobie zadanie w ten sposób, że w ciągu kilku miesięcy zrzędu wyrabiają jeden rodzaj mebli. **Cały kwartał robią tylko stoły, potem cały kwartał będą zalewać rynek kredensami.** Bo tak łatwiej pracować.

Produkując skąpy jakościowo asortyment towarów, fabryki Drewtrustu nie wypełniają swego zadania również jeśli chodzi o ilość. Trzecia fabryka wypełniła plan listopadowy **tylko w 52 proc., pierwsza — w 86 proc.**

W truście tłumaczą to brakiem odpowiedniego drzewa, ale w istocie nie na tem rzecz polega. Przecież również fabryki wyrabiające meble miękkie, jak kozetki, otomany, materace, a więc nie wymagające specjalnie dobrego drzewa — wypełniły plan listopadowy tylko w 40 — 50 proc.

Przyczyny, dla których lekki przemysł sowiecki produkuje mało i źle, nie zadawalając ani kierowników rosyjskiej gospodarki, ani tembardziej ludności — **tkwią w nim samym, w jego zbiurokratyzowaniu.** Produkuje się, ot, aby kręciły się maszyny, **nie myśląc zupełnie o konsumencie, nie myśląc o uwzględnieniu jego skromnych wymagań, potrzeb, gustów.**

I to są właściwe przyczyny niskiego stanu sowieckiej produkcji towarów pierwszej potrzeby.

**Quis.**



# POTRZEBA WŁASNEGO KĄTA

## jest najsilniej odczuwana przez każdego człowieka. — Cel ten może być łatwo osiągnięty.

### Pożyczki na budowę małych domków.

Chęć posiadania własnego kąta jest naturalna, jak potrzeba powietrza i wody. Znane są wielkie zbiorowe mieszkania, w których lokowani są bezdomni. Aby mieć złudzenie, biedacy ci oddzielają swój kąt od bezpośrednich sąsiadów szmatą lub tekturowym parawanikiem.

W sprawozdaniach statystycznych czyta się bardzo ciekawe rzeczy. Po wybudowaniu wspólnych baraków dla bezdomnych w Warszawie, specjalni inspektorzy obchodzili wszystkie nory, pragnąc przenieść stamtąd biedaków do nowych mieszkań. Nikt jednak nie chciał ruszyć się z miejsca. **Nikt nie chciał zmienić tego własnego kąta na wspólną salę.** A tymczasem sala była nowa, czysta, jasna, a jak wyglądały te „własne kąty".

Był to **żywiołowy pęd do posiadania choćby najskromniejszego, najliczniejszego kąta własnego.**

Na tem się opierając rząd postanowił zrealizować budownictwo prywatne własnych małych mieszkań. Zeszłoroczna akcja dała bardzo dobre rezultaty. I dlatego w roku bieżącym postanowiono powiększyć kredyty na ten cel i udzielić lepszych warunków wszystkim, którzy będą chcieli własny domek dla siebie budować.

**Dla Łodzi przeznaczono na ten cel 520,000 złotych.** Jest to suma bardzo poważna, jeśli się zważy, że każda pożyczka indywidualna nie może przekraczać 4000 złotych.

Pożyczkę może uzyskać każdy. Należy jednak wypełnić **szereg zasadniczych warunków.** Przedewszystkiem

**trzeba mieć parcelę,**

na której chce się budować domek. Następnie należy sporządzić kosztorys budowy i plan przyszłego domku. I wnieść do komitetu rozbudowy miasta, mieszczącego się w zarządzie m. Łodzi podanie, załączając przy niem

**kosztorys, plan budowy oraz akt, stwierdzający, że parcelka jest własnością petenta.**

Pożyczka zostaje udzielona w wysokości 50 proc. kosztów budowy domku. Jest ona oprocentowana w wysokości 3 i pół proc. rocznie i może być spłacana w ciągu 25 lat. Podanie w tej sprawie można już składać obecnie, tak, aby wiosną już mieć pieniądze i przystąpić do budowy.

Akcja budowy małych, jednorodzinnych, własnych domków będzie się rozwijała z roku na rok i cieszyć się będzie coraz bardziej wzrastającem powodzeniem.

(s)



## Ulica im. Dymitrowa

### oraz ranga „czerwonego generała".

Rząd sowiecki postanowił zamianować jednego z oskarżonych w procesie o podpalenie Reichstagu, Bułgara Dymitrowa „czerwonym generałem" i zaprosić go do obrania Moskwy za swą stałą siedzibę.

Równocześnie powziął zarząd miasta Moskwy jednogłośną decyzję w sprawie nazwania jednej z ulic Moskwy ul. Dymitrowa.

Dnia 5 stycznia 1934 roku po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka

b. p.

# FILIPA z FRYDMANÓW NADLOWA

przeżywszy lat 66

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m., o godz. 12-ej w południe, z domu pogrzebowego, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA

## Pożegnanie pułk. Cieślaka.

W związku z powołaniem ppłk. Cieślaka na stanowisko dowódcy 48 p. p w dniu wczorajszym w siedzibie zarządu Okręgu Zw. Rezerwistów przy ul. Przejazd 46 odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego ppłk. Cieślaka, który przez długie lata był kierownikiem okręgu W.F. i P.W.

W pożegnaniu wzięli udział członkowie Zarządu Okręgu Zarządu i Komendy Grodzkiej, Prezesi i Komendanci Kół m. Łodzi. Pozatem przybył na pożegnanie nowomianowany kierownik W.F. i P.W. O. K. IV ppłk. dypl. Gabryś.

Ustępującego ppłk Cieślaka żegnał prezes Zarządu Okręgowego Zw. Rez. komendant Piątkowski, wskazując na owocną działalność ustępującego ppłk. Cieślaka, którego działalność pozostanie w pamięci organizacyj, które współpracowały na terenie WF i PW

Równocześnie komendant Piątkowski zaznaczył, że rezerwiści witają nowego kierownika WF i PW, z którym przyrzekają jaknajusilniej pracować dla dobra Państwa.

## Wystawa p. Rawskiej-Konowej.

W lokalu W. I. Z. O. przy ulicy Sienkiewicza 26 wystawiła szereg swych prac znana już łódzkim miłośnikom plastyki p. Rawska-Konowa.

Artystka ta zajmuje już od kilku lat wcale nieposlednie miejsce wśród plejady łódzkich malarzy. Talent — zakrojony może na niewielką skalę — uwydatnia się jednak z roku na rok wyraziściej, dzięki wnikliwej pracowitości oraz coraz wyraźniejszej, a jednak nie kostniejącej w szablonie, rutynie.

W pracach tej malarki widzimy niewymuszony wdzięk i szczere wyczucie barwy oraz kompozycji, poparte rzetelną znajomością rzemiosła malarskiego.

Wśród wystawionych eksponatów najbardziej udane są pejzaże. Są one skromne, sharmonizowane w kolorycie i przejawiają w dużym stopniu indywidualny stosunek malarki do objektu. Dobre są również t. zw. martwe natury. Świadczą nader dodatnio o poczuciu umiaru oraz smaku autorki.

W sumie stwierdzamy, że skromna twórczość p. Rawskiej - Konowej zasługuje na niezdawkowe uznanie. —iz.—

### NIEMA OGRANICZEŃ DLA TURYSTÓW DO PALESTYNY.

Jak nas informują, daje się zauważyć ostatnio znaczny wzrost ruchu turystycznego do Palestyny. Osoby udające się tam na krótki okres czasu (do 3-ch miesięcy) w celach turystycznych, handlowych czy też dla odwiedzenia krewnych, nie napotykają na żadne przeszkody przy uzyskaniu wizy wjazdowej. Wszelkie formalności związane z wyjazdem turystów (paszporty, wizy itd.), załatwia wydział turystyczny Organizacji Sjonistycznej, który organizuje zbiorowe i indywidualne wycieczki do Palestyny.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela biuro Organizacji Sjonistycznej, Śródmiejska 29.

### PIERWSZA WYSTAWA SZKOŁY PLASTYCZNEJ W ŁODZI.

Szkoła rysunku, malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego w Łodzi art. mal Wacława Dobrowolskiego, w lokalu przy ul. Traugutta 8, została uzupełniona szeregiem najnowszych prac uczniów i uczennic wykonanych w ubiegłym sezonie szkolnym.

Wystawa potrwa jeszcze niedługi czas do przyjazdu wizytatora wydziału szkolnego przy min. wyznań rel. i ośw. publicznego.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10-ej rano do 8-ej wiecz., w święta od 11-ej rano do 10-ej wiecz. Wejście dla dorosłych 50 gr., dla uczącej się młodzieży 25 gr.

---

Głęboko dotknięty śmiercią

b. p. MATKI

naszego drogiego szefa i kolegi, Sekretarza Gminy Żydowskiej p. PINKUSA NADLA składa Mu wyrazy najszczerszego współubolewania

Personel Kancelarji Gminy Żyd. m. Łodzi.

---

Panu Sekretarzowi Pinkusowi Nadlowi z powodu śmierci Matki

B. P.

FILIPY NADLOWEJ

wyrazy głębokiego współczucia składają

Pracownicy Rabinatu, Synagogi, Cmentarza, Talmud-Tory, Schroniska

---

Panu Pinkusowi Nadlowi z powodu śmierci Matki Jego

B. P.

FILIPY NADLOWEJ

wyrazy głębokiego i serdecznego spółczucia składają

Przyjaciele i koledzy.

---

Wyrazy serdecznego współczucia Sekretarzowi Gminy Żydowskiej Panu Pinkusowi Nadlowi z powodu zgonu

b. p. MATKI

składają

Zarząd i Rada Gminy Wyznaniowej Żyd. m. Łodzi

---

## Tajemnica fundacji rodziny lwowskiej

### Anonimowy list o rzekomych nadużyciach

**Lwów, 5 stycznia.**

W swoim czasie lwowianin, Mrozek, b. piłkarz oraz Zofja Jabłonowska, właścicielka dóbr, przeznaczyli wspólnie przed śmiercią, majątki swe na utworzenie zakładu wychowawczego dla podrzutków.

Majątki obojga składały się z 3-piętrowego hotelu „Austrja" przy ul. Batorego oraz z folwarku na Cetnarówce. — Zawiązało się kuratorjum fundacji, które miało ostatnią wolę testatorów zrealizować. — — Po pewnym czasie, kuratorjum zamieniło hotel, jako nierentujący się, na zwykły dom mieszkalny.

Obecnie, przed kilku dniami, do prokuratury przy okręgowym sądzie karnym, **nadszedł anonimowy list, w którym autor donosi, że kuratorjum w czasie likwidacji hotelu, popełniło nadużycia, sprzedając urządzenie za bezcen, a przy wynajmowaniu mieszkań, pobierano od lokatorów łapówki.**

List ten prokuratura przesłała do wydziału śledczego, celem zbadania sprawy i wyśledzenia autora listu. Zależnie od relacji policyjnej nastąpi decyzja, czy zostanie w tej sprawie wdrożone dochodzenie .

## Właściciele nieruchomoś[ci]

### proszą o zredukowanie podatk[u]

(k) Jak już donosiliśmy, komisarz [rzą]dowy m. Łodzi inż. Wojewódzki us[talił] na wniosek wydziału finansowego [wy]sokość stawek dodatku komunalnego [na] rzecz m. Łodzi na rok 1934 do państ[wo]wego podatku od nieruchomości.

W związku z tem właściciele nie[ru]chomości w Łodzi złożyli ostatnio w [wo]jewództwie memorjał, w którym ws[ka]zują na stale pogarszającą się sytu[ację] własności nieruchomej, na słabą wy[pła]calność lokatorów, wysokie świad[cze]nia i t. d.

W końcu memorjału właściciele [nie]ruchomości prosili o zredukowanie [sta]wek dodatku komunalnego dla dom[ów] zaliczonych w decyzji p. komisarza [wo]jewódzkiego do I kategorji do 25 p[roc.] państwowego podatku od nieruchom[oś]ci, a dla domów II kategorji do 50 p[roc.]

### WYCIECZKA MORSKA.

Jak już wspomnieliśmy, tegoroczny s[ezon] wycieczek morskich został zainaugurowany [wy]cieczką wiosenną do Belgji, Portugalji, A[fryki] i Wysp Kanaryjskich i wbrew temu, co [się u] nas mówi o murach paszportowych, o utru[dnie]niach dla wyjeżdżających zagranicę, dzieje [się] wprost przeciwnie — każdy prawie obyw[atel] bez nakładu specjalnych trudności i narus[zenia] domowego budżetu, może wziąć udział w j[ednej] z najpiękniejszych wycieczek, według w[yżej] wspomnianej trasy.

Jak już wspominaliśmy, wycieczka wy[płynie] na okręcie „Kościuszko" dnia 5 kwietnia, [a]by wydostawszy się na szerokie gościńce [świa]ta, powrócić do Gdyni 29 kwietnia br.

Trzeba się decydować na wzięcie udział[u w] wycieczce możliwie wcześnie, gdyż „kto p[óźno] przychodzi — sam sobie szkodzi" i traci m[ożli]wość wybrania sobie najdogodniejszej kab[iny i] ulokowania się wygodnie z całem tow[arzy]stwem. Należy więc nie zwlekać i zgł[osić] swój zapis w biurze podróży Wagons-Lits C[ook], Łódź, ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77 w g[odzi]nach od 9-ej do 21-ej bez przerwy.

### ODCZYT O CHOROBACH WENERYCZN[YCH]

Dr. Klinger wygłosi w nadchodzący czw[artek] dnia 11 stycznia w sali Filharmonji odczy[t na] temat: „Choroby weneryczne a świadome [ma]cierzyństwo". Odczyt ten ilustrowany b[ędzie] barwnemi przezroczami. Po zakończeniu [od]czytu prelegent odpowie na zadane na kar[tkach] pytania. Całkowity dochód przeznaczony [bę]dzie na cele społeczne. Bilety już nab[yć] można w kasie Filharmonji. Początek od[czytu] o godz. 8.30 wiecz.

### ULGOWE BILETY DO TEATRU MIEJSKI[EGO] I DO KIN.

Komisja kulturalno - oświatowa przy B[iblio]tece im. B. Borochawa wydaje bilety ulgow[e do] Teatru Miejskiego oraz do kin

Sekretarjat bibljoteki Al. Kościuszki 9, [tel.] 191-50 jest czynny codziennie od godz. [...] po poł. i od 4—10 wiecz.

---

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy
## łódzkiego okręgu włókienniczego.


# Marzenia o „własnem" szczęściu

Niemal na całym świecie prasa gospodarcza żegnała rok ubiegły stwierdzeniem, że zakończył on fazę prób likwidacji kryzysu ekonomicznego w skali światowej. I u nas zdanie takie jest powszechne i zrozumiałe w swych przesłankach.

Rok 1933 był bezwzględnie okresem kulminacji anty-kryzysowego wysiłku zbiorowego świata. Tą kulminacją była długo zapowiadana wielkiemi nadziejami witana i z wielkim aplombem otwarta londyńska światowa konferencja ekonomiczna, w dwa miesiące po zagajeniu „odroczona" na czas nieograniczony bez żadnego pozytywnego wyniku.

Podstawowe problemy związane z chorobą gospodarczą świata pozostały bądź wyeliminowane z obrad naskutek żądań niektórych państw bądź pozostały bez rozstrzygnięcia. Sprawy finansowe doczekały się kilku platonicznych uchwał robiących wrażenie akademickiego wypisu z normalnego podręcznika. Sprawy wymiany towarowej — mniej więcej taksamo.

Tymczasem rozkład międzynarodowego systemu pieniężno - kredytowego postępuje naprzód. Wymiana towarowa kurczy się w sposób zatrważający. Prymitywny merkantylizm święci dawno niewidziane tryumfy w polityce największych potęg politycznych i gospodarczych współczesności.

Natomiast coraz większa ilość krajów „likwiduje" kryzys na własną rękę. Pomijamy gospodarkę Rosji, której odmienna struktura ex definitione wymaga samodzielnych i odrębnych dróg. W całym świecie kapitalistycznym państwa próbują szczęścia w najróżniejszych kierunkach na własnych drogach. Wskażemy Italję i Niemcy, gdzie pewnemi nastrojami polityczno - społecznemi chce się wzmocnić prężność i aktywność narodu i psychikę gospodarczą obywateli aby w ten sposób podmurować „nowe szczęście". Wskażemy W. Brytanję, której wielkość terytorjalna względnie najbardziej pozwala na stworzenie wprawdzie zmniejszonego ale bądź co bądź pojemnego własnego świata, ożywionego myślą gospodarczej jedności imperjalnej. Wskażemy wreszcie Stany Zjednoczone, pod rządami administracji stronnictwa demokratycznego dotknięte istnym paroksyzmem odrębnego uszczęśliwiania się.

Nic dziwnego, że i u nas niektórzy zalecają „własne szczęście". Małe, ale własne.

Ograniczone możliwości wytwarzania takiego „szczęścia lokalnego" potwierdzają się tymczasem coraz powszechniej. Rządy, które par force windują wgórę poziom towarów nie tylko mają przeciwko sobie w krótkim czasie szerokie masy konsumentów, ale po wielkim wysiłku finansowym i moralnym załamują się wpół drogi. Rządy, które wyciągają konsekwencje z procesu deflacyjnego i dławią ceny uderzają o silny opór producentów podważają rentowność ich warsztatów. Jedne i drugie trudności mają na swej drodze rządy, które windują wgórę ceny jednych, a obniżają ceny innych towarów. Rządy, które realizują wielkie programy robót publicznych (quand le batiment va —tout va!) szybko stają przed widmem wyczerpania budżetowego i inflacji. Rządy, które tworzą w swym kraju zapomocą przeróżnych sztucznych manipulacji oazę szczęścia dewizowego, pogrążają, uderzone rykoszetem zarządzeń odwetowych, własne gałęzie eksportowe. Rządy, które drastycznemi środkami uszczęśliwiają dłużników darując im całość, czy część długów, rujnują kredyt. Et caetera. Dla każdego z tych schematów wytwarzania szczęścia i jego skutków można łatwo przytoczyć szereg przykładów.

Z tego, co powiedzieliśmy, wynika jako wskazanie przedewszystkiem — powściągliwość w stosowaniu własnych środków zaradczych. Wypływa dalej sceptycyzm, o ile chodzi o możliwość dojścia do trwałej fazy poprawy dobrobytu, drogą izolowanego wysiłku poszczególnych krajów. Wynika to z oczywistego faktu, że współczesne aparaty wytwórcze większości krajów cywilizowanych rozbudowane są znacznie poza ramy własnego izolowanego gospodarstwa; kwadraturą koła jest wobec tego zadanie osiągnięcia równowagi gospodarczej w tym izolowanym obwodzie.

Jeżeli więc wszyscy w spadku po roku 1933 odziedziczyliśmy niewiarę w owocność konferencji międzynarodowych i podobną, jak w polityce, niechęć do „konferencjomanji" poprzedniego okresu — nie możemy się wyzbyć przekonania, że tylko w skali międzynarodowej da się urzeczywistnić lepsze jutro gospodarcze narodów.

Dr. A. Z.

# Jak pracuje port Gdyński?

## W roku 1933 zawinęło do portu ogółem 4417 statków

W tygodniu ubiegłym, t. j. od dnia 18.XII do dnia 24.XII 1933 r. zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze *166 statków o łącznej pojemności 148.537 t. r. n.*, z czego przypada na wejście 78 statków o tonażu 71.414 t.r.n. i na wyjście 88 statków o pojemności 77.123 t.r.n.

Ogólny przeładunek towarów za tydzień ubiegły wyniósł 130.002,1 t., z czego na wyładunek przypada 15.892,2 t. i na załadunek 114.109,9 t.

Wyładowano następujące ilości towarów (w tonach): owoców świeżych 194.3, owoców suszonych 8, orzechów i migdałów 15.7, korzeni 22.4, kawy, kakao i herbaty 67.6, tytoniu 34.2, wina i napoj alkoholowych 1.1, śledzi 106.1, jelit 1.2, tłuszczów 247, skór 182, nasion oleistych 605.3, olei i smarów 10.8, żywicy 3.8, kauczuku 182.6, wyrobów gumowych 0.4, garbników 82.6, rud żelaznych 4320, żelaztwa 3227.7, miedzi 96.3, metali różnych 906.4, wyrobów żelaznych i stalowych 32.1, maszyn, aparatów i części 14.3, samochodów i części 0.9, papieru 402.7, bawełny 3109.6, juty 333.3, lnu, konopi i sisalu 37, wełny i odpadków 175.3, szmat 23.8, art. chemicznych 16.7, wyrobów z drzewa 17.4, trzciny 1.2, mater. szlif. 0.1, druków 0.1, tkanin 1.8, konserw rybnych 2.9, wosku 0.5, roślin leczniczych 1.4, przędzy 9.2, śrudtu soja 149.9, sznurów 2.7, różnych 1243.8.

Załadowano następujące ilości towarów (w tonach): artykułów kolonjalnych 1.4, cukru 70, napoi alkoholowych 1.9, soli 10, bekonów 91.5, wędlin 93.7, drobiu bitego 20.8, jaj 204.3, makuchów i otrąb 1945, jelit 0.3, drzewa 5517.9, wyrobów zdrzewa 69, nasion 212,1, cementu 2.1, węgla eksportowego 94829,5, bunkru 3518.4, koksu 425, wyrobów gumowych 0.2, nawozów azotowch 2790, przetworów chemicznych 36.9, szyn kolejowych 1818,9, cynku 75, wyrobów żelaznych i stalowych 105.8, celulozy 60.9, papieru 799.5, tkanin 45.5, rur żeliwnych 80.2, rur asfaltow. 30.6, tłuszczu techn. 15.2, przędzy 39.5, sody 179, śledzi i konserw rybnych 15.1, siarczanu amonu 57.7, blachy cynk. 34.4, skór i wyrobów skórzanych 13.8, karbidu 105 i różnych 783.8

***

W roku 1933 zawinęło do portu gdyńskiego ogółem *4.417 statków, co w porównaniu z rokiem 1932 (3.835) stanowi zwyżkę, wynoszącą 23 proc.*

# Upadłości i układy

W sprawie upadłości **Karola Edwarda Philippa** w dniu wczorajszym Sąd zamianował syndykiem masy adwokata Michała Lewitę, b. kuratora masy.

Jak wynika ze sprawozdania, aktywa masy składały się jedynie z nieruchomości i maszyny upadłego, przyjęte w bilansie na sumę 287,900 zł., które zostały w dniu 4 stycznia r. b. sprzedane z publicznej licytacji za dług wierzycielom hipotecznym.

Tym sposobem masa upadłości nie będzie rozporządzała żadnemi środkami majątkowemi.

***

W sprawie upadłości **Dawida Weichselfischa**, właściciela tkalni, przy Al. I-go Maja 57, w dniu 30 grudnia r. ub. odbyło się pierwsze zebranie wierzycieli masy upadłości, które jednakże nie doszło do skutku z powodu przybycia na to zebranie znikomej ilości wierzycieli.

Sędzia Komisarz wobec tego odroczył zebranie na inny termin i zgłosił równocześnie wniosek do Sądu o przedłużenie okresu kuratorstwa.

Sąd przychylił się do jego prośby i przedłużył termin kuratorstwa o dalsze dni piętnaście.

Jednocześnie masa upadłości uzyskała zezwolenie Sądu na uruchomienie tkalni upadłego w okresie kuratorstwa, gdyż kurator masy, dokonywując opieczętowania majątku masy zastał tkalnię w pełnym ruchu, zatrudniającą około 40 robotników.

Na żądanie firmy **„Wilhelm i Hugo bracia Müller" w Kaliszu**, w lipcu 1932 roku ogłoszono upadłość firmie „Sukcesorowie Hermana Preissa", fabryka wyrobów włókienniczych w Pabjanicach oraz jej właścicielkom Florentynie Preiss Oldze-Elżbiecie Krusze, Agnieszce-Jadwidze Lührman, Frydzie-Amalji Szerfer i Stefanji-Paulinie Preiss.

Upadłość ta zakończona została układem w wysokości 15 proc. wierzytelności i układ ten miał być spłacony w czterech równych ratach półrocznych Termin płatności pierwszej raty przypadł na 4 listopada 1933 r. Termin ten jednak nie zosiał dotrzymany i pierwsza rata nie była zapłacona.

Właścicielki firmy widząc, że dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa nie rentuje się i nietylko nie polepsza sytuacji, lecz wprost przeciwnie, powoduje stałe powiększanie się strat, postanowiły w d. 11 grudnia 1933 r. przystąpić do likwidacji przedsiębiorstwa, wybierając na likwidatorów Oskara Lührmana i Aleksandra Kruschego. Likwidatorzy zaś, po sporządzeniu dokładnego bilansu, nawet z uwzględnieniem obniżki, wynikającej z poprzednio zawartego układu i przekonawszy się, że firma pozbawiona jest jakichkolwiek płynnych kapitałów oraz, że przy realizacji majątku niewątpliwie nie osiągnie się sum, wystarczających na zaspokojenie wszystkich zobowiązań, uznali za aktualne zgłoszenie w Sądzie Handlowym niewypłacalności przedsiębiorstwa.

Bilans, sporządzony przez likwidatorów na dzień 1 grudnia 1933 r. po stronie aktywów przedstawia kwotę 342,933 zł., zaś po stronie pasywów — 688,680 złotych.

Firma, zgłaszając podanie o ogłoszenie upadłości, prosiła jednocześnie o udzielenie prawa ubogich, gdyż, nie rozporządzając absolutnie żadnemi płynnemi środkami, nie była w stanie uiścić wpisu sądowego.

Sąd, uwzględniając podanie, w dniu wczorajszym ogłosił upadłość poraz wtóry firmie „Spadkobiercy Hermana Preissa" w Pabjanicach oraz jej wyżej wymienionym właścicielkom firmy. Sędzią komisarzem mianowany został Aleksander Krusche, zaś kuratorem Henryk Neumark. Upadłe oddano pod dozór policji

# Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, zwłaszcza dla dewizy amerykańskiej. Obroty dewizami były naogół zmniejszone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.54 (+1). Notowano kursy dewiz: Belgja 123.55 (—20), Gdańsk 173.05 (—40), Holandja 357.40 (+20), Londyn 28.90, Nowy Jork 5.61 (—5), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.62 (—5), Paryż 34.88, Praga 26.44 (+1), Szwajcarja 172.20 (+5), Włochy 46.80 (+2), Tranzakcje dokonane a nienotowane dolarem gotówkowym po kursie 5.58,5 (—5): w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.55 (—40). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.30, szyling austr. 99.80, korona czeska 25.75, frank francuski 34.86, funt angielski w gotówce 28.90 dolar gotówkowy 5.59 (—4), rubel złoty 4.62,5 — 4.65,5, rubel srebrny 1.44 — (+3), bilon 0.67.

**AKCJE.** Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych. Dla pozostałych akcyj — brak zainteresowania. Notowano: Bank Polski 85.50 — 86.25 (+75). Ponadto zanotowano akcje cukrowni Nieledew — bez kuponu za 1931-32 r., który jest bez wartości.

**PAPIERY PROCENTOWE.** Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną 4 i pół proc listami ziemskiemi i 8 proc. Warszawy. Notowano: 3 proc. poż. budowlana 40.50 4 proc. dolarowa 50.25 — 50.50, 4 proc. inwest. serjowa 110.50 (+50), 5 proc. konwers. 54, 6 proc. dolarowa 59 (—100), 7 proc. stabilizacyjna 57.75 — 58.25 — 58, odcinki po 500 dolarów 58.50 — 58 (—25), 8 proc. oblig. BGK budowlane 1 em. 93. Pozostałe listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany 4 i pół proc. listy ziemskie 49.25 — 49.50 — 49.25 (—25), 7 proc. ziemskie dol. 40.88, drobne odcinki 41.25, 8 proc. m. Warszawy 52.88 — 52.38 (—62), 8 proc. m. Łodzi 48, 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 50.50 — 51 (+50), 8 i 9 em. 49.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. poż. inwestycyjna zwykła 106.75 — 107 (+50), 5 proc. m. Warszawy 63 (—100), odcinki po 500 zł. — 66, odcinki po 100 zł. — 75, odcinki po 50 zl. — 77.50, 5 proc. państwowa renta ziemska 51, 3 proc. renta, grubsze odcinki 62, odcinki po 500 zł. 94, 8 proc. dillonowska 70.50, za 5 proc. pożyczkę kolejową chciano płacić 51, za 7 proc. Śląską 52.25.

***

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolaram ipo kursie 5.55 w płaceniu i 5.58 w żądaniu. Bank Polski płacił 5.53. Giełda warszawska przyniosła dla czeków kurs 5.61 (2 grosze powyżej onegdajszego kursu) i 5.62.

Obroty dolarami małe. Podaż materjału dostateczna. Tendencja bez zmiany. Funt, przy nieco słabszej tendencji, 28.70 w płaceniu i — 28.90 w żądaniu. Inne waluty wykazały tendencję jednolicie utrzymaną: frank francuski 54.85 w płaceniu i 35 w żądaniu, frank szwajcarski 172 w płaceniu i 172.25 w żądaniu, marka niemiecka 212 w płaceniu i 212,5 w żądaniu i szyling austrjacki 100 w płaceniu i 100,5 w żądaniu. Obroty dolarami minimalne.

Kursy złota bez zmiany: ruble 4.62 w płaceniu i 4.65 w żądaniu i dolary 8.92 w płaceniu i 8.95 w żądaniu. Zapotrzebowanie na złoto zlekka większe. Podaż materjału dostateczna.

Łódzkie 8 proc. listy zastawne utrzymują kurs 47.5 w płaceniu i 48 w żądaniu.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej notowano: dolary 555 w tranzakcjach, budowlana 39.75 (sprzedaż) — 39.50 (kupno), dolarówka 49.50 — 49.25, inwestycyjna 105 — 104.75, stabilizacyjna 57.25 — 57, Bank Polski 84.50 — 84

Tendencja zlekka mocniejsza.

# Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 2079 tonn, w tem żyta 1290 tonn. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25 — 14.75, pszenica jednolita — 20.50 — 21, pszenica zbierana 20 — 20.50, owies jednolity 12.50 — 13, owies zbierany 12—12.50, jęczmień kaszany 13.25 — 13:50, jęczmień browarny 15 — 15.50.

***

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej za 100 klg. loco Łódź: żyto 13.75 — 14, pszenica 20.50 — 21, jęczmień przemiałowy 13 — 13.50, jęczmień browarowy 15 — 15.50, owies zbierany 13 — 13.50, owies jednolity 13.50 — 13.75, mąka żytnia 65 proc. 21.50 — 22.50, mąka żytnia 60 proc. 22.50 — 23.50, mąka pszenna 65 proc. 32 — 34, otręby żytnie 8.50 — 9, otręby pszenne 8.75 — 9.25, rzepak 46 — 48, wyka latowa 15 — 16, groch polny 20.50 — 21.50, groch Victoria 26 — 28, mak niebieski 62 — 67. Usposobienie ogólne spokojne.

## Pabjanice.

### PRZEJĘCIE DOMU LUDOWEGO.

Na podstawie okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych zarząd miasta Pabjanic został wezwany do przejęcia we własną administrację Domu Ludowego przy ul. Kościuszki 14 w Pabjanicach.

Dom ten wystawiony został przed trzydziestu laty przez rosyjskie kuratorjum trzeźwości. Po ustąpieniu władz rosyjskich miasto oddało dom ten do dyspozycji Polskiej Macierzy Szkolnej, która po dziś dzień domem administrowała.

Onegdaj zarząd miasta Pabjanic przejął od zarządu Macierzy administrację Domu Ludowego, pozostawiając w nim wszystkie dotychczas mieszczące się w nim instytucje, a więc Macierz Szkolną, związek nauczycielski, związek legjonistów, związki zawodowe i t. p.

Do budżetu miasta zostały wprowadzone pozycje na utrzymanie i konserwowanie budynku, a po stronie dochodów wpływy z komornego, opłacanego przez instytucje, odnajmujące lokale w Domu Ludowym. Wpływy i wydatki Domu są zrównoważone, tak, jak tego wymagają władze nadzorcze.

### ZMIANA.

Z dniem 2 stycznia r. b. dotychczasowy starosta powiatowy w Łasku Jan Wallas opuścił swoje stanowisko, obejmując stanowisko rejenta w Pabjanicach.

Obowiązki starosty przejął zastępca starosty p. mgr. Kazimierz Łazarski.

### ZEBRANIE KIEROWNIKÓW SZKÓŁ.

W poniedziałek, dnia 8 stycznia o godz. 4 po poł. w lokalu związku Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się zebranie kierowników szkół powszechnych, na którem kierownicy zapoznają się z projektem budżetu szkolnego m. Pabjanic na rok budżetowy 1934-35 oraz sposobem administrowania sumami szkolnemi.

Sprawę referować będzie komisarz rządowy m. Pabjanic p. Roman Jabłoński.



# ŻYWY TRUP WE WSI.

## Niesamowity dramat małżeński.

(gr) We wsi Różki pod Sieradzem rozegrała się tragedja godna pióra dramaturga. Stanisław Małaczak wyemigrował z Różek przed dziesięciu zgórą laty. Dostał pracę w kopalni węgla we Francji. Powodziło mu się niezgorzej, przez dwa lata przesyłał żonie pieniądze — potem zamilkł. Małczakowa poczęła się informować o męża. Jeden z konsulatów polskich we Francji doniósł Małczakowej, że jej mąż

**zginął w katastrofie w kopalni.**

Małczakowa przebolała stratę po mężu, zabrała się z konieczności do pracy, handlowała nabiałem i nawet dorobiła się pewnego kapitaliku. A że Małczakowa była kobietą młodą i niebrzydką — rychło znalazł się konkurent do ręki dzielnej i pracowitej wdowy.

W roku 1926 Małczakowa stała się **żoną Zygmunta Boruty — również wieśniaka z Różek.** Z tego małżeństwa przyszło na świat troje dzieci.

Reszty domyślamy się: **na Boże Narodzenie zjawił się Małczak.** Nie zginął w katastrofie, choć zdarzyła się wtedy, gdy był pod ziemią, w kopalni. Zidentyfikowano mylnie jeden z trupów— jako jego trupa. Wyjechał do Ameryki i dlatego zamilkł. Wrócił teraz do kraju, bo w Ameryce stracił pracę.

Nieszczęśliwa kobieta tak się przejęła widokiem swego pierwszego męża, którego uważała za zmarłego oddawna, że

**dostała pomieszania zmysłów.**

W kilka dni później znaleziono w lesie ciało Boruty. Nieszczęśliwiec powiesił się z rozpaczy. Dziećmi zajął się bezrobotny Małczak.



# Rodzina tomaszowska uległa zaczadzeniu

## Niezwykła decyzja biura Kasy Chorych

**Tomaszów, 5 stycznia.**

W dniu onegdajszym **uległa zaczadzeniu** wskutek zbyt wczesnego zasunięcia szybra **rodzina p. Frydman,** zam. przy ul. Wschodniej 22.

Czad począł się wydobywać późno w nocy z pieca pokoju środkowego i przedostał się poprzez szpary drzwi do sypialni i pokoju dziecinnego.

Dopiero w godzinach rannych, **najmłodsze dziecko,** które widocznie najmniej odczuło działanie tego trującego gazu, obudziło się z lekkim bólem głowy i poczęło płakać oraz wzywać matki. Niestety z pomocą dziecku nie mógł pospieszyć nikt z pośród ośmiu domowników, gdyż **wszyscy znajdowali się już w stanie nawpół przytomnym.** — Aczkolwiek starsze rodzeństwo zdawało sobie podświadomie sprawę z groźby niebezpieczeństwa, nie było jednak w możności zastosować żadnych środków zaradczych.

Na szczęście, w tym czasie weszła do mieszkania p-stwa Frydman sąsiadka, która momentalnie zorjentowała się w sytuacji i otworzyła wszystkie okna. — Następnie powiadomiła telefonicznie o tym wypadku tutejszą Kasę Chorych, prosząc o natychmiastowe przysłanie pod wskazanym adresem lekarza.

I stała się rzecz nieoczekiwana, mianowicie Kasa Chorych odmówiła udzielenia pomocy. — Zaczadzenie bowiem nie podpada pod kategorję nagłych wypadków.

Jest wobec tego rzeczą ciekawą, co należy uważać za nagły i grożący życiu wypadek.

Dyrekcja Kasy Chorych winna się zainteresować tą niezwykłą decyzją odnośnego biura Kasy i położyć wreszcie kres temu biurokratycznemu systemowi, stosowanemu obecnie

## Tomaszów Mazowiecki

—::—

### NA BUDOWĘ MAŁYCH DOMKÓW

Bank Gospodarstwa Krajowego w skutek starań zarządu m. Tomaszowa pismem, skierowanem do Komitetu Rozbudowy miasta, przyznał pożyczkę w wysokości zł. 80.000 na wzmożenie ruchu budowlanego w roku bieżącym.

Pożyczki udzielane będą osobom, budującym własne domki, na tych samych warunkach, co i w latach ubiegłych, mianowicie, że pożyczka sięgać może sumy zł. 4.000, przyczem nie może przekroczyć 50 proc. kosztorysu budowy.

Pożyczki te przyznawać będzie specjalna komisja. Podanie należy składać na ręce kierownika Wydziału Budowlanego, inż. Konorskiego, który również udziela informacyj odnośnie tej kwestji.

Pożyczki udzielane będą bez względu na to, czy reflektant obróci te pieniądze na budowę domków drewnianych czy też murowanych.

### ARESZTOWANIE 2-CH GROŹNYCH AWANTURNIKÓW.

Przed gmachem wydziału budowlanego zgromadził się tłum bezrobotnych, który domagał się od kierownika inż. Konorskiego, wypłaty zasiłków za okres kilku nieprzepracowanych tygodni. Pomimo tłumaczeń, że wydziałowi nie przydzielono na ten cel żadnych funduszów, tłum w dalszym ciągu pozostawał przed lokalem.

W momencie, gdy policjanci starali się nakłonić tłum do rozejścia się, Antoni Zakrzewski, znany ze swych awanturniczych występów, rzucił się na posterunkowego Wasiaka. Do awantury wtrącił się również brat napastnika Władysław, który usiłował uderzyć post. Gawłowskiego.

Sprawcy zajścia zdołali zbiec. Wszelkie poszukiwania za nimi, okazały się bezskuteczne, gdyż, jak stwierdzono, zbiegli wogóle z terenu Tomaszowa i w ciągu tygodnia, ukrywali się w okolicznych miasteczkach.

W dniu wczorajszym, stawili się dobrowolnie w urzędzie prokuratorskim w Piotrkowie, gdzie na skutek wniosku kierownika tutejszego komisarjatu Koehnego, zostali zatrzymani.

Urząd prokuratorski, zastosował wzgl. obydwuch środek zapobiegawczy — bezwzględny areszt i osadził ich w więzieniu w Piotrkowie.

*Marginesy.*

# Dożynki literatów.

Miesiące grudzień i styczeń doczekały się niebylejakiego odznaczenia: Akademja Literatury uznała bowiem, iż nadają się one najlepiej na — **dożynki dla literatów.** W grudniu i styczniu przyznawane mają być najważniejsze nagrody literackie. Tydzień temu Marja Dąbrowska otrzymała państwową nagrodę, kilka dni temu Kaden-Bandrowski, spec i piewca nagród, ruszył w „Gazecie Polskiej" z dużym artykułem, — w ten sposób sezon dożynek literackich został przepisowo zainaugurowany.

Nie licząc nagród miejskich, w zasadzie regjonalnych (jedynie Łódź ma szeroki gest, biorąc pod uwagę przy nagradzaniu kryterja, „ogólnopolskie"), podstawowemi nagrodami za działalność artystyczną są: trzy nagrody Ministra W. R. i O. P. — liteacka, muzyczna i plastyczna (najplastyczniejszym momentem w każdej z tych nagród jest 7 tysięcy złotych gotówką) — oraz nagroda Polskiej Akademji Literatury w wysokości 3 tys. zł.; nagrody Ministra przyznawane są za t. zw. cało kształt działalności, nagroda Akademji przeznaczona jest dla młodzieńców, którzy nie przekroczyli lat 30.

Instytucja nagród jest niewątpliwie celowa. Premja w gotówce może okazać się wcale niezłą muzą, zwłaszcza w dobie kryzysu. **Przed złotym polskim otwiera się wielkie pole pracy na t. zw. niwie literackiej.** W kąt pójdą wszelkie „flirty z Melpomeną" czy towarzyszkami — nastaje **czas flirtu ze złotym polskim,** z muzą nowoczesną, brzęczącą — muzą, którą można wymienić **na chleb, cukier, skarpetki:** Apollo niech się schowa!

Wizerunek nowej muzy, **tłoczony** w mennicy państwowej, przyświecać będzie pracy naszych poetów, wróżów, prozaików, grajków, plastyków. Wierzymy, iż siła zapładniająca muzy nowoczesnej nie będzie słabsza, niż siła jakiegoś tam Apollina, którego wymyśliły stare greki.

Był niegdyś w Polsce wcale niezły poeta, który „sobie śpiewał a muzom", — dzisiejsi poeci śpiewać będą złotemu polskiemu, który jest **nie tylko muzą, ale i walutą.** Bez zrozumienia tego faktu tkwiącego u podstawy dziejących się przemian, wszelkie poglądy na współczesną literaturę polską nie mogą być rzeczowe.

Inna sprawa, że refleksje i spostrzeżenia powyższe nie przekreślają wagi instytucji nagród artystycznych. A jeśli jeszcze wybór laureatów zawsze będzie tak celowy, jak to miało miejsce z **Marją Dąbrowską,** system rozbudowanych nagród może okazać się prawdziwie dobroczynny.

Obok nagród niebyle jaką rolę winny spełniać

**KONKURSY ARTYSTYCZNE.**

Różnica między nagrodami ufundowanemi przez państwo, czy samorządy a konkursami krajowemi jest właściwie jedna: w pierwszym wypadku istnieją uczciwe nagrody, w konkursach zaś — „drugie" nagrody.

A teraz kilka realnych uwag..

Laikom zdaje się że o zdobyciu nagrody decydują t. zw. **wartości dzieła,** gdy w rzeczywistości **zawsze decyduje jury.** Fakt ten ma konsekwencje praktyczne: laik medytuje tak: pierwszą rzeczą przy pisaniu na konkurs jest pomysł; człowiek doświadczony rozumie: nie mogę mieć ani szans, ani pomysłu, ani żadnej rzeczy, która nie moją jest, **póki nie znam składu jury. Skład jury oto jedno z podstawowych, choć nieoficjalnych, zagadnień współczesnej literatury.** Do tegośmy doszli!

Spróbujmy — dla celów praktycznych — w sposób imaginacyjny naszkicować fragment **pożytecznego i aktualnego Podręcznika.** Przyda się amatorom laurów konkursowych. Przypuśćmy, iż w skład jury wchodzi:

**Boy-Żeleński...** Laik pisze wszystko, co mu ślina na mózg przyniesie, **człek zaś doświadczony pisze wtedy o regulacji urodzeń i zaczyna tak: „Irzykowski spłodził Benjaminka. Oto skutki nie przestrzegania postulatu świadomego macierzyństwa...** itd."

A gdy w skład jury wchodzi: **Kaden Bandrowski...** Dobrze jest napisać albo coś o górnikach, którzy powinni myśleć kategorjami nieśmiertelnych akademików, albo na tak tradycyjny we Francji temat „Akademja w gatkach" i można wtedy opowiedzieć jakąś gadkę lub anegdotkę, np. „Choynowskiemu należy się fotel nieśmiertelnego, bo... itd."

**...Miriam.** Nie zaszkodzi napisać studjum o głębi Norwida, o tej, w której utonęło tyle zapowiedzi i obietnic wydawniczych. Po tej „głębi" umiejętnie tylko nurkować. Broń Boże, nie głową naprzód!

**...Słonimski.** Albo coś napisać o Wells'ie i dać tytuł „Mów do mnie jeszcze!" albo reportaż podróży intelektualisty po Z. S. R. R., (wtedy należy przydać intelektualiście dwuch popularnych „duchownych" towarzyszy); reportaż zacząć mniej więcej tak: „Entuzjasta i Sceptyk w jednym stali domku, p. E. na górze, a p. S. na dole. Entuzjasta spokojny nie wadził nikomu Sceptyk przeróżne wyprawiał swawole... itd."

...**Wat.** Można pisać „Słoń a Marks", „Elektrolux a Marks" itp. Uważać wtedy na konsekwencje!

**...Kończyc.** Wtedy nie należy bra[ć] udziału w konkursie.

A gdyby... no itd. itd.

Skąd niby to doświadczenie prze[d] konkursowe u mnie? Długoby o te[m] mówić. Żeby jednak uwagi niniejsze[go] feljetonu podeprzeć niejakim autoryt[e]tem, zacznę epicko: Dawno już tem[u] jeszcze w r. 1930. „Cyrulik Warsza[w]ski" rozpisał t. zw. „Pierwszy wszec[h]polski konkurs". Wszelkie konkursy m[a]ją dla mnie ciemną stronę: **termin.** Te[r]minu nie znoszę. Al konkurs „Cyrulika" miał duży urok, chodziło o **forsę.** M[...]zie tej trudno się oprzeć: w zaciszu k[...]wiarni powstał też utwór fascynując[y] i, niema co ukrywać, zdobyło się [w] dziale feljetonu pierwszą nagrodę. D[...] kiedy historja należy do przeszłośc[i] przyznam się, iż miałem jeszcze ch[y]try **plan zdobycia nagrody w dzia[le] dowcipów.** W tym celu wybrałem [...] starszych roczników „Cyrulika" dzi[...] sięć dowcipów i w dziesięciu kope[r]tach, pod różnemi godłami, posłałem [na] konkurs. Niestety, przegrałem. Jury [u]znało, iż **ani jeden z nadesłanych dowcipów nie nadawał się do druku w „Cyruliku"!**

W zakończeniu trzeba jeszcze p[o]wiedzie: ważne jest **godło, pod którem posyła się pracę na konkurs.** We wsp[o]mnianym już konkursie „Cyrulika" pr[z]wagę nademną osiągnął doskonały g[ra]fik-karykaturzysta który wykoncypow[ał] sobie naprawdę malownicze godło. P[o] „zdemaskowaniu" okazało się, że p[od] pięknem godłem, któe brzmiało, j[...] nazwa renomowanej żarówki ukryw[ał] się p. M. Piotrowski, obecnie stały il[u]strator „Cyrulika". Jury w komplec[ie] t. j. K. I. Gałczyński, J. Paczkowski, Tuwim i J. Zaruba publicznie winsz[o]wali zakonspirowanemu artyście wsp[a]niałego i jakże obiecującego godł[a] „Osram"... ale a propos trzeba b[ę]dzie kiedy znów napisać o „Ryngrafie".

— kor.

# Pisarze odtwarzają prawdę życiową

## i nie mogą być za to pociągani do odpowiedzialności sądowej. — Na marginesie procesu, wytoczonego w Belgji.

— Co takiego?.. Co?... Nędzny aktorzyna odważył się naśladować moją postać na scenie i przedstawić mnie w dodatku jako rzekomego rogacza?.. To skandal! Trzeba wreszcie położyć temu kres!...

Takie słowa wystrzelił pewien obywatel paryski, którego uspokojono wkońcu w ten sposób, że dowiedziono mu sprawdziwości odtwarzanej na scenie postaci, okazało się bowiem, że jegomość ów naprawdę był rogaczem..

Jak wiadmo, Moliere miał znacznie więcej trudności z wykręcaniem się z tego rodzaju „afer literackich". Zdawałoby się, że w krajach kulturalnych literaci wolni są od zarzutów przedstawiania w swych powieściach lub utworach scenicznych postaci autentycznych A jednak... najnowszy przykład z Belgji wskazuje coś wręcz przeciwnego.

Piere Hubermont, pisarz belgijski, wydał w ubiegłym roku świetnie napisaną nowelę p. t. „Mądrze"! Treścią noweli jest walka pzedwyborcza w prowincjonalnem miasteczku Niema tam żadnych osobistych napaści, jest tylko sprytne podpatrzone życie, przyłapane in flagranti.

I oto pewnego dnia pan Hubermont otrzymuje wezwanie do sądu. Okazało się, że nie mniej tylko pięć osób zaskarżyło go, ponieważ uważają, że

**pisarz miał właśnie każdego z nich na myśli!**

Sędzia skazał pisarza na zapłacenie grzywny w łącznej sumie 21.000 franków. Sprawa ta znajdzie się w sądzie odwoławczym, który prawdopodobnie wyrok ten skasuje.

Oczywiście — co się wczoraj zdarzyło w Belgji, jutro może się przytrafić w innym kraju.

Jedną z głównych zasad literatury francuskiej jest

**odtwarzanie prawdy życiowej.**

W literaturze francuskiej niema fantazji ani zmyślenia. Najlepsze dzieła mistrzów francuskich opierają się na prawdzie życiowej. Wystarczy wymienić na tem miejscu Moliera, Racine'a, wielkich bajkopisarzy, następnie La Bruyera, Destouches'a, Beaumarchais'a, Voltairea Diderota, Jean Jacquea, Stendhala, Flauberta i innych. Oczywiście, że pod tę rubrykę nie podpadają wszyscy pisarze francuscy, albowiem epoka romantyzmu spowodowała pewne odchylenia w tej linji twórczości. **Dobry powieściopisarz w odtwarzanej postaci nie daje jakiegoś jednego człowieka, lecz całą masę ludzi do niego podobnych.**

Oczywiście, że nie brak wśród młodocianych literatów ludzi o awanturniczem usposobieniu którzy **umyślnie prowokują kogoś do wystąpienia na drogę sądową, by poprzez kuluary sądowe zyskać jeśli nie sławę, to przynajmniej kilkudniowy rozgłos.** Ale to nie są przecież prawdziwi artyści. Obowiązkiem prawdziwego artysty jest przedewszystkiem pozostawienie świadectwa epoki, w której żył. Nie wolno zadania tego mu utrudniać i uniemożliwiać jego spełnienie.

Panowie sędziowie wiedzą chyba o tem, że dobremu powieściopisarzowi nie zależy na tem, aby kogoś obrazić. — Dobry pisarz, jak pszczoła, zbiera cechy charakterystyczne wielu osób z tej samej sfery, by wydobyć nowy przez siebie stworzony typ. Postac ta, **mając wiele wspólnego z życiem, nie ma jednak nigdy nic wspólnego z ta lub owa osobą.** Mam w tej dziedzinie pewne doświadczenie i nie twierdzę gołosłownie.

Czyżby doszło do tego, że malarz przed sięgnięciem po pędzel, a pisarz po pióro, musiałby przewertować księgi prawnicze i poradzić się adwokata, czy czasem nie narazi się na proces sądowy i zapłacenie wysokiej grzywny?... — Wszelka ostrożność w tej dziedzinie jest niemożliwa, albowem każdy może się poczuć urażony takiem lub owem przedstawieniem warstwy społecznej, do której się zalicza.

Georges Duhamel.



# Pałac Sowietów w Moskwie

## zadziwić ma swemi rozmiarami i oryginalnością cały świat.

Kreml moskiewski stanowi całość architektoniczną rzadkiej piękności. Obecni władcy Rosji, pragnąc uczynić go jeszcze wspanialszym, stworzyli projekt zbudowania „Pałacu Sowietów", który swoim rozmachem, rozmiarami i oryginalnością konstrukcji zadziwić ma cały świat...

Wykonanie prac powierzono architektowi Jofanowi; zdążył już nakreślić ogólny szkic gmachu. Na potężnych fudamentach, których budowa rozpocznie się wiosną roku bieżącego, wznosić się będzie rozległy piedestał pałacu, ozdobiony kolumnami i portykami. Ponad nim — trzy piętra cylindryczne, rozmieszczone tarasowo, jedno nad drugiem. U samej góry, panując nad pałacem i całem miastem wznosić się będzie olbrzymia statua Lenina, której wysokość wyniesie 52 metry, co odpowiada mniej więcej, wysokości 14-piętrowej kamienicy. Całość pałacu Sowietów, licząc od fundamentów, wzbijać się będzie w niebo na wysokość 240 metrów (wieża Eiffla ma 300 metrów, a najwyższe amerykańskie drapacze nieba około 250 metrów). Gmach ten będzie jednak raczej przypominał kolosy babilońskie, aniżeli „buildingi" amerykańskie.

Już Jofan przyznaje, iż ulokowanie olbrzymiego zgórą 50-metrowego, posągu Lenina na wysokości około 200 metrów, nie będzie drobnostką, lecz twierdzi on, iż trudności techniczne są już teoretycznie przezwyciężone. Najlepsi rzeźbiarze Z. S. R. R.-u zostaną zmobilizowani do budowy posągu; nie będzie on z marmuru, ani z bronzu, lecz prawdopodobnie ze stali.

Wewnątrz pałacu znajdować się będą dwie wielkie sale główne oraz liczne lokale, w których zainstalują się różne instytucje sowieckie, jak np. centralny komitet wykonawczy Sowietów (Wcik), rada narodowościowa itd. Pozatem znajdować się tam będzie bibljoteka, obliczona na 500.000 tomów, restauracja, sale odpoczynkowe itp. Największa sala będzie mogła pomieścić 20.000 osób. Całkowita objętość, wszystkich lokali pałacu Sowietów wyniesie cztery i pół miljona metrów sześciennych.

Rozumie się samo przez się, iż radjo będzie wszechwładnie panować w tym ultra - nowoczesnym gmachu. Pełno tam będzie głośników, które nadadzą nietylko przemówienia, wygłaszane wewnątrz budynku, lecz również wielkie wydarzenia światowe. Do pałacu Sowietów prowadzić będzie szeroka aleja; po obu jej stronach wznosić się będą potężne gmachy: Hotel Ludowy, Muzeum Rewolucji, Instytut Marxa-Engelsa-Lenina itp.

Trudno określić, ile kosztować będzie budowa tego olbrzymiego gmachu, przypominającego prace architektoniczne faraonów. Nawet naczelny architekt Jofan, nie może jeszcze obliczyć dokładnie sumy globalnej, w każdym razie, koszty tej budowy wyniosą setki miljonów...

R.

**NOTOWANIA BAWEŁNY Z dnia 4 stycznia**

**Nowy Jork.** loco 10.65, styczeń 10.47, luty 10.52, marzec 10.59, kwiecień 10.65, maj 10.74, czerwiec 10.80, lipiec 10.90, października 11,05 grudzień 11.20.

**Nowy Orlean.** Loco 10.50, styczeń 10.42, marzec 10.52, maj 10.71, lipiec 10,85, październik 11.04, grudzień 11.19.

**Liverpool.** Loco 5.54, styczeń 5.27, luty 5.27 marzec — lipiec 5,27, sierpień 5.28, wrzesień 5.29, październik 5.30, listopad 5.31, grudzień — 5.32, styczeń 5.33, luty 5.37, marzec 5.40.

**Egipska.** Loco 8,07, styczeń 7.77, marzec — 7.70, maj 7.69, lipiec 7.68, października 7.66, listopad 7.66, styczeń 7.66.

**Upper.** Loco 6,29, styczeń 6.03, marzec 6.05 maj 6.08, lipiec 6.11, październik 6.12, listopad — styczeń 6.12.

**Aleksandria.** Styczeń 14.32, marzec 14,38, maj 14.51, lipiec 14.61, listopad 14.76.

**Ashmouni.** Luty 10.68, kwiecień 10.75, czerwiec 10,86, październik 10.95, grudzień 11.02.

**KOMUNIKAT A. O. Z. S.**

Podaje się do wiadomości członków, że lokal naszej organizacji mieści się obecnie przy ul. Piotrkowskiej 101, lewa oficyna Biuro komendy czynne codzienie za wyjątkiem niedziel i świąt, od g. 19 do 21.

Wzywa się wszystkich członków do zaznajomienia się do dnia 10 b. m. z terminem zbiórek, których wykaz wywieszony jest w lokalu.

W dniu 10 b. m. o g. 19-tej odbędzie się zbiórka sekcji kobiet A. O. Z. S. Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.





# SPORT

## Zespół zapaśników śląskich

### na mecz z Łodzią

Reprezentacja zapaśnicza Śląska na mecz z Łodzią zostałą ustalona następująca: od wagi koguciej do ciężkiej (Botorek, Ruda, Wrzesik, Gordawski, Grychtołt, Gałuszka (ośmiokrotny mistrz Polski) i Martyton.

Program spotkań reprezentacji Łodzi na Śląsku uległ zmianom, gdyż mecz z reprezentacją Śląska odbędzie się w dniu dzisiejszym w Nowym Bytomiu, natomiast jutro, t. j. w niedzielę przed południem reprezentacja Łodzi rozegra mecz z reprezentacją Siemianowic w Siemianowicach, zaś wieczorem walczyć będzie z repr. Katowic w Katowicach.

## Dwa mecze hokejowe

### o mistrzostwo Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędzie się na lodowisku przy Al. Unji mecz o mistrzostwo klasy A między ŁKS-em a Triumfem. Mecz rozpocznie się o godz. 11-ej. ŁKS wystąpi w składzie następującym: *Jakubiec, Rusinkiewicz, Tadeusiewicz, Wisławski, Załęski i Król.* Sędziuje p. Dreger.

W dniu jutrzejszym odbędzie się również mecz o mistrzostwo kl. A (o godzinie 11) na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unji między Union - Touringiem i Triumfem.

## Garncarek w reprezentacji

### na mecz bokserski ze Szwecją

Skład Polski na mecz ze Szwecją wyglądać będzie prawdopodobnie następująco: *Nowakowski, Rogalski, Rudzki, Sipiński, Garncarek, Majchrzycki, Antczak, Pilat.*

Liczyć również należy się z tem, że wobec powrotu do zdrowia kontuzjowanych zawodników klubu IKP z Chmielewskim na czele, PZB przy układaniu ostatecznej reprezentacji weźmie ich pod uwagę.

## Zebranie Koła Tatrzańskiego

### Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

We wtorek, dnia 9 bm. o godz. 20.30 w lokalu Stow. Aptekarzy, ulica Główna nr. 50 odbędzie się zebranie Koła Taterników P. T. T.

Pogadankę poświęconą przeglądowi najpopularniejszych przejść tatrzańskich wygłosi p. Czesław Bajer.

Zarząd Koła uprzejmie zaprasza na powyższe zebranie swych członków i wszystkich miłośników sportu wysokogórskiego.

**ZAGADNIENIE DNIA**

Istota kryzysu, przeżywanego przez cały świat i szukanie dróg wyjścia jest zagadnieniem, interesującem niewątpliwie nietylko dla laczy naukowców, ale każdego człowieka, odczuwającego bezpośrednio w sposób mniej lub bardziej dotkliwy klęskę kryzysu i brzemię bezrobocia. Zagadnienie powyższe wyświetli w odczycie, organizowanym z inicjatywy Związku Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych oraz Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich doktorant uniwersytetu strassburskiego p. Leon Weisfeld.

Odczyt ten, p. t. „Przyczyny i drogi wyjścia z kryzysu", wygłoszony będzie w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 16.30 w sali Filharmonji.

**ROZPOCZĘCIE WYKŁADÓW NA SPOŁECZNYM UNIWERSYTECIE POWSZECHNYM.**

Po ferjach świątecznych Społeczny Uniwersytet Powszechny w poniedziałek, dnia 8 stycznia br. przystępuje do dalszych wykładów.

W drugiej części I-go semestru, który będzie trwał do 1 lutego br. będą kontynuowane poprzednie wykłady, niezależnie zaś od tego rozpoczęty zostanie nowy cykl p. t. „Najnowsze kierunki w polityce świata" (zagadnienia ustrojowe, rządy demokratyczne, a rządy ideokratyczne)

Pierwszy wykład z tego cyklu odbędzie się już w poniedziałek.

Pozatem, w najbliższych dniach zostanie zorganizowany II kurs S. U. P. Wykłady odbywają się w dalszym ciągu w lokalu przy ul. Andrzeja 24 w godzinach od 19.15 do 21.

# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego

## miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionymi notarjuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Ksiąg Hipotecznych odpowiednich nieruchomości, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Pomorskiej nr. 21 i tamże przeglądane być mogą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do powtórnej licytacji był świąteczny — sprzedaż odbędzie się dnia następnego. —

| Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości | przy ulicy | Vadium | Licytacja rozpocznie się od sumy | przed notarjuszem | Dnia |
|---|---|---|---|---|---|
| 395 | Pomorskiej | 3.120 | 23.400 | A. Rżewskim | 16.IV.1934 |
| 555 | Sienkiewicza | 36.000 | 270.000 | Z. Neumannem | 16.IV.1934 |
| 272-c | Śródmiejskiej | 63.040 | 472.800 | R. Wodzińskim | 19.IV.1934 |
| 78 | Franciszkańskiej | 4.220 | 31.650 | H. Klesem | 23.IV.1934 |
| 321-ec | Gdańskiej | 25.700 | 192.750 | A. Rżewskim | 23.IV.1934 |
| 435 | Pomorskiej | 46.660 | 349.950 | S. Tułeckim | 23.IV.1934 |
| 731 | Piotrkowskiej | 48.320 | 362.400 | B. Witkowskim | 23.IV.1934 |
| 767 | Piotrkowskiej | 43.640 | 327.300 | R. Wodzińskim | 23.IV.1934 |
| 811 | Andrzeja | 16.480 | 123.600 | J. Zaborowskim | 23.IV.1934 |
| 1126 | Kilińskiego | 17.620 | 132.150 | S. Baranowskim | 24.IV.1934 |
| 1387 | Cegielnianej | 69.440 | 520.800 | H. Klesem | 24.IV.1934 |
| 1607 | Al. 1-go Maja | 9.560 | 71.700 | P. Lewieckim | 24.IV.1934 |
| 1714 | Śródmiejskiej | 8.760 | 65.700 | A. Rżewskim | 24.IV.1934 |
| 35/36/37 | Pabianickiej | 79.000 | 592.500 | K. Okszą-Strzeleckim | 24.IV.1934 |
| 47 | Żydowskiej | 9.920 | 74.450 | B. Witkowskim | 24.IV.1934 |
| 47-k-a | Al. 1-go Maja | 21.940 | 164.550 | R. Wodzińskim | 24.IV.1934 |
| 61 | Żydowskiej | 5.000 | 37.500 | J. Zaborowskim | 24.IV.1934 |
| 62 | Żydowskiej | 15.980 | 119.850 | S. Baranowskim | 25.IV.1934 |
| 105, 106, 107 | Drewnowskiej | 1.100 | 8.250 | H. Klesem | 25.IV.1934 |
| 213 | Wolborskiej | 4.120 | 30.900 | P. Lewieckim | 25.IV.1934 |
| 251-a | Cegielnianej | 5.360 | 40.200 | A. Rżewskim | 25.IV.1934 |
| 271-k | Śródmiejskiej | 48.000 | 360.000 | S. Tułeckim | 25.IV.1934 |
| 271-k-a | Gdańskiej | 49.800 | 373.500 | B. Witkowskim | 25.IV.1934 |
| 288-a-d | Mielczarskiego | 18.640 | 139.800 | R. Wodzińskim | 25.IV.1934 |
| 320-k | Gdańskiej | 10.900 | 81.750 | J. Zaborowskim | 25.IV.1934 |
| 489 | Południowej | 22.900 | 171.750 | P. Lewieckim | 26.IV.1934 |
| 534-ros. b | Długosza | 13.320 | 99.900 | A. Rżewskim | 26.IV.1934 |
| 545-a | Sienkiewicza | 26.460 | 198.450 | K. Oksza-Strzeleckim | 26.IV.1934 |
| 546 | Piotrkowskiej | 29.980 | 224.850 | S. Tułeckim | 26.IV.1934 |
| 576-f ros.f) | Pustej | 3.960 | 29.700 | B. Witkowskim | 26.IV.1934 |
| 627aa | Rzgowskiej | 15.000 | 112.500 | R. Wodzińskim | 26.IV.1934 |
| 630 | Piotrkowskiej | 2.080 | 15.600 | J. Zaborowskim | 26.IV.1934 |
| 712-c | Karola | 5.060 | 37.950 | S. Baranowskim | 27.IV.1934 |
| 721 | Piotrkowskiej | 27.780 | 208.350 | H. Klesem | 27.IV.1934 |
| 753 | Piotrkowskiej | 105.480 | 791.100 | P. Lewieckim | 27.IV.1934 |
| 786-z | Żeromskiego | 4.860 | 36.450 | A. Rżewskim | 27.IV.1934 |
| 761-F | Andrzeja | 19.240 | 144.300 | K. Oksza-Strzeleckim | 27.IV.1934 |
| 788-a | Gdańskiej | 21.820 | 163.650 | B. Witkowskim | 27.IV.1934 |
| 795-oo | Żeromskiego | 900 | 6.750 | J. Zaborowskim | 27.IV.1934 |
| 803-c | Żeromskiego | 41.220 | 309.150 | H. Klesem | 30.IV.1934 |
| 805-o | Zakątnej | 2.440 | 18.300 | P. Lewieckim | 30.IV.1934 |
| 806-i | 28. Pułku Strzel. K | 8.480 | 63.600 | A. Rżewskim | 30.IV.1934 |
| 828 | Wólczańskiej | 880 | 6.600 | S. Tułeckim | 30.IV.1934 |
| 975 | Przędzalnianej | 7.920 | 59.400 | B. Witkowskim | 30.IV.1934 |
| 1075-f ros.f) | Abramowskiego | 1.900 | 14.250 | R. Wodzińskim | 30.IV.1934 |
| 1075-p | Abramowskiego | 6.500 | 48.750 | J. Zaborowskim | 30.IV.1934 |
| 1134-a | Kilińskiego | 2.300 | 17.250 | S. Baranowskim | 1.V.1934 |
| 1143 | Kilińskiego | 5.080 | 38.100 | H. Klesem | 1.V.1934 |
| 1282-a | Rokicińskiej | 7.800 | 58.500 | P. Lewieckim | 1.V.1934 |
| 1284-a | Rokicińskiej | 3.580 | 26.850 | A. Rżewskim | 1.V.1934 |
| 1293-a | Żelaznej | 1.280 | 9.600 | K. Okszą-Strzeleckim | 1.V.1934 |
| 1296 | Sienkiewicza | 41.240 | 309.300 | S. Tułeckim | 1.V.1934 |
| 1331 | Przejazd | 35.820 | 268.650 | B. Witkowskim | 1.V.1934 |
| 1636/1637 | Wierzbowej | 7.140 | 53.550 | J. Zaborowskim | 1.V.1934 |
| 1708-a | Śródmiejskiej | 7.020 | 52.650 | S. Baranowskim | 2.V.1934 |
| 1773 | Żytniej | 5.800 | 43.500 | H. Klesem | 2.V.1934 |
| 2195 | Czarnej | 3.200 | 24.000 | P. Lewieckim | 2.V.1934 |
| 2228 | Św. Jerzego | 16.920 | 126.900 | A. Rżewskim | 2.V.1934 |
| 2311 | Nowo-Radwańskiej | 10.000 | 75.000 | K. Okszą-Strzeleckim | 2.V.1934 |
| 2407 | 28 Pułku Strzel. K | 20.820 | 156.150 | B. Witkowskim | 2.V.1934 |
| 2559 | Narutowicza | 60.000 | 450.000 | R. Wodzińskim | 2.V.1934 |
| 2582 | Łąkowej | 60.000 | 450.000 | J. Zaborowskim | 2.V.1934 |
| 2601 | Ruskiej | 2.000 | 15.000 | S. Tułeckim | 2.V.1934 |
| 4310 | Kątnej | 11.000 | 82.500 | S. Baranowskim | 4.V.1934 |
| 4579 | Napiórkowskiego | 3.980 | 29.850 | H. Klesem | 4.V.1934 |
| 4833 | Rzgowskiej | 11.200 | 84.000 | A. Rżewskim | 4.V.1934 |
| 4508 | Piastowskiego | 10.780 | 80.850 | K. Okszą-Strzeleckim | 4.V.1934 |
| 744-B | Al. Kościuszki | 7.040 | 52.800 | S. Tułeckim | 4.V.1934 |
| 1088-c (ros. c) | Kilińskiego | 25.000 | 187.500 | B. Witkowskim | 4.V.1934 |
| 773-B | Al. Kościuszki | 81.020 | 607.650 | R. Wodzińskim | 29.V.1934 |
| 926-a/927-a | Nowo-Senatorskiej | 74.400 | 558.000 | Z. Neumannem | 29.V.1934 |
| | oraz w mieście Zgierzu położone — a mianowicie: | | | | |
| 683 | Towarowej | 6.000 | 45.000 | S. Baranowskim | 7.V.1934 |
| 788 | Słowackiego | 12.000 | 90.000 | H. Klesem | 7.V.1934 |

Łódź, dnia 6 stycznia 1934 r.















Warszawskie Towarzystwo Pożyc[zko]we na Zastaw Ruchomości Spół[ka] Akcyjna (LOMBARD)

zawiadamia, że w dniu 24 styczn[ia] 1934 roku i dni następnych od godzi[ny] 10-ej rano odbywać się będzie licyt[a]cja przy ul. Zachodniej Nr. 31 w Ło[dzi], zastawów nieprolongowanych w właściwym terminie. Numery zast[a]wów podlegających licytacji ogłoszo[ne] będą w „Kurjerze Łódzkim" w dn[iu] 14 stycznia 1934 roku w numerze 12 [i] wywieszone w biurze.

Zastawy niesprzedane na licytacji [w] pierwszym terminie sprzedane będ[ą] w drugim terminie, począwszy od dn[ia] 26 stycznia 1934 roku.

Procenty należy wpłacać przed dn[iem] 15 stycznia 1934 roku, gdyż po ty[m] terminie zastawcy dopłacą koszty pro[cesu] bierni państwowej za cechowani[e] prób i za ogłoszenia.

Do akt Nr. Km. 405/406/33 r.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło[dzi], rew. 8-go, zamieszkały w Łodz[i] ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadz[ie] art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dni[u] 16 stycznia 1934 r. o godz. 12 w Łod[zi] przy ul. Północnej 31, odbędzie si[ę] publiczna licytacja ruchomości a mi[a]nowicie: skarpetek jedwabnych swernowych, 5 maszyn pończoszn[i]czych i przędzy, oszacowanych n[a] łączną sumę zł. 1.537, które możn[a] oglądać w dniu licytacji w miejsc[u] sprzedaży, w czasie wyżej oznaczo[nym].

Łódź, dnia 20 grudnia 1933 r.
Komornik (—) St. Stopczyński.

Do akt Nr. 2374/33 r.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło[dzi], rew. 8-go, zamieszkały w Łodz[i] ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadz[ie] art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dni[u] 16 stycznia 1934 r. o godz. 13 w Łodz[i] ul. Magistracka 1, odbędzie się publ[i]czna licytacja ruchomości a mianow[i]cie: 2 stolików, 2 dywanów, 2 kozet[ek], narzutki pluszowej i gobelinowe[j], szafy mahoniowej i lakierowanej, tu[a]letki, 2 nocnych szafek, stolika, lam[]py, pianina, kredensu, serwantki, zeg[a]ra, stołu, szafy jasnej, tualetki, 2 sza[]fek, stolika, lampy, wieszaka, kredens[u], stołu i paki do węgli, oszacowany[ch] na łączną sumę zł. 2.850, które możn[a] oglądać w dniu licytacji w miejsc[u] sprzedaży, w czasie wyżej oznaczo[]nym.

Łódź, dnia 22 grudnia 1933 r.
Komornik (—) St. Stopczyński.





Do akt Nr. Km. 2215 1933 r.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 17-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 166, na mocy art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15-go stycznia 1934 r. od godz. 12-ej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, znajdujących się w Łodzi przy ul. Karolewskiej 48 i składających się z mebli i dywanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.550, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 grudnia 1933 r.
Komornik (—) K. SOBOLEWSKI.

ŁÓDZKIE ŻYDOWSKIE T-WO OCHRONY KOBIET.

Dnia 21 stycznia 1934 r. o g. 11-ej przed poł. w lokalu T-wa Zielona Nr. 11 odbędzie się

## Ogólne Zebranie

na które członków zaprasza
ZARZĄD.

**Porządek dzienny:**

1) Zagajenie i wybór prezydjum,
2) Sprawozdanie działalności Zarządu,
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Sprawozdanie kasowe.
5) Preliminarz na r. 1934.
6) Zmiana statutu.
7) Wnioski i projekty.
8) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

UWAGA: W razie nieprzybycia wymaganej przez statut liczby członków, Zebranie w drugim terminie odbędzie się dn. 4 lutego r. b. o g. 11-ej przed poł. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. 70—2

Do akt Nr. Km. 2117/33 r.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło[dzi], rew. 8-go, zamieszkały w Łodz[i] ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadz[ie] art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dni[u] 23 stycznia 1934 r. o godz. 13 w Łodz[i] przy ul. Magistrackiej Nr. 16, odbę[]dzie się publiczna licytacja ruchomo[]ści a mianowicie: szafy do garderob[y], kredensu, stołu, 1 fotelu i 5 krzese[ł], lampy elektrycznej, dwuch nocny[ch] szafek, pomocnika kredensu, tapczan[u], firanek, czterech krzeseł, kredens[u] oszacowanych na łączną sumę zł. 770, które można oglądać w dniu licytac[ji] w miejscu sprzedaży, w czasie wyże[j] oznaczonym.

Łódź, dnia 2 stycznia 1934 r.
Komornik (—) St. Stopczyński.

# Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi, ul. PIOTRKOWSKA № 29 z OGR. ODP.

## BILANS NETTO na dzień 1 stycznia 1934 r.

**Stan czynny**

| | | |
|---|---|---|
| Kasa i sumy do dyspozycji: | | |
| a) gotówka w kasie | 190.538.81 | |
| b) Bank Polski | 80.674.57 | |
| c) Bank Gospodarstwa Krajowego | 6.027.95 | |
| d) P. K. O. | 28.316.39 | |
| e) Banki Nostro | 52.809.66 | 358.367.38 |
| Papiery procentowe własne | | 41.012.19 |
| Weksle zdyskontowane | | 655.869.93 |
| „ w proteście — bieżące | | 1.511.01 |
| Rachunki bieżące (sda debet) zabezpieczone | | 453.764.13 |
| Różne rachunki | | 121.915.31 |
| Sumy przechodnie | | 8.309.36 |
| Ruchomości | | 28.017.45 |
| | | 1.668.766.76 |
| Inkaso w portfelu | 724.157.27 | |
| „ u korespondentów | 549.026.93 | 1.273.184.20 |
| Depozyty | | 351.620.90 |
| | | 3.293.571.86 |

**Stan bierny**

| | | |
|---|---|---|
| Kapitały własne: | | |
| udziały | 135.826.55 | |
| zasobowy | 58.563.90 | 194.390.45 |
| Wkłady | | 1.013.931.61 |
| Rachunki bieżące (salda kredytowe) | | 137.350.82 |
| Redyskonto w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego | | 64.109.55 |
| Przekazy | | 105.541.64 |
| Różne rachunki | | 5.507.89 |
| Sumy przechodnie | | 2.452.50 |
| Zobowiązania inkasowe | | 135.603.17 |
| Odsetki pobrane za rok 1934 | | 6.929.51 |
| Niepodjęta dewidenda z lat ubiegłych | | 915.— |
| Zysk netto | | 2.034.62 |
| | | 1.668.766.76 |
| Różni za inkaso | | 1.273.184.20 |
| „ za depozyty | | 351.620.90 |
| | | 3.293.571.86 |

## RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW

**Winien**

| | | |
|---|---|---|
| Odsetki zapłacone | | 53.999.63 |
| Prowizja zapłacona | | 106.306.56 |
| Koszty handlowe | | 137.873.52 |
| Podatki i świadczenia socjalne | | 15.713.27 |
| Amortyzacja ruchomości i kosztów organiz. | | 5.349.51 |
| STRATY Z OPERACJI KREDYTOWYCH: | | |
| protesty dyskontowe i odpisane nieściągalne należności | 9.003.46 | |
| STRATY Z OPERACJI INKASOWYCH: | | |
| a) nieściągalne należności od korespondentów inkasowych | 2.096.66 | |
| b) nieściągalne koszty protestu weksli inkasowych od klijentów przejściowych | 1.027.68 | 12.127.80 |
| Zysk Netto | | 2.034.62 |
| | | 333.404.91 |

**Ma**

| | |
|---|---|
| Odsetki pobrane | 118.680.19 |
| Prowizja pobrana | 214.724.72 |
| | 333.404.91 |








## OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy upadłości f. Herman Torończyk spadkobiercy St. Sułocki na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w biurze upadłej firmy w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 8 codziennie (prócz sobót) w godzinach 17—19 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniach 29 stycznia 1934 r., o godzinie 10-ej w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymcz.
(—) SUŁOCKI.



Do akt Nr. Km. 2341/33.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XV-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 stycznia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 41 i Kościuszki 10, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, krosien mechanicz., snowadła, szpulmaszyny, nawijaka i motoru elektrycznego 10 H. P., oszacowanych na łączną sumę zł. 2.310, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 grudnia 1933 r.
Komornik (—) M. LIPIŃSKI.



Do akt Nr. Km. 1891/33.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XIX-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Abramowskiego 20, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1934 r. o godz. 10 w gm. Chojny, ul. Trębacka 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: sto pięćdziesiąt metrów pszennej mąki 0000, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 grudnia 1933 r.
p. o. Komornik
(—) Edmund Szydłowski.

Sprawa F-my J. Frydman p-ko Alfonsowi Golda.

Do akt Nr. Km. 1326/33.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1934 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 26, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1000 egz. „Wypisy Polskie" Kędzierskiego, 1000 egz. „Wypisy Polskie" Kędzierskiego, 750 egz. zarys teorapji Klemperka, kredens o 6 drzwiach, pomocnik o 4 drzwiach, stół do rozsuwania dębowy, stół do samowaru, 10 krzeseł z plecionemi siedzeniami i inne, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.464, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2 stycznia 1934 r.
Komornik (—) Stefan Górski.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Lokale

„LOKUMPOL",
Piotrkowska 55, parter, poleca:
ZŁOTYCH 40, 53, 60 i 66 kwartalne pokoje pojedyńcze w śródmieściu
ZŁ. 109 KWARTALNIE. Pokój z kuchnią, 2 okna i balkon, wygody, front piętro.
ZŁ. 210 KWARTALNIE. 2 pokoje z kuchnią, wygoda, łazienka, centrum, przy Piotrkowskiej.
ZŁ. 232 KWARTALNIE. 3 pokoje z kuchnią z wygodami.
ZŁ. 266 KWARTALNIE. Sklep i pokój z kuchnią w dobrym punkcie już wolny.
POLECAMY również: lokale handlowe, biurowe, pokoje umeblowane, domy, wille, place itd. 6

SAMOTNA osoba przyjmie Pana na mieszkanie lub uczni, ul. Kilińskiego Nr. 129, m. 6, front 1-sze piętro. 6

DUŻY frontowy pokój z wszelkiemi wygodami, utrzymaniem lub obiadami. Tel. 165-41 Zawadzka 35, m. 16 6

SŁONECZNY pokój umeblowany z używalnością pianina do wynajęcia. Piotrkowska Nr. 116, m. 70. 6

POSZUKUJE sublokatorkę, Wysoka 19 m. 54 10 zł. miesięcznie. 6

ELEGANCKO umeblowany pokój gabinet ew. z utrzymaniem Pomorska 20 tel. 112-21 od 3—5-ej. 6

1 LUB 2 FRONTOWE, ładnie umeblowane pokoje, wejście z kurytarza i klatki schodowej od zaraz do wynajęcia Andrzeja 29, m. 7 6

MIESZKANIA 2 i 3 pokojowe z wygodami bez odstępnego do wynajęcia przy szosie Zgierskiej ul. Św. Jana 4.

ELEGANCKO umeblowane pokoje z wszelkiemi wygodami z używalnością kuchni i telefonu do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 25. 6

POKÓJ frontowy z oddzielnem wejściem, umeblowany do wynajęcia. Żeromskiego 12, m. 15. 6

POKÓJ umeblowany lub dwa z niekrepującem wejściem przy rodzinie chrześcijańskiej od zaraz do wynajęcia. Andrzeja 40, m. 9. 6

ŁADNY pokój umeblowany dla Pana do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 63, m 10. 6

3-POKOJOWE mieszkanie między Sandurskiego, Skorupki, Piotrkowską Żeromskiego poszukiwane. Oferty sub: „Emerytka". 6

POKÓJ umeblowany słoneczny z kurytarza, łazienka, do wynajęcia Kilińskiego 127, m. 7 I p. front. Zastać 9—11 i 2—4. 6

CENTRUM do wynajęcia duży pokój elegancko umeblowany z telefonem. I p. wejście z klatki schodowej dla kulturalnego pana. Piotrkowska 90, m. 12. 6

POKÓJ z niekrepującem wejściem, umeblowany, frontowy do wynajęcia. Andrzeja 32 m. 7 6

DO WYNAJĘCIA Nawrot 17 róg Sienkiewicza 6 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami i windą na II p. 5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami na I p. z windą. sklep z pokojem.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia 11 Listopada 3, lewa oficyna, 3 piętro.

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią z wszelkiemi wygodami nie wyżej II-go piętra poszukiwane w centrum miasta. Oferty Biuro ogl. Fuchsa, Piotrkowska 50. 6

DO WYNAJĘCIA Cegielniana 11: 5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami na II p. 2 lokale po 5 pokoi z kuchnią na III p. z wszelkiemi wygodami, sklep narożny, sklep z pokojem i sklep. 6

2—3 POKOJOWE mieszkania, wszelkie wygody, słoneczne oraz sklep z mieszkaniem do oddania zaraz Aleja Kościuszki 41 dozorca. 6

POKÓJ frontowy, niekrepujący wszelkie wygody, tel 206-78. 6

ODDAM ładny, duży umeblowany pokój Zakątna 23, front II piętro na lewo

POSZUKUJE pokoiku z fortepianem za lekcje fortepianu lub śpiewu, ewentualnie dopłata. Sub: „Dyrygent". 6

3 POKOJE z kuchnią na 1 piętrze do wynajęcia od zaraz chrześcijańskiej rodzinie. Podleśna 26. Wiadomość u dozorcy. 6

WILLA - ogródek trzypokojowe z kuchnią, tanio, wszelkie wygody, odnajmiemy kultur. państwu kwart. 375 zł. wolne od podatku. Nowopańska 166, tel. 149-85. 6

CENTRUM, front I p słoneczny eleg. umebl. niekrepujący pokój, łazienka telefon, komfort, Piotrkowska 81, m. 5

ZŁ. 113.— KWART. 1 pokój z kuchnią wygoda
ZŁ. 150.— KWART. 2 pokoje z kuchnią, wygoda
ZŁ. 300.— KWART. 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody
ZŁ. 25.— MIESIĘCZNIE z klatki schodowej pokoje umeblowane poleca
**„Geguz" Piotrkowska 62**
tel. 17-111. 30-2

CENTRUM. Pokój dwuokienny, ładnie umeblowany, ciepły, panom lub małżeństwu oddam, Piotrkowska 56, m. 47. 6

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Żeromskiego Nr. 27, m. 11

UMEBLOWANY pokój z niekrępującem wejściem i wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Zachodnia 60, m. 31. Oglądać 10—8. 6

2 POKOJE, front I piętro z meblami lub bez z telefonem na kancelarję adwokacką lub gabinet lekarski ewentualnie starszemu solidnemu panu oddam, Aleje Kościuszki 41 dozorca.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego dla małżeństwa bezdzietnego. Solidny płatnik. Dzwonić 224-06. 6

POKÓJ, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygody do wynajęcia Piotrkowska 163, m. 2. 6

ELEGANCKI świeżo wyremontowany pokój z niekrepującem wejściem z wszelkiemi wygodami oddam. Skorupki 13, m. 6 od 2—5 6

ŁADNY pokój wynajmę małżeństwu z utrzymaniem. Kilińskiego 60, m. 70.

POKÓJ elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Karola 26, front II p. m. 6. 6

LOKAL HANDLOWY wraz z 2 pokojowem mieszkaniem i kuchnią, nadający się na bank lub inne przedsiębiorstwo do wynajęcia Zielona 9. Dozorca wskaże. 6

POKÓJ na biuro z telefonem i światłem w centrum poszukiwany nie wyżej I piętra. Of. „Aktualne" 6

POSZUKUJE natychmiast umeblowanego pokoju w śródmieściu z wszelkiemi wygodami oraz telefonem. Oferty „Pracująca". 6

FRONTOWY dwuokienny pokój z eleganckiem urządzeniem gabinetowem z maszyną do pisania, nadaje się dla adwokata, sędziego odnajmę przy Cegielnianej 55. Wiadomość na miejscu m. 9. 6

POKÓJ wygodny z meblami lub bez dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Aleja 1-go Maja Nr. 11, fr. 1 p. m Nr. 3. 6

POKÓJ do wynajęcia umeblowany, wejście z klatki schodowej ul. Kilińskiego Nr. 166, m. 49 6

DUŻY frontowy elegancko umeblowany pokój w pierwszorzędnym domu, telefon, winda, z utrzymaniem lub bez do oddania. Przejazd 30, m. 9. 6

KOMFORTOWE mieszkania 3 pokojowe od zaraz oraz 5 pokojowe od 1-go kwietnia w nowoczesnym domu do wynajęcia 11-go Listopada Nr. 37a 6

POKÓJ 2-okienny frontowy na 1-em piętrze z wejściem z klatki schodowej z używalnością telefonu na biuro od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: „Universator". Moniuszki 3, telefon 190-09.

POKÓJ umeblowany niekrępujący wynajmę solidnemu panu. Aleja 1-go Maja 77, front m. 9 6

POKÓJ frontowy z niekrepującem wejściem dla pojedyńczej osoby do oddania, obejrzeć między 4—5 pp. 6

POKÓJ umeblowany z bieżącą wodą z klatki schodowej do wynajęcia. Sienkiewicza 40, m. 5, tel. 157-75. 6

DUŻY słoneczny pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami przy intel. rodzinie do wynajęcia. Gdańska 66, tel. 142-54. 6

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Główna 7, m. 7 6

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Żeromskiego 12, m. 13, 1 p. front. 6

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, wejście z klatki schodowej. Oddam tanio ul. Kilińskiego 36/38 ostatnie wejście II piętro m. 32. 6

5 6 POKOJOWE 1 i 3 p. front, wszelkie wygody w czystym domu natychmiast do wynajęcia. Karola 4 u dozorcy. 6

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panie (izraelitki) ewent. na pracownie ul. 6-go Sierpnia 14. Frydman. 6

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wygódką, świeżo wyremontowane, na II p. Al. 1-go Maja 71. Wiadomość u gospodarza. 6

POSZUKIWANY niedrogi umeblowany pokój dla jednego pana w śródmieściu. Oferty sub „E. G." do „Republiki". 6

POKÓJ dwuokienny, ładnie umeblowany z wygodami i telefonem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Al. Kościuszki 39, m. 6. 5




**Pozory mylą!**

Niech Szanowna Pani nie da się wprowadzać w błąd pozorną taniością. Rzeczy najlepsze są w praktycznem użyciu jednak najtańsze. Podobnie jak istnieją różne gatunki herbaty i kawy, tak też istnieją różne gatunki mydła. Mydło „Kołłontay z pralką", zawierające glicerynę, kosztuje być może 30 groszy więcej niż tak zwane „tanie" mydła, natomiast jest conajmniej o całego złotego więcej warte. Nie dajcie sobie narzucać kawałka innego mydła równej wielkości jedynie dlatego, że jest nieco tańszy. Pozory mylą! Mydło „Kołłontay z pralką" jest jednak tańsze, bo jest lepsze. 982

Mydło **Kołłontay** z pralką jest lepsze....

Prosimy zważać na znak ochron. „PRALKA"

**„Czystość"**
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur po ... Czyszczenie szyb ...

STARSZY FELCZER
**A. NEUMARK**
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na **Południową 28**
pop. ofic., II p. TEL. 163-46
przyjmuje do 10 r. i od 2—4 p. p. i od 8—9 w.
Dla niezamożnych ceny leczn. 30-2

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ
**„PROMIEŃ"**
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 81, TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na **prenumeraty czasopism i dzienników** miejscowych i krajowych oraz na **francuskie i angielskie.**
Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych. 50-4

Odnawiam
i restauruję
**stare obrazy**
art.-malarz
**Maurycy Trębacz**
Gdańska 68
50—2

CHEMIK dyplomowany z kilkuletnią praktyką przemysłową i biurową poszukuje posady na skromnych warunkach, pryw. tel. 218-51. Zgłoszenia pod „Zdolny". 5

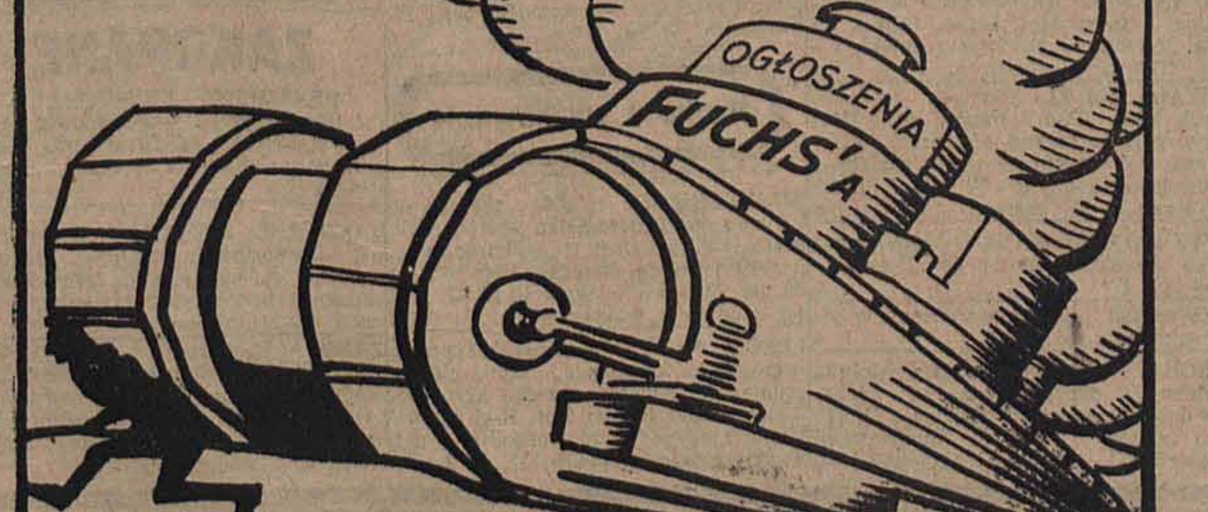
**Poszukiwany akwizytor**
do tkalni zarobkowej celem werbowania klijentów branży wełnianej i sztucznego jedwabiu. Pierwszeństwo mają siły wykwalifikowane sub „Tkalnia" 25—2

**FOTOGRAFUJCIE SIĘ**
w pierwszorzędnym zakładzie
**BERNARDI**
Piotrkowska 17, tel. 144-11
**6 pocztówek— zł. 5—**

**Przędzalnia zgrzebna**
w ruchu: 2 zespoły 3 maszynowe z trzepakiem, wilkiem
**do sprzedania**
Tamże skręcarka f-my Josephy 300 wrz. Reflektanci bez pośredników raczą podać swe adresy pod „M. W." do Administracji „Republiki" 30—2

**LAKIERNIK-MALARZ**
przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
**PISANIE SZYLDÓW**
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

DO SPRZEDANIA samochód 6-osobowy „Talbot", do wynajęcia pokój z kuchnią, Kątna 5. Suteryna na mieszkanie lub warsztat, Sienkiewicza 67.




**Reklama miażdży kryzys**
Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

## Zagubione dokumenty

ARTUR Wihan, Rokicińska 93, zgubił kwit kaucyjny Nr. 51056 Elektrowni Łódzkiej z dn. 11.9. 1928 r. na zł. 70.—. 6

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Kupno i sprzedaż



FUTRO męskie ciemne dla niskiej szczupłej osoby tanio z powodu wyjazdu do sprzedania. Śródmiejska 32, front m. 16. 6

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

KUPIĘ kilka „Klippermaszyn" do robienia sznurowadła — wewnątrz pełny 4x16 i 3x22 „szyców". Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Gotówka". 5

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

SPRZEDAM okazyjnie fuzje z reżektorami w b. dobrym stanie. Wiadomość: ulica Zielona 65, m. 19, III p., od 10—2 i 8—10 wiecz.

SKLEP z pieczywem odstąpię z powodu wyjazdu. Zawadzka 11. 4

OKAZYJNIE kupię biurko wraz z fotelem oraz kasetkę w dobrym stanie. Oferty sub „C" 6

HANDEL win i wódek z koncesją i towarem bardzo tanio sprzedam za gotówkę. Oferty pod „Spirytualja"

KUPIĘ komplet dzieł Dostojewskiego w rosyjskim w dobrym stanie. Dzwonić 107-72 1—5. 6

KINO dźwiękowe dobrze prosperujące natychmiast do sprzedania z powodu wyjazdu zagranicę. Oferty sub „Kino" do Administracji. 6

SKLEP spożywczo - tytoniowy z powodu wypadku rodzinnego do odstąpienia. Wiadomość: Napiórkowskiego 40 w kiosku. 6

BUDKĘ z papierosami w dobrym punkcie zaraz odstąpię. Wiadomość: Kilińskiego 87 m. 46. 6

5 KRZESEŁ i fotel dębowe nowoczesne oraz leżankę gobelinową sprzedam okazyjnie tanio. Cegielniana 32, m. 9, parter. 6

OKAZYJNIE do sprzedania brukselska koronka nadająca się na suknię ślubną lub balową, tamże modelowe bluzki. Południowa 2, m. 21 od 3—5, 8—9

KASA OGNIOTRWAŁA nieduża oraz ścianka biurowa oszklona okazyjnie tanio do sprzedania, dzwonić 137-70.

OKAZYJNIE do sprzedania garderoba z lustrem, kredens pokojowy, stół okrągły, sypialnia, para łóżek, używane w dobrym stanie. Sienkiewicza 52 u tapicera. 6

BARDZO tanio sprzedam sypialnię mahoniową, stołowy dębowy, masywną kanapa, pianino. Wiadomość 11-go Listopada 5, m. 3. 6

MASZYNA do pisania i urządzenie biurowe kupię. Of. „W dobrym stanie". 6

FORTEPIAN „Schröder" w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Zawadzka 35, m. 6 od 2—5-ej. 6

PATEFON prawie nowy i mandoliny włoskie sprzedam tanio. Cegielniana 37, m. 34. 6

PIANINO zagranicznej marki w dobrym stanie do sprzedania. Gdańska 112, m. 1. 6

KUPIĘ wózek ręczny o 2 kółkach. Zgłoszenia tel. 115-26. 6

POWÓZ oraz bryczkę o gumowych kołach w bardzo dobrym stanie sprzedam okazyjnie za niską cenę. Południowa 63. 14

OKAZYJNIE do sprzedania z powodu wyjazdu w dobrym stanie jasna garderoba z lustrem, 5 krzeseł i fotel, kozetka, stół i żyrandol, Wólczańska 93, m. 6 2—4, 7—9. 6

Z POWODU wyjazdu do odstąpienia pralnia z całkowitem urządzeniem, sklep frontowy, bogata klijentela w centrum miasta. Wiadomość: Horwicz Północna 23 6

TANIO sprzedam maszynę firmy „Singer" prawie nową. Przejazd 16, m. 14 od 4—9 w. 6

MASZYNĘ do pisania, używaną, w dobrym stanie kupię, tel. 177-02. 6

DO SPRZEDANIA szafa, tapczan, umywalnia meblowa i stół Kilińskiego 129 m. 46. 6

**Kupię samochód**

ciężarowy czterotonowy mało używany. Dzwonić 127-02 między 2—4 pp. 25—2

## Posady

ZODLNYCH i energicznych akwizytorów po próbnych okresie zaangażuje poważne Towarzystwo Ubezpieczeń w Poznaniu. Osoby zdolne mogą liczyć na zapewniony sukces. Oferty kierować pod „Stała praca 600" do Administracji Republiki. 4

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Radwańska 24. m. 1. tel. 101-11. 6

RUTYNOWANY buchalter sporządza bilanse, zaprowadza księgi handlowe. Umiarkowane wynagrodzenie. Dzwonić 243-77, od 2-ej do 4-ej oraz od 8-ej wieczorem.

**Choroby zwierząt**

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej

**M. A. REICH**

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
Ceny lecznicowe.

MECHANIK samodzielny do sznytów i kalibrów poszukiwany. Oferty pod „Kaliber" do administracji niniejszego pisma. 6

WYKWALIFIKOWANA biuralistka-korespondentka polsko-niem. (sten. niem.) ma popoł. wolne. Ewent. przyjęłaby pracę na cały dzień. Łask. oferty upr. do nin. Administracji pod „L. K." 6

MŁODY, inteligentny szofer, kawaler, posiadający bardzo dobre świadectwa warszawskie, poszukuje posady na auto prywatne lub półciężarowe. Oferty pod „Bugatti" do Republiki 6

BILANSISTA rutynowany prowadzi księgi i sporządza bilanse. Opłata niska. Referencje pierwszorzędne. I. Jelin. Mielczarskiego 22. m. 7. 6

UWAGA 100 ZŁ. Zdolnych wymownych kilka Pań i Panów do lekkiej akwizycji potrzebne od zaraz. Zgłoszenia z dokumentami w poniedziałek i wtorek od godz. 10—12 i 3—5. Łódź, Wólczańska 27, parter. 6

WYKWALIFIKOWANA kelnerkę izraelitkę poszukuje. Oferty do „Republiki" pod „H. F." 6

SZWACZKI i uczennice poszukuje się Piotrkowska 131, m. 5. 6

OSOBA inteligentna, znająca dobrze gotowanie, przyjmie posadę towarzyski lub zarządzającej domem. Oferty sub „Lepszy dom" do Administracji „Republiki" 6

AGENCI z branży kolonjalnej mogą się zgłosić Piotrkowska 117, m. 16 tel. 178-87 od 2—4 po połud. 6

AGENTÓW do zbierania zamówień po wsiach na narzędzia rolnicze, poszukuje „Żniwo", Lwów, Żółkiewska 34.

## Rozmaite

ŚPIESZCIE panowie i panie. 80 gr. czesanie, 30 gr. golenie, 50 gr. strzyżenie, 70 gr. manicur. Piotrkowska 60 w podwórzu. 8

KONCESJA na handel win i wódek (z wyszynkiem) do wydzierżawienia. Oferty z podaniem warunków do Administracji sub „MM". 5

GABINET światłoleczniczy, lampa kwarcowa i Solux, Gdańska 31a. Ceny lecznicowe. 5

ZAPRASZAMY na najlepszą ślizgawkę 11-go Listopada Nr. 16, wejście dla pań i uczniów 25 groszy, dla dorosłych 45 groszy. 5

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

UWAGA! Polecam Sz. P. P. swój Zakład Fryzjerski damski i męski, który prowadzę pod hasłem: Czysto Dobrze i Tanio. Ceny rewelacyjnie niskie. Piotrkowska 17 w podwórzu. Z poważaniem Edmund Piekniewski 6.1

WŁAŚCICIEL koncesjonowanego biura podań, magister praw z praktyką sądową, energiczny administrator, przyjmie administrację domu. Pierwszorzędne referencje właścicieli domów. Oferty sub „każdy lokator płaci" 6

POLRAD. Prawnie zastrzeżony. Wytwory Radoaktywne przeciw reumatyzmowi łamaniu stawów, rwie kulszowej bólom neuralicznym, chorobom kobiecym, bezsenności itp. chorobom. Klinicznie wypróbowano — niezliczona ilość opinji lekarskich i innych podziękowań. Bezpłatne prospekty wysyła na życzenie Śląski Dom Sanitarny „Hygeja", Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Kamienna 4. Bliższe informacje może udzielić Biuro organizacyjne Łódź, Wólczańska 27, parter.

PANNA lat 25 zapozna starszego Pana żeby jej chwilowo pomógł materjalnie. Cel towarzyski. Oferty składać sub „L. M." 6

MŁODA, przystojna, inteligentna, posiadająca własne mieszkanie zapozna starszego pana, który jej dopomoże materjalnie ewentualnie w uzyskaniu pracy sub „Przyjaźń" 6

NAJTANIEJ — przeróbki, reperacje światła, radja, motorów itp. Kupuje aparaty radjowe, części, głośniki itp. Piotrkowska 46 w podwórzu. Telefon 171-57. 6

BIURO Zjednoczonych Buchalterów Cegielniana 37, m. 34, telef. 193-87 przyjmuje sporządzanie bilansów, nadzory i prowadzenie ksiąg buchalteryjnych pod gwarancją. 6

ZAGINAŁ buldog młody biały szare łaty. Proszę za wynagrodzeniem odprowadzić Żwirki 4 Stolarnia. 6

## Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela gruntownie rutynowana nauczycielka konwersacji, gramatyki, literatury, korepetycji, przyspasabia do matury. Piotrkowska 53, m. 20, lewa oficyna, II p. od 3—4 pp. i od 8—9 wieczorem. 6

LEKCJE MUZYKI, gry na skrzypcach, mandolinie, fortepianie, lutni, gitarze gruntownie i metodą bardzo skróconą. Każdy uczeń już po I-ej, II-ej lub IV lekcji zaczyna grać melodje z nut. Łask. zgłoszenia Nawrot 31, m. 3. 6

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (gramatyki, literatury i handlowej korespondencji, skróconą metodą). Ceny niskie 1—3 i 7—9. Al. 1-go Maja 32, m. 8, Tel 123-30. 6

**BERLITZ!**

Kursy języków obcych uznane przez państwo
9 rok szkolny
3 ANDRZEJA 3
dawn. Piotrkowska 86

TANIO fizyki, chemji, matematyki, polskiego, udziela magister chemji — również dorosłym godz. 2—4, telef. 218-51. 6

POSZUKIWANA studentka specjalnie do polskiego. Dzwonić tel. 108-30 od 2—4 i od 6—8-ej. 6

NIEMIECKĄ korespondencję oraz buchalterję w godzinach popołudniowych oferuje zdolny fachowiec. Oferty pod „M. M.". 6

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29. m. 1. front, parter. 6

ANGIELSKIEGO udzielam po powrocie z Anglji, Ameryki. Dyplom. Godzina jeden złoty. Ul. Przejazd Nr. 69, m. 10. 6

BEZPŁATNEJ nauki haftu artystycznego kroju, szycia, cerowania i wszelkich robót smyrneńskich udziela szkoła firmy „Singer" w Łodzi przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 3. Z nauki korzystać można wszyscy, posiadający lub mający zamiar nabyć maszynę do szycia powyższej firmy

RUTYNOWANY filolog angielski, francuski, niemiecki, Narutowicza 59, m. 6 10—12, 14—15. 6

**STENOGRAFJI**

polskiej i niemieckiej wyucza systemem przyśpieszonym

**HENRYK BERMAM**

UL. PRZEJAZD 19. Tel. 136-05.
Zapisy do nowych kompletów codz. od 5—8 wiecz.
Początek wykładów 15 stycznia

UCZCIE SIĘ ZAWODU!

T-wo „Ort" w Łodzi, Wólczańska 27, tel. 11-23, przyjmuje zapisy na następujące warsztaty i kursy:

Pończosznictwo mechaniczne, wyrób swetrów i rękawiczek, tkactwo mechaniczne, mechaniczne ketlowanie i szpulowanie, bieliźniarstwo, gorseciarstwo, krawiectwo, modniarstwo ondulacja, manicure, budowa odbiorników radjowych, wieczorowe kursy kroju dla krawców i krawczyń.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki fizyki, matematyki, języka niemieckiego przedmiotów ogólnokształcących. — Przyjmę też posadę nauczyciela domowego. Piotrkowska 103, m. 37.

75 GR. LEKCJA! Nauczyciel dyplomowany udziela francuskiego, niemieckiego. Konwersacja. Pomoc szkolna. Korespondencja. Oferty sub. „Cudzoziemiec".

## Uzdrowiska

**ZAKOPANE**

PENSJONAT „KRYSTYNA"
inż. Russakowej i Wajcmanowej przyjmuje zgłoszenia od 10 stycznia. Ceny zniżone. Zgłoszenia w Łodzi, telefon 245-08. 20—2

ZAKOPANE „Eldorado" tel. 558 znany, komfortowy pensjonat Jadwigi Kurland - Demsenko po gruntownym remoncie przyjmuje zgłoszenia na styczeń. Ceny zniżone. 6

ZAKOPANE. Pensjonat „LIPOWY DWÓR" droga do Białego. tel. 241 Róży Erlichówny (dawniej pensjonat „Orawa"). Nowoczesny komfort. Pokoje słoneczne. Tarasy narciarskie. Kuchnia wykwintna. 6

## Lokale

PRZEPROWADZKI, magazynow ekspedycje oraz codzienny prze towarów Łódź—Warszawa, naj teczniej załatwia Łódzko-Warsz skie Towarzystwo Transportowe borczyków 9—11 (Juljusza) tel. 206-90.

BIURO POLRUCH
PIOTRKOWSKA 89, fr. I p.
tel. 141-01
poleca i poszukuje mieszkani lokale handlowe, sklepy, poko umeblowane z klatki schodow

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy neczny umeblowany z wszelkiemi godami. Gdańska Nr. 11, m. 10 I tro.

RUTYNOWANA nauczycielka szy wyrabia (dorosłym) łatwość czyt nut i rozwija technikę gry fortep wej. Kilińskiego 109, m. 10.

SŁONECZNE MIESZKANIA w stym domu skł. się z pokoju i ku oraz pojedyńcze pokoje do wynaj od 1 stycznia 1934 r. Elektrycz gaz i woda. Cegielniana 42, tel. 13 Fabryka Mebli Wutke.

POSZUKUJĘ mieszkania 4-ro pok wego w centrum, nie wyżej II-go tra, tel 152-64.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie z zienką, służbowym, dwa wejścia, pletnie wyremontowane, tapety centrum miasta, na czwartem pię od 1 stycznia 1934 do oddania. Ko ne 500 rb. Oferty sub „Remontowa do adm. nin. pisma.

OD ZARAZ do wynajęcia 2 duże neczne pokoje, oddzielne wejście piętro front, w centrum Łodzi, Na towicza 18.

MIESZKANIE 3-pokojowe z wy natychmiast do wynajęcia — niedro Inf. Zielona 44 u dozorcy.

**Do wynajęcia**

Zachodnia 59: 1) SALA FABRYCZ na 3-iem piętrze 164 metry kwadr. SALA NA PARTERZE 105 m. kw dwoma pokojami 59 metrów kw. SALA NA PARTERZE światło z stron 350 metrów kw. Wiadom telefon 209-08. 25

**LOKAL**

na Piotrkowskiej przy Nawrocie POSZUKIWANY. Zgłoszenia do a pod „A. R." 20



Do akt Nr. 2205 1933 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w dzi, rew. 17-go, zamieszkały w Ło ul. Piotrkowska 166, na mocy art. K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 stycznia 1934 r. od godz. 11-ej o dzie się licytacja publiczna rucho ści, znajdujących się w Łodzi przy Wólczańskiej 128 i składających się maszyny do pisania, kasy ogniotr łej i segregatora, oszacowanych łączną sumę zł 700, które można o dać w dniu licytacji w miejscu sp daży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 grudnia 1933 r.
Komornik (—) K. SOBOLEWS

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejs i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

**Prenumerata „Republiki"**

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu tygod od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzę ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają tre ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwro zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64

# Dodatek Literacko-Naukowy

## W WIRZE U-DO-RO-ZBROJENIA.



Kołowrotek groźnie warczy,
Położenie ciągle zmienia,
Na życiowej snując tarczy
Losy U-DO-RO-ZBROJENIA.

Lecz nie przędzie to narzędzie
Dla Pokoju białej szaty...
— Tworem jego raczej będzie
Strój w purpurę krwi bogaty!

*W. Drozdowski.*

# ZMARŁ ZNAKOMITY PISARZ.

## Autor „Renaty Fuchs" i „Sprawy Mauriziusa", Jakób Wasserman, zakończył życie na wygnaniu.



(r) Przed kilku dniami zmarł na wygnaniu w miejscowości Alt-Aussee w Styrji austrjackiej jeden z najwybitniejszych pisarzy obecnej doby, Jakób Wasserman.

Pochodził on z żydowskiej zasymilowanej rodziny kupieckiej w Bawarji. Urodził się 10 marca 1873 roku w miasteczku Fuerth pod Norymbergą i od lat najmłodszych **przygotowywany był do zawodu kupieckiego,** mimo ujawnionych zdolności pisarskich. Kto wie, jak potoczyłyby się koleje jego życia, gdyby nie przypadek. W roku 1894, gdy był skromnym subjektem sklepowym w Monachjum, zwrócił uwagę na jego niepospolite zdolności **baron Ernest von Wolzogen,** który zaangażował go jako swego sekretarza osobistego, pozostawiając mu wiele czasu na dalsze samokształcenie i twórczość literacką.

Pierwsze kroki w dziedzinie pisarskiej stawia Jakób Wasserman na łamach znanego tygodnika satyrycznego „Simplizissimus" i odrazu wybija się swym talentem. A gdy ukazały się dwie jego nowele — „Meluzyna" i „Konduktorka" — w roku 1898 zjawia się on na bruku wiedeńskim już w **aureoli znanego pisarza, którego utwory zaczynają zdobywać sobie sławę ogólnoświatową.**

Zwłaszcza powieść p. t. „Żydzi z Zirndorfu" zrobiła mu rozgłos. Była to jego pierwsza powieść, tłumaczona na wszystkie niemal języki europejskie.

Przełomowym w jego twórczości staje się rok 1900. Ukazuje się wówczas wspaniałe jego dzieło **„Dzieje młodej Renaty Fuchs",** które zdobywa mu sławę w literaturze niemieckiej. Wassermana stawiają wówczas na Olimpie niemieckiej twórczości literackiej. Piszą o nim wszystkie dzienniki wszystkich odcieni, od lewicowych do prawicowych, piszą o nim perjodyki literackie. Wasserman staje się wspaniałym beletrystą i **jako taki pisze w roku 1904 interesujący** djalog **„Sztuka opowiadania",** niezwykle ważny, jako przyczynek do teorji i psychologji twórczości.

W odstępach kilkuletnich ukazują się **jego** najcelniejsze utwory: „Kasper Hauser", „Złote lustro", trzytomowy cykl — „Nieznany gość", „Demon pieniądza" i ‚Zemsta losu", dalej „Na rozdrożach życia", „Niewolnicy życia". Ta epoka twórczości Wassermana należy do wojującego impresjonizmu niemieckiego, w którym ma zwyciężać nowe człowieczeństwo, choćby kosztem klęski jednostki.

Wojna światowa wzmogła twórczość Jakóba Wassermana. Wywołała w nim ona szereg problemów. Zmiana światopoglądu u ludzi, posiadających normalny zasięg kultury, groza i barbarzyństwo, bohaterstwo i betsjalizm. Tu pióro Jakóba Wasesrmana po mistrzowsku i z porywem uczucia kreśli **psychikę wojennego i powojennego społeczeństwa i człowieka.** Najgłębiej ujęty został ten problem w książce **„Etzel Andergast",** która w Polsce ukazała się pt. **„Zmierzch Aniołów".**

Młodzież w Niemczech garnie się do władzy i marzy o wodzu - genjuszu. Potęguje się zamęt dusz. Bohater Wassermana poczuwa się do siły przywódcy młodzieży, walczy ze wszystkimi, którzy jego władzę chcą oplątać, aż wreszcie poddaje się prawdziwemu wodzowi, z podziwem i uwielbieniem dla mistrza, gdyż urzeczywistniła się w nim samym tęsknota za **wielkim człowiekiem, który nie pozwoli, aby światem rządzili ludzie przeciętni.**

W świetle tej powieści jakże dramatycznie zarysowują się dalsze losy jej autora. **Znalazł się wódz,** młodzież niemiecka uległa mu z zapałem. a psycholog - artysta tej epoki **musiał opuścić ojczyznę i umrzeć w pół roku później na wygnaniu.**

Wstrząsnęła sumieniami ludzkiemi jego powieść **„Sprawa Mauriziusa".** Nie było człowieka przeciętnie inteligentnego, któryby jej nie czytał, względnie o niej nie słyszał. „Bula Matari", „Krzysztof Kolumb — Don Kichot oceanu" — to **perły współczesnej literatury światowej.**

Zbiorowe wydanie jego dzieł, rozpoczęte w roku 1928 przez berlińską firmę S. Fischer, musiało ulec przerwie z powodu znanych wypadków ubiegłego roku w Niemczech.

**Jakób Wasserman poszedł na wygnanie.** Pisarz wielkiej miary, przynoszący zaszczyt piśmiennictwu niemieckiemu, pisarz apolityczny, świetny obserwator obyczajowości niemieckiej, pierwszorzędny i uczciwy narrator, musiał uciekać, ratując swe życie.

Jego dzieła, które cieszyły się w Niemczech nieprawdopodobną wprost popularnością, które osiągały 100-ne wydania i rozchodziły się w setkach tysięcy egzemplarzy, skazane zostały nagle na zagładę. Rozpalono wielki stos na placu Opery w Berlinie. **Na stos ten rzucono jego znakomitą „Renetę Fuchs" „Mauriciusa", głęboko wzruszającego „Gęsiorka".** Ciśnięto w ogień ostatnie dwa dzieła, nic wspólnego z niemiecką współczesnością nie mające, kapitalne powieści na tle życia Krzysztofa Kolumba i zagadki Kaspra Hausera.

Jakie niebezpieczeństwo dojrzał dla „obudzonych Niemiec" Goebbels w tych książkach, w całej twórczości Jakóba Wassermana, z której jeszcze przed dwoma laty dumne było całe społeczeństwo niemieckie? Przyczyn szukać należy nietylko w żydowskiem pochodzeniu Wassermana. Ale pozostawiając obserwacji pisarza tak wnikliwego, jakim był Wasserman, możliwość patrzenia na to. w co zamieniły się dzisiejsze Niemcy, **obawiał się on zjawienia się kiedyś, bodaj po latach, książki, napisanej przez niego, a malującej cały bezmiar okrucieństw, zdziczenia i zaniku wszelkich wartości kulturalnych, które stanowią obecnie ponury ornament życia w Niemczech.**

Wasserman musiał uchodzić. **Rząd Rzeszy pozbawił go obywatelstwa i skonfiskował jego mienie.** A płomienie stosów rozpalonych przed placem Opery w Berlinie spaliły nietylko jego książki. Spaliły także jego życie.

Czyje będzie ostateczne zwycięstwo: doktryny czy humanitaryzmu i kultury?

**Pick.**

# Kronika literacka.

W Londynie zmarł, skończywszy l… HENRYK DICKENS, adwokat z zawodu, … ni z dziesięciu synów znakomitego pisar… gielskiego Karola Dickensa.

***

Znakomity komedjopisarz węgierski, F… CISZEK MOLNAR, przyjęty został na … cji przez regenta Horthy'ego, który om… nim sprawy, dotyczące teatrów budap… skich.

***

Instytut Narodowy bibljotek szkoln… Rzymie ufundował nagrodę dla NAJLEPS… CZYTELNIKA, to znaczy, dla takiego, k… ciągu roku wykaże w wyborze książek n… szą dozę inteligencji i chęci kształcenia …

***

Przed dwoma laty MAKSYM GORKIJ … wił w Moskwie sztukę p. t. „Jegor B… i inni", która zdobyła wielki sukces.

Obecnie Gorkij kończy komedję p. t. … galjew i inni". Po tej sztuce zabierze … ostatniego ogniwa trylogji p. t.: „Rjabinin… ni".

Na ten temat krążą w artystycznych … moskiewskich następujący dowcip: Kto…

— Jak tam?... Pójdziesz na „Jegora … czewa" ...

— Nie, wolę już pójść na innych...

***

Na scenie jednego z teatrów rzymski… szy się obecnie wielkiem powodzeniem … sztuka PIRANDELLA p. t. „Gdy coś … sobą przedstawisz".

Pirandello pracuje obecnie nad wielk… wieścią, której tytuł nie został jeszcze u… lecz treść jej przedstawia się następuj… straszliwy kataklizm niszczy cały ród lu… ziemi. Na całej kuli ziemskiej pozosta… tylko jedna kobieta i jeden mężczyzna — Adam i nowa Ewa. Wszystko zaczyna … początku. Potomkowie ich zdobywają … przez pocieranie dwóch kawałków drzew… struują pierwsze koło, pierwszą siekierkę … strzały... Nienawidzą złota, które ocalało … wracają się od maszyn, które czekają tyl… puszczono je w ruch... Życie tych pier… ludzi na świecie w 21-ym wieku będzie … tem całej powieści.

Ponadto Pirandello przygotowuje do … swój „Pamiętnik", który pisze już od tr… stu lat. Będzie to cenny dokument histor… ratury pierwszej połowy 20-go wieku.

# Rozmaitości ze świa…

—::—

**ILE PODATKU OPŁACA WŁAŚCICIEL … ŁEGO AUTA w CZECHOSŁOWAC…**

Małe auta opłacają w Czechosłowacji … większe podatki, zarówno bezpośredni… i zwłaszcza, pośrednie, co wpływa na osł… tempa zarówno fabrykacji wozów tego ty… i ich sprzedaży. Opłata drogowa od wozu … litrowego o zużyciu 8 litrów na każde 1… wynosi tylko 210 koron rocznie, ale za … średnie podatki wynoszą: od 1600 litrów … ny przy 20.000 km. przebiegu rocznego … ną sumę 1.632 koron. Razem więc podat… ciążający właściciela małego, taniego wo… nosi rocznie 1.842 korony (około 450 zł.).



L. LOBOUX.

# Naszyjnik z pereł.

Gdybym zapytał Gastona Vallet czy istotnie kocha swą piękną żonę, niewątpliwie odpowiedziałby mi na pytanie pytaniem:

— Co ty nazywasz miłością?

Poznał ją na balu. Piękna Viviana zakochała się w nim. A ponieważ miała pokaźny posag — pobrali się. Raczej ona wyszła za niego zamąż. Po ślubie, nic niemal nie zmieniło się w życiu Gastona. Jak dawniej, spędzał on całe dnie w fabryce. Tylko jego wydatki powiększyły się trzy, nawet czterokrotnie. Viviana nudziła się. Chciała się rozerwać nieco i dlatego robiła zakupy. — Kupowała wszystko, co tylko jej w oko wpadło, nie zważając na żadne wymówki Gastona. Zawsze miała dla niego jedną odpowiedź gdy wskazywał na jej nadmierne wydatki:

— Mój kochany, zapominasz o moim posagu.

Na pierwszy, energiczny sprzeciw pozwolił sobie Gaston dopiero wówczas, gdy pewnego wieczora Viviana zaczęła mówić o naszyjniku z pereł. Opowiadała z entuzjazmem, że widziała w oknie jubilera wspaniały naszyjnik. I w dodatku bardzo tani. Kosztował tylko 60.000 fr.

Gaston złapał się za głowę.

— Ależ najdroższa, ja nie mam takiej sumy. Dziś są takie złe czasy, że nie jestem w stanie tyle pieniędzy naraz wyjąć z przedsiębiorstwa.

— A mój posag? — zapytała, jak zwykle Viviana.

— Twój posag? Już dawno go niema Proszę, oto spis wszystkich twych wydatków. Posag został wyczerpany właśnie przed miesiącem.

— W takim razie będzie to pierwszy prezent od ciebie od dwuch lat.

— Wykluczone. Nie mogę sobie na to pozwolić. Ten naszyjnik musisz sobie wybić z głowy.

Gaston wyszedł z pokoju, pozostawiając swą żonę w stanie największego podniecenia i zirytowania.

Ale od tej chwili zaczęły się dla niego ciężkie chwile. Gdy przychodził do domu na obiad, podawano mu jedzenie albo zupełnie zimne, albo tak przesolone, że nie mógł go przełknąć. Gdy wieczorem chciał w spokoju czytać książkę Viviana zapraszała gości. Przez trzy dni Gaston próbował zostać panem położenia. Później zaczął stołować się w restauracji i wieczory spędzać w klubie. Ale wreszcie nie mógł już dłużej wytrzymać. I postanowił, wściekając się w duchu, kupić ten naszyjnik.

Następnego dnia udał się do jubilera.

— Wiele kosztuje ten naszyjnik z pereł, który leży w oknie?

— W tej chwili pokażę panu oryginał. Ten w oknie jest tylko kopią tego prawdziwego, kopją wprawdzie doskonałą. ale niekosztowną. Prawdziwy naszyjnik mamy w kasie ogniotrwałej. Oto on. Proszę... —

— W takim razie....

Tego samego wieczora Gaston wręczył Vivianie naszyjnik. I nareszcie odzyskał wymarzony spokój.

Po kilku dniach Viviana udała się na przedstawienie do opery. Gaston czuł się nieszczególnie — pozostał w domu. A gdy przedstawienie się skończyło, Viviana, miast udać się do domu, skręciła w boczną uliczkę. Czekała tam taksówka, a w niej jakiś mężczyzna. Viviana wsiadła i natychmiast przytuliła się do nieznajomego.

— Ach, Alfredo, jaka jestem szczęśliwa. Dostałam naszyjnik od męża i poznałam ciebie. Dobrze, że mój mąż nie mógł dziś iść na przedstawienie. Spędzimy wieczór razem.

Taksówka ruszyła. Po chwili zatrzymała się przed nocnym lokalem.

Argentyńczyk tańczył znakomicie.— Ale po pierwszym tańcu przeprosił na chwilę Vivianę i wyszedł z sali. Czas płynął. Viviana zaczęła się niepokoić. Instynktownie sięgnęła ręką do szyi i zadrżała. Naszyjnika nie było.

Jak nieprzytomna wyszła z lokalu. Gdy wróciła do domu, mąż spał. Ale ona nie mogła usnąć. Cóż teraz będzie?

Następnego rana, gdy mąż wyszedł do fabryki, przyszedł list od jubilera. … jąc ciekawością, otworzyła go Vivi… nagle trupia bladość pokryła jej p… Jubiler pisał, że naszyjnik z pereł … kupić hrabina X., ale zastrzegła s… imitację, którą kupił Gaston, … otrzymać również. Wobec tego, j… proponuje trzykrotną cenę kup… zwrot imitacji.

Więc jakże? Nie będzie mogła … mężowi nic powiedzieć, gdyż z… gdzie ma tę imitację. Ale na wszel… padek zakleiła starannie kopertę i … żyła mężowi na biurko.

Wieczorem, Gaston przyjął u … w gabinecie jakiegoś człowieka.

— Udało się? — zapytał.

— Tak. Oto naszyjnik.

— Wiele się panu należy?

— 1500 franków. To nie było … łatwą zdobyć zaufanie małżonki … skraść jej naszyjnik.

—Świetnie. Ja za niego zapłaciłe… franków. A teraz jubiler propon… trzykrotną cenę za zwrot. Proszę, … pan weźmie list i naszyjnik i zanie… jubilera, tam otrzyma pan 1500 fra…

Gaston, zadowolony, zacierał dł…

***

Rzecz ciekawa. Jeśli kiedykolw… towarzystwie mówiono o perłach, … no Gaston jak i Viviana starali się … sze zmienić temat rozmowy.

Tłum. …

## Pieniądze to jednak nie wszystko...

# Tragedją Forda -- jego... głupota!

Ten wielki przemysłowiec, któremu się raz w życiu powiodło, uwierzył w swój rozum ... ośmiesza się nieustannie... — Współczesny Don Kichot, walczący z wiatrakami. — Król samochodów zapragnął sławy reformatora życia w wielu dziedzinach.

# Człowiek, który za wszelką cenę chce być... genjuszem.

O Henryku Fordzie znów zaczęto mówić. Mówi się z okazji wojny, jaką wypowiedział on prezydentowi Rooseveltowi, nie zgadzając się na jego restrykcje gospodarcze, buntując się przeciwko „kodeksowi pracy". W tym samym czasie ukazała się na półkach księgarskich nowa książka, która nosi tytuł **„Tragedja Forda"**, pióra znanego pisarza amerykańskiego, Jonatana Nortona.

Dlaczego mowa jest o tragedji? Czyżby życie człowieka, który w krótkim stosunkowo czasie dorobił się miljardowej fortuny, stał się królem i władcą rynku samochodowego, było tragedją? Norton twierdzi, że tak. I wywleka na światło dzienne rewelację: **że życie Henryka Forda, któremu zazdrościł świat, było jedną nieprzerwaną serją porażek i zawodów.**

W roku 1903, mając już lat 40, Ford był, jak na stosunki amerykańskie, biedakiem. **Miał niewielki zakład reperacji wozów, maszyn do szycia i t. d.** W kilka lat później znajduje się on już w **pierwszym szeregu krezusów amerykańskich.** Była to karjera, która nie ma podaj sobie równej. A tymczasem Jonatan Norton twierdzi, iż **Ford jest wybitnym okazem człowieka niezdarnego, tępego zacofańca.** Jeden genjalny pomysł postawił go na nogi, a wszystkie następne były **śmieszną i niezdarną walką z wiatrakami.**

Ten genjalny pomysł zrodził się w mózgu Henryka Forda w roku 1903. Pomysł ten brzmiał: **„Samochód dla wszystkich".** Postanowił on spopularyzować ten środek lokomocji, udostępnić samochód, który był wtedy jeszcze wielkim luksusem, szerokim masom.

Nikt nie traktował na serjo tego pomysłu. Przemysłowcy samochodowi nazywali Forda manjakiem, szaleńcem. Ale Ford miał już opracowany plan i nie zraził się żadnem niepowodzeniem. Postanowił on **zmniejszyć koszty produkcji samochodów.** Fabrykacji seryjnej nikt jeszcze nie znał. Ten pomysł zrodził się w głowie Forda.

W kilka miesięcy po opracowaniu projektu, Ford znalazł już potrzebne kapitały. Nie były one wielkie. Zaledwie 28.000 dolarów. Z tą drobną sumką założył on maleńką fabryczkę. Następnego roku rozbudował ją. Po 2-ch latach jeszcze bardziej ją rozbudował. Po 10 latach kupił tereny w Detroit i postawił potężne kompleksy fabryczne. Stał się magnatem przemysłowym. Jego samochody kursowały wzdłuż i wszerz całych Stanów Zjednoczonych. Przemysłowcy samochodowi, którzy drwili z Forda przed kilku laty, musieli zastosować jego system. Inaczej groziła im kompletna ruina. Ford wypłynął.

Do tej chwili wszystko szło dobrze. O bajecznej karjerze tego człowieka pisali najwybitniejsi pisarze. O wielkim genjuszu mówili wszyscy. **Ale gdy Ford stał się wielkim,**

### stracił głowę

I to stało się początkiem jego tragedji.

W Ameryce istnieje **kult dla pieniądza.** Gdy tam człowiek dorabia się majątku, staje się bożyszczem tłumów. Ford stał się, w pojęciu swego otoczenia, nadczłowiekiem. A tymczasem daleko mu było nietylko do genjalności, ale nawet do przeciętności. Gdyby nie interesował się w życiu niczem innem, jak tylko samochodami, byłby uważany za genjusza po dzień dzisiejszy. **Ale Ford zapragnął laurów i sławy na wszystkich odcinkach życia społecznego.**

W roku 1914 Ford rozpoczął nagle **gwałtowną kampanję przeciwko paleniu papierosów.** Zabronił palenia papierosów w obrębie swych zakładów przemysłowych. To można zrozumieć. Mógł propagować szkodliwość palenia papierosów dla jakichś sobie tylko wiadomych celów. Ale nikt nie mógł zrozumieć, jakim konkretnym celu podjął on wielką kampanję, wkładając w to olbrzymi majątek. Ameryka ze zdumieniem przyglądała się tej dziwnej kampanji, której nikt nie mógł zrozumieć, a której efekt był nijaki. **Ford wydał wówczas**

### 10 milj. dolarów na walkę z... tytoniem

Zyskał to tylko, że stał się tematem feljetonów i żarcików w pismach humorystycznych.

I z czasem — być może — zatarłoby się to niefortunne wystąpienie Forda, gdyby nagle nie nowy pomysł.

W roku 1915, kiedy Europa ogarnięta była pożogą wojenną i gdy w Ameryce coraz głośniej poczęto mówić o interwencji zbrojnej i wszystko nastawione było na wojnę — **Ford wystąpił przeciwko militaryzmowi i wojnie.** Pomysł szlachetny. Może nie wywołałby oddźwięku ani entuzjazmu, może zostałby zagłuszony we wrzawie wojennej, ale **nie przyniósłby smutnej sławy Fordowi, gdyby kampanja jego prowadzona była w sposób właściwy.**

Na jaki pomysł wpada Ford? Kupuje wielki statek. Objeżdża stany, w których mieszka dużo kwakrów. I organizuje wśród nich

### ekspedycję antywojenną

Zbiera w ten sposób 1000 ludzi, którym płaci pensję, ładuje ich na okręt i... wysyła do Europy z następującą misją: **członkowie ekspedycji mają udać się na wszystkie odcinki frontu i wezwać żołnierzy do opuszczenia okopów i zaprzestania morderczych walk.** W ten śmieszny, naiwny sposób chce Ford położyć kres wojnie. Statek wyjechał. Ale gdy kwakrzy przybyli do Europy — corychlej wrócili do Ameryki, nie spełniwszy swej „misji".

Trudno sobie wyobrazić, co działo się wówczas w Ameryce. Wszyscy **zaśmiewali się do łez.** Dzienniki nie przestawały pisać o **komicznej imprezie.** A szczególnie jeden fakt wywoływał paroksyzmy śmiechu i przez długie miesiące był nieustannym tematem żartów.

Oto przed wyruszeniem ekspedycji do Europy, Henryk Ford **wysłał do papieża depeszę z prośbą o błogosławieństwo dla tej imprezy.** Watykan zwrócił mu depeszę ze zjadliwym dopiskiem. Co się stało? W stolicy apostolskiej panował wówczas papież Benedykt XV. A Ford wysłał depeszę do **papieża Benedykta VII, który żył... w X wieku.**

Wreszcie Stany Zjednoczone decydują się wziąć udział w wojnie. Do Europy wyjechały pierwsze okręty z żołnierzami U. S. A. **Henryk Ford zmienia momentalnie orjentację.** Staje się zagorzałym militarystą. Zamieszcza w pismach artykuły, nawołujące do intensywnych działań wojennych przeciwko Niemcom. I wówczas dopiero okazuje się, że **jest najzupełniejszym laikiem i głupcem, nawet jeśli chodzi o przemysł samochodowy.** Nie radząc się swoich inżynierów i dyrektorów, nie zasięgając ich opinji, **szybko pisze list do amerykańskiego ministerstwa marynarki, proponując dostarczenie po przystępnej cenie 10 tysięcy „podwodnych Fordów".** Według jego projektu mają to być **miniaturowe**

### jednoosobowe łodzie podwodne, zaopatrzone w motory samochodowe

Ministerstwo marynarki odpowiedziało grzecznie, ale pouczająco: przypomniano mu dyskretnie drobny szczegół, o którym król samochodów „zapomniał", **że motory samochodowe nie mogą działać bez powietrza.** A o powietrze pod powierzchnią wody, jest bardzo trudno.

Pikantny ten szczegół dostał się do prasy. O Fordzie znów zaczęto mówić.

Po wojnie wystawił **swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.** Norton wręcz oświadcza, że gdyby nie niepoczytalne wystąpienia Forda — kto wie, czy nie zostałby prezydentem. Jego autorytet, po dorobieniu się miljardów, a przed walką z wiatrakami był w Ameryce wielki. **Ale amerykanin nigdy nie będzie głosował na człowieka, z którego kiedyś się śmiał.** Mimo poświęcenia olbrzymich kapitałów na propagandę, **Ford przepadł z kretesem.**

Nie uspokoił się. Tragedją tego człowieka było, że interesowały go wszystkie kwestje, na których się wogóle nie znał. **Ford rozpoczął walkę z żydami. Żydzi zaczęli go bojkotować.** Po dwóch latach, gdy spostrzegł, jakie poniósł straty, Ford publicznie wyrzekł się tej akcji, tłumacząc, iż **został źle zrozumiany...**

Dziś wszczął on wojnę z **prezydentem Rooseveltem.** Jonatan Norton pisze o niej w „posłowiu". Książka była napisana i gotowa do druku, gdy Ford ogłosił swoje tezy, występując przeciwko polityce gospodarczej Roosevelta. I Norton pośpiesznie napisał zakończenie.

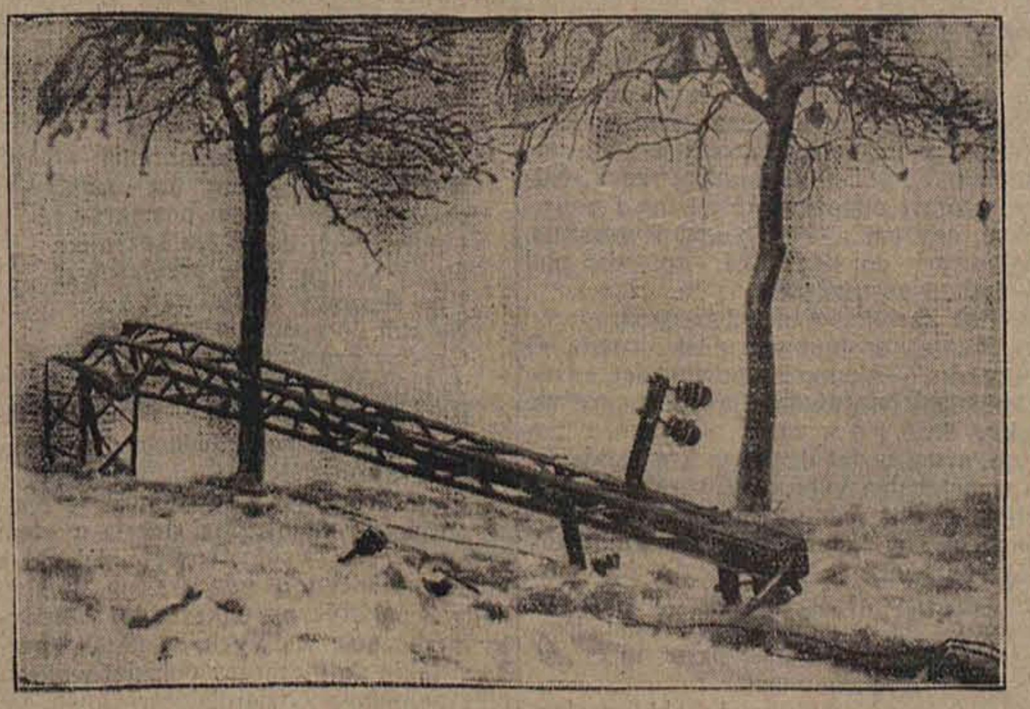
W Europie Ford nie przestał być bożyszczem. W Ameryce przyzwyczajono się do tego, że

### wszystkie jego wystąpienia mają humorystyczne zakończenie

I dlatego i ta jego akcja skazana jest na fiasko. W Ameryce ludzie kłaniają się jeszcze nisko pieniądzom króla samochodowego, ale drwią już zupełnie jawnie z samego Forda. To jest wielka tragedja życia. Tragedja, zrodzona na tle tępoty umysłowej człowieka, który w swojem życiu miał tylko jeden genjalny przebłysk myśli.

**P. P.**

## Burze w górach Harzu.



Przed kilku dniami w górach Harzu szalały tak silne burze, że wicher przewrócił mnóstwo słupów telegraficznych.

# W walce z rakiem i gruźlicą

## Nauka odniosła w r. 1933 szereg wielkich sukcesów. — Organizm ludzki sam walczy zwycięsko z wszelkiemi chorobami.

# Trzy wielkie nazwiska: dr. dr. Fischer, Maisan i Magat

Gdy mówimy o postępach nauki, trudno przeprowadzać jakiekolwiek rozgraniczenia pomiędzy minionym, a nowym rokiem, trudno jest zestawiać jakiś bilans w tej dziedzinie, albowiem **postęp jest tu ciągły, nieprzerwany.** Jedno odkrycie wiąże się z całym szeregiem innych, poprzedzających i opublikowanych dawniej i nigdy nie można z całą dokładnością ustalić, czy dany wynalazek lub odkrycie należy zapisać na dobro tego czy innego roku. Ale ubiegły rok szczególnie odznaczył się w dziedzinie walki z dwoma najgroźniejszymi wrogami ludzkości: **z rakiem i gruźlicą.** I dlatego też jest rzeczą bardzo interesującą poświęcenie uwagi temu zagadnieniu.

Problem raka, jak każdej zresztą choroby, sprowadza się do dwu zasadniczych kwestyj: **przyczyny i sposobów leczenia.** Obie kwestje są bardzo ściśle związane z sobą, ale rozwiązanie jednej, bynajmniej nie przesądza o rozwiązaniu drugiej kwestji. Można wykryć przyczynę choroby, a pozostać bezsilnym, gdy chodzi o jej zwalczenie i naodwrót — znaleźć środek leczniczy na jakieś niedomaganie, nie mogąc dociec, **co jest przyczyną choroby.** W dziedzinie badania choroby raka, medycyna znajduje się **właśnie w takiej sytuacji.** Lekarze stosują już **bardziej lub mniej pewne metody lecznicze,** ale przyczyna tej straszliwej choroby, która dziesiątkuje ludzkość, pozostaje w dalszym ciągu **wielką tajemnicą.**— Rozlegają się nawet pesymistyczne głosy, że przyczyna ta nigdy nie zostanie wykryta.

— Niema roku — miniony 1933 również nie był wyjątkiem — by ten, czy inny specjalista nie ogłaszał urbi et orbi, że **udało mu znaleźć źródło raka,** ale mimo, że zdania te głoszą najpoważniejsi uczeni, w jakiś czas później, po dokładnych badaniach, okazuje się, że **tryumf był przedwczesny.** I trzeba tu podkreślić fakt, który może martwić ludzkość — **większość specjalistów nie wierzy, że istnieje wogóle jakaś zasadnicza przyczyna powstawania raka, a tem samem, że można będzie kiedykolwiek z przyczyną tą walczyć.** Powszechna opinja twierdzi, że organizm ludzki **rodzi się już z predystynacją do choroby raka, i że tajemniczy „X", z którym chcemy prowadzić walkę, gnieździ się już w protoplaźmie.** Należy przytem zaznaczyć, że kwestja dziedziczności raka, która powinna konsekwentnie wypływać z powyższego twierdzenia, jeszcze nie została udowodniona i nie należy sądzić, że dzieci rodziców, chorych na raka, również muszą wcześniej czy później, zachorować.

Tłumaczy się to w ten sposób, że **człowiek może przez całe życie nosić w sobie bakcyle cholery, tyfusu lub syfilisu a mimo to nie zachorować.** Sama obecność bakcyli w naszym organiźmie jeszcze nic nie znaczy, muszą się wytworzyć specjalne warunki, które obudziłyby **aktywność tych bakcyli.** To samo jest niewątpliwie z rakiem. Uczeni skłonni są twierdzić, że wszyscy nosimy w sobie zalążki raka, ale tylko pewne warunki powodują, że zalążki te zaczynają działać.

Praprzyczyna powstawania raka jest nieznana, ale tworzenie się nowotworów rakowych już zostało częściowo zbadane.

Wyobraźmy sobie, że na **skórze utworzyła się mała ranka.** Istnienie takiej ranki przeczy interesom kolektywu klatek, który tworzy organizm, albowiem **przez rankę tę mogą przeniknąć do organizmu najróżniejsze bakcyle.** I oto, jak gdyby na rozkaz, **klateczki w tem miejscu zaczynają się gwałtownie rozmnażać, w rezultacie skóra regeneruje się i ranka — goi.** Gdy ranka się zagoiła, klateczki, również jakby na komendę, **przestają się rozmnażać.**

Przy chorobie raka dzieje się inaczej. I tutaj klateczki zaczynają się rozmnażać, ale **nawet gdy ranka się zagoiła, działanie raka nie ustaje.** Dlatego też klateczki mnożą się w dalszym ciągu. Powstaje spuchlizna — gigantyczne skupienie klateczek, które nietylko nie dają żadnego pożytku organizmowi, ale przeciwnie, **prowadzą do jego zguby.**

Jak przedstawia się sprawa leczenia raka? W dalszym ciągu najpewniejszym środkiem jest **usunięcie nowotworów drogą operacji lub drogą zniszczenia ich promieniami Roentgena lub radu.** Niestety, te metody są celowe, gdy chodzi o nowotwory, położone blizko powierzchni ciała. Do głęboko tkwiących nowotworów nie może przeniknąć, **ani nóż chirurga, ani promienie i człowiek skazany jest na stopniową bezwzględną śmierć.**

Na szczęście, klateczki rakowe nie są tak oporne jak klateczki zdrowe i łatwo można je zniszczyć. To w du… mierze ułatwia walkę z straszliwą cho… bą. I mimo pesymistycznych opinji, … wie — być może nadejdzie kiedyś dzi… gdy ten bicz ludzkości zostanie poko… ny. W każdym bądź razie, **w roku 1… osiągnięto poważne rezultaty na tem … lu.** Trzy nazwiska trzech uczonych **włocha dr. Fishera, belga dr. Maisan… rosjanina dr. Magata — przejdą w t… roku do historji walki z rakiem.**

Wspaniałe postępy, osiągnięte zos… ły w ubiegłym roku również **na polu w… ki z gruźlicą,** szczególnie w dziedzi… najgroźniejszych jej przejawów — **gr… licy kości i gruźlicy stawów.** Do tej … ry niemal jedynym środkiem był t. … **gorset,** podtrzymujący ciało w wypad… porażenia części szkieletu gruźlicze… bakcylami. Prócz zewnętrznego, chir… gja wynalazła również **gorset wewnęt… ny, t. j. przeniesienie zdrowych kości … części szkieletu porażonego bakcylam…**

Ale rok 1933 przyniósł w tej dzied… nie rewelację. Lekarz rosyjski-emigra… pracujący naukowo w Paryżu, dr. A. … nikow, zastosował leczenie gruźlicy … ści przez **zastrzyki środków, zwalcza… cych z dużym skutkiem bakcyle gru… cze. Metoda ta dała doskonałe rezult…**

Ubiegły rok poza tem nie przyni… w dziedzinie medycyny specjalnych se… sacyj, ale szereg prac i eksperymentó… dokonanych w tym roku, wykazał, … **zalążki choroby same przez się nie … już straszne i obawiać się ich nie nale…** Organizm pracujący normalnie co… bardziej przystosowuje się do walki … chorobami. A przytem wyjaśniono rze… wysoce interesującą: **łatwiej jest walcz… z gruźlicą u tych osobników, który… przodkowie byli kiedyś dotknięci tą ch… robą.** Łatwiej, aniżeli u tych, którzy … chodzą z rodzin zupełnie zdrowych i … mi zapadli na tę straszną chorobę.

Zadania współczesnej medycyny … raz bardziej nabierają charakteru sp… łecznego i skierowane są do stworze… takich warunków, w których organiz… ludzkie mogłyby funkcjonować zupeł… normalnie. Stworzenie tych warunk… jest bardziej ważne, aniżeli wynalez… nie nowych lekarstw. Gdy organizm b… dzie mógł odpowiednio funkcjonow… da on sobie radę ze wszystkimi bakcyl… mi chorobowemi bez żadnych medyk… mentów.

**Dr. Kazimierz Fir…**



HERMAN MOSTR.

## Jak w bajce.

**Było ciemno, chłodno, mżył deszcz jesienny. Bezrobotny Ksawery Muellhofer stał nad przystanią i patrzał w mętne wody Dunaju. Muelhofer był bez pracy, głód skręcał mu kiszki. Był bez dachu nad głową.**

**— Asfalt jest nad przystanią śliski po deszczu — myślał Krawery. — Gdyby tak naprzykład przechodził ktoś tędy, pośliznął się i wpadł do wody... Ja oczywiście umiem pływać, skoczyłbym więc do rzeki i uratował topielca, za co dostałbym może kilka szylingów. Ale dlaczego tylko kilka szylingów? Przecież mógłaby to być naprzykład córka amerykańskiego miljonera, któraby potem wyszła za mnie.**

**Deszcz przestał wkrótce padać i asfalt począł wysychać. Ksawery pomyślał sobie, że teraz byłoby dobrze wysmarować go szarym mydłem. Jest już prawie ciemno, więc nikt tego nie spostrzeże, a może w ten sposób łatwiej ktoś wpadnie do wody. Machnął jednak z rezygnacją ręką. Do śliskiego asfaltu trzeba wszak jeszcze córki miljonera, a tej nie wyczaruje tu żadna siła. Zresztą, tylko w bajkach zdarzają się historje, by miljonerka wyszła zamąż za bezrobotnego...**

**Gdy Ksawery rozmyślał tak nad swym losem przechodziła obok niego Miss Mabel Moneymaker, córka amerykańskiego króla pędzli do mydlenia. Dziewczyna, mając pantofle na wysokich obcasach, poślizgnęła się na mokrym asfalcie i wpadła do wody. Na rozpaczliwe wołania o pomoc, rzucił się Ksawery do wody i wyratował Miss Mabel. Ta w dowód wdzięczności podarowała mu pędzel do golenia. Gdy Ksawery ogolił się, dała mu nowe ubranie, a potem wyszła za niego zamąż. Ksawery Muellhoffer został szefem firmy „Moneymaker et Co".**

***

**Minęło dziesięć lat. Ksawery okazał się energicznym dyrektorem, zwiększał obroty swej firmy, pracował całemi dniami, w nocy zaś pił wódkę.**

**Pewnego dnia, gdy ledwo trzymał się na nogach, podtrzymywany przez Miss Mabel, wracał Ksawery do domu. Było ciemno, chłodno, mżył deszcz jesienny. Szli wzdłuż przystani w New Yorku, a od deszczu asfalt był mokry i śliski. W pewnej chwili Ksawery poślizgnął się i wpadł do wody. Na rozpaczliwe wołania o pomoc nadbiegł jakiś bezrobotny, który wyciągnął go z wody. Z wdzięczności dał mu Ksawery pięć dolarów.**

**— Czy nie dałeś mu zbyt mało — zapytała Mabel. — Wszak ten człowiek uratował cię, ryzykując przytem własne życie.**

**Ksawery zaśmiał się:**

**— On ryzykował swoje życie? Ja znam tego rodzaju ptaszków. Nic nie robią, tylko kręcą się w porcie i czekają, aż ktoś wpadnie do wody. A gdy asfalt jest za mało śliski, smarują go jeszcze szarem mydłem...**

**Tłum. S. B.**

**Bicze z piasku.**

## Ryba w galarecie.

Okres świąteczny od wilji do Trzech Króli jest — uderzmy się w piersi — okresem wzmożonego obżarstwa.

Szare nasze życie wypełniają nam wówczas owe smakowite zakąseczki, owe rybki w galarecie i w majonezie, owe sztrucelki z makiem i migdałami.

A o trunkach niema już nawet co wspominać! Żubróweczki, starki i koniaczki, później czerwone francuskie, dalej węgierskie tokaje, a na zakończenie benedyktyny, pipermenty i prunele towarzyszą nam dzień w dzień przez cały ten czas.

To źle. To bardzo niedobrze, że grzęźniemy w sprośnym materjaliźmie i dbamy tylko o nędzne ciało, o podniebienie i brzuch. Lepsza część naszej istoty — duch, intelekt, uczucie — leży w tym okresie ugorem i jałowieje.

Jaki jest np. w tym czasie nasz stosunek do poezji? Czy nadstawiamy żegli naszych dusz, aby się wzdęły jej tchnieniem? Gdzie tam! Obojętnie mijamy poezję, a nawet pogardliwie wzruszamy na nią ramionami, jako na zawracanie głowy, wówczas, gdy nam chodzi o konkret. A symbolem konkretu jest dla nas koniak. To jest przynajmniej rzecz realna, którą i odkorkować można i powąchać, czy ma piękny bukiet i wreszcie, nalawszy do kieliszka, spojrzeć pod światło i posmakować.

Fe! Żarłoki, opoje, sybaryci!

Nie tak postępowali nasi ojcowie. O brzuszku — nie można powiedzieć — nie zapominali wprawdzie, ale jednocześnie jakże dbali i o uczucie, o piękno, o poezję, o ten wzlot ducha w krainę ideału, o emocjonalną wibrację. Potrafili harmonijnie godzić jedno z drugiem, brzuch z duchem, i w okresie świątecznym, czerpiąc porównania i metafory z dziedziny kulinarnej, z tych właśnie elementów tworzyć perły najczystszej liryki, jeszcze bardziej ułatwiając przez to zrozumienie i odczucie poezji.

W sztambuchu mojej babki znalazłem właśnie taki klejnocik który jest złotym mostem od brzucha do ducha, od podniebienia — prosto do serca. Autor wprawdzie nieznany, ale utwór nazawsze pozostanie w pamięci każdego, kto go przeczyta...

Posłuchajcie:

Słodkiego bierzesz łut kochania.
Szarej godzinki kilka gram
I — jeśli mama nie zabrania —
Miłego z lubym sam - na - sam. —
Czułem spojrzeniem posmarować
I tkliwszych dolać łez bez miar,
Przez słodką buzię przefasować
I na sercowy złożyć żar.
Na stół do gości się nie bierze,
Choćby prosili nie wiem jak!
Jadać należy tylko świeże,
Bo gdy sczerstwieją — stracą smak.

Ach, któż bez roztkliwienia przeczyta to małe arcydzieło!

Choć zrodzone niewątpliwie w epoce późnego romantyzmu, drgają w niem jeszcze echa czułostkowej sielanki z końca 18 wieku, a jednocześnie bystry badacz analityczny odkryje już jakgdyby przeczucie nowych, wielkich prądów, jakie do literatury polskiej wniosła niezapomniana Ćwierciakiewiczowa.

Bodaj jeden taki zwrot, jak:

„Przez słodką buzię przefasować!..."

Każe się w autorze (lub autorce) … go poematu dopatrywać prekursorstw… przyszłych, wspaniałych świtów. —

A dziś?...

Mija już okres świąteczny, strucl… bakalje schodzą ze stołów, w gwar… domowej milkną już tak często w owy… dniach słyszane nazwy przypraw, p… porcji, kuchennych czynności technic… nych — czyż przebrzmią bez echa, n… potrącą żadnej struny, w niczyim se… nie rozpętają burzy natchnienia, n… skojarzą się w niczyjej poetyckiej wy… braźni z wzniosłemi pojęciami z dzied… ny ducha i uczucia?

Któż weźmie lutnię po Bekwarku?

Milczenie... Próżno rozglądam się d… koła, przerzucam pisma i tygodniki, z… glądam niedyskretnie do pensjonarski… sztambuchów w poszukiwaniu poety… kiego echa świątecznego okresu. N… masz następcy!

Jakże zimnem, jakże bezduszne… jest to pokolenie! I gdybym w tej sam… sferze pojęć miał szukać dlań porówn… nia, znalazłbym je tylko w zjedzonej … wilję — rybie w galarecie...

**Padalec.**